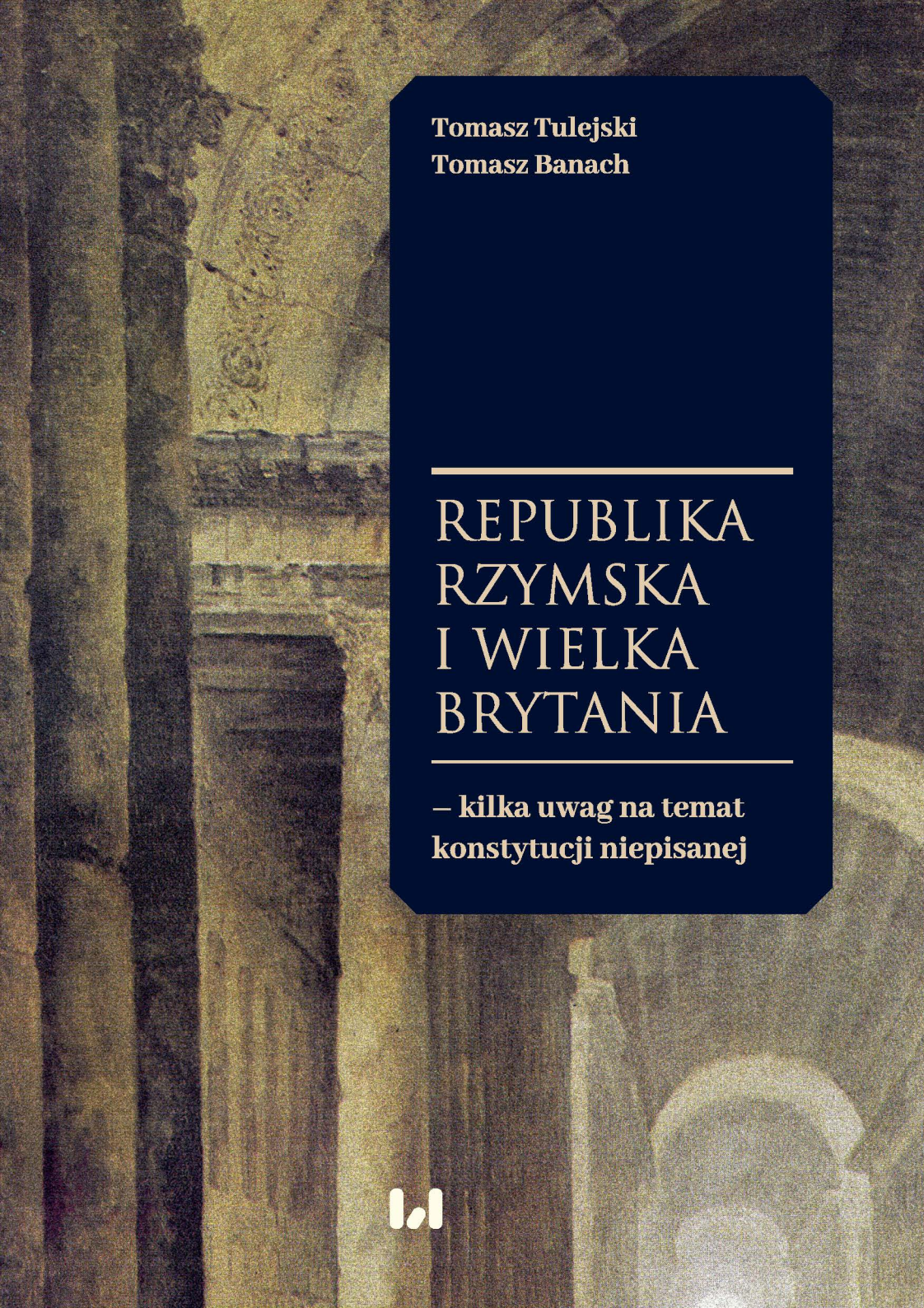




Tomasz Tulejski
Tomasz Banach

REPUBLIKA
RZYMSKA
I WIELKA
BRYTANIA

– kilka uwag na temat
konstytucji niepisanej



REPUBLIKA RZYMSKA I WIELKA BRYTANIA

– kilka uwag na temat
konstytucji niepisanej



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Tomasz Tulejski
Tomasz Banach

REPUBLIKA RZYMSKA I WIELKA BRYTANIA

**– kilka uwag na temat
konstytucji niepisanej**

Tomasz Tulejski (ORCID: 0000-0001-9466-1173) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Prawa i Administracji, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12
Tomasz Banach (ORCID: 0000-0003-4347-9114) – Collegium Intermarium
00-585 Warszawa, ul. Bagatela 12

RECENZENCI

Przemysław Dąbrowski, Mirosław Sadowski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Aneta Tkaczyk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczak

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/draskovic

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10657.22.0.K

Ark. wyd. 5,0; ark. druk. 6,75

ISBN 978-83-8220-858-0

e-ISBN 978-83-8220-859-7

<https://doi.org/10.18778/8220-858-0>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
I. Konstytucja historyczna	17
II. Konstytucja polityczna	43
III. Źródła konstytucji	73
Rekapitulacja	89
Bibliografia	93

WSTĘP

*Dlatego powracam do rzeczy od dawna już wam znanych
i będących wyłącznym przedmiotem naszego myślenia,
a które pozwalają mi wnosić, wierzyć i twierdzić, iż ze wszystkich ustrojów
państwa,
ani jeden, czy z przyczyny swojej natury, czy z podziału władzy, czy wykonania praw,
nie może iść w porównanie z tym, jaki nasi ojcowie nam pozostawili,
a który oni otrzymali w spadku od swych przodków.*

Cycon, O rzeczypospolitej

*Parlament angielski posiada prawo wprowadzania zmian do konstytucji.
Konstytucja może zmieniać się tam nieustannie, a więc właściwie nie istnieje.
Parlament, będąc ciałem ustawodawczym, jest jednocześnie konstytuanta.*

Alexis de Tocqueville, O demokracji w Ameryce

Wraz z rozwojem nowożytnego konstytucjonalizmu w nauce prawa konstytucyjnego funkcjonuje kluczowy z punktu widzenia przedmiotu naszej analizy podział na konstytucje pisane i niepisane (mamy tu na myśli konstytucje, których istotny element nie przybrał formy pisanego aktu [aktów] normatywnego przy równoczesnym istnieniu niepisanych źródeł konstytucji, decydujących o tożsamości konstytucyjnej państwa). Problemem tych ostatnich chcielibyśmy zająć się w niniejszej krótkiej rozprawie, próbując uchwycić ich metaprawne cechy w powiązaniu z dynamiką procesów społecznych. Tylko takie, naszym zdaniem, ujęcie tego zagadnienia pozwoli na zrozumienie wewnętrznej mechaniki konstytucji materialnej oraz jej cech istotnych. Przykładami, które posłużą nam do tego celu, będą konstytucja Republiki Rzymskiej oraz konstytucja Anglii, a potem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Sam termin *konstytucja* używany będzie przy tym

przez nas w szerokim, przedświeceniowym znaczeniu, a sam konstytucjonalizm traktowany jako myślenie o państwie i jego ustroju w opozycji do jego form despotycznych, tyrańskich czy autokratycznych¹. W tym ujęciu powiązany jest on z przekonaniem o istnieniu wyższego porządku normatywnego wiążącego władzę i jej piastunów normami nie tylko przez nią samą – lub przez specjalne ciało wyznaczone do określenia ustawy zasadniczej – ustanowionymi². Owo *wyższe prawo* może mieć rozmaitą proveniencję i kształtowane być może przez zwyczaje, precedensy sądowe oraz innego rodzaju źródła i ograniczać *absolutum dominium* władzy państwowej. W analizowanych przez nas przykładach to ono właśnie w głównej mierze tworzy tkankę ustroju i praktyki konstytucyjnej. Dlatego za lordem Bolingbrokiem, jednym z teoretyków angielskiej konstytucji, przez konstytucję rozumiemy *zgromadzenie praw, instytucji i zwyczajów (...), które tworzą ogólny system, zgodnie z którym wspólnota zgodziła się być rządzona*³. Takie ujęcie konstytucji łączy oba analizowane przez nas ustrojowe *exempla*.

Tylko z pozoru bowiem zestawienie Rzymu i Wielkiej Brytanii nie posiada istotnych walorów poznawczych. Świadomi takich analogii byli sami Anglicy, doszukując się wielu podobieństw w historii, historii konstytucyjnej i ustroju między Anglią a Rzymem.

Jest pewne – można przeczytać w roku 1764 w „Monthly Review” – że gruntowna znajomość rządu rzymskiego musi dostarczyć najbardziej pożytecznych informacji poddanym wolnego państwa, zwłaszcza naszym: istnieje bowiem niewątpliwie bardzo silne podobieństwo pomiędzy ogólnymi formami każdego z nich; oba miały charakter mieszany, złożony z elementów monarchicznych, arystokratycznych i demokratycznych, choć władza tych trzech elementów w każdej z konstytucji mieszanej była w bardzo różnych proporcjach.

¹ A. Bryk, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 13.

² B. Szlachta, *Konstytucjonalizm*, [w:] M. Jaskólski (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 379.

³ H. St. John Bolingbroke, *Dissertation on Parties*, [w:] *The Works of Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, t. 2, H.G. Bohn, London 1844, s. 88. (Jeśli nie zaznaczono inaczej – wszystkie cytaty podano w tłumaczeniu własnym).

Jednakże podstawowe zasady w każdej z nich są tak bardzo podobne, że z porównania państwa rzymskiego i naszego można wyciągnąć wiele korzystnych wniosków; a na podstawie zgubnych skutków partyjnej gorliwości, korupcji publicznej i powszechnej rozwiązłości w jednym z nich możemy sformułować prawdopodobne przypuszczenia co do konsekwencji, jakie te same okoliczności muszą wywołać w drugim⁴.

Trudno twierdzić, że podobieństwa te były wynikiem świadomego aplikowania rzymskich rozwiązań do ustroju angielskiego, niemniej zwrócić należy uwagę, że tradycja ta była żywa w europejskim dyskursie ustrojowym choćby za sprawą *republikańsko nastrojonych* XIV-wiecznych myślicieli z północnowłoskich państw-miast⁵. Pamiętajmy również o tym, że wątki rzymskie pojawiały się stale w polskiej myśli politycznej od czasu złotego wieku aż do końca I Rzeczypospolitej. Rzymska tradycja konstytucyjna obecna była więc permanentnie w europejskiej debacie ustrojowej od końca średniowiecza, mimo że jej oddziaływanie było mniej bezpośrednie niż prawa rzymskiego na polu prawa prywatnego.

Oczywiście można założyć, że analogie, o których tutaj piszemy, są tyleż kuszące, co nieuprawnione, naszym zdaniem jednak znaczne oddalenie czasowe obu poddanych analizie przypadków oraz całkowicie inny kontekst historyczny i kulturowy porządków konstytucyjnych Rzymu i Anglii dzięki ich wielowiekowemu funkcjonowaniu w zmieniających się warunkach politycznych i społecznych pozwoli na wskazanie, co oznacza w zachodniej tradycji prawnej *konstytucja niepisana* i jakie są formy jej społecznego istnienia. Poza licznymi różnicami wyłaniają się bowiem intrygujące cechy wspólne obu systemów, a z ich analizy trzy konstytucyjne cechy konstytucji niepisanych:

1. Głównym sposobem legitymizacji konstytucji jest jej starodawne pochodzenie (dawność) oraz sięganie do historycznych (lub traktowanych jako historyczne) przykładów dla uzasadnienia konkretnych działań politycznych. Dlatego termin *konstytucja niepisana* jest dla nas *konstytucją historyczną*, gdyż tylko w takim wypadku da się obronić

⁴ „Monthly Review”, xxx (1764), s. 107–108.

⁵ Na ten temat patrz: B. Szlachta, *Konstytucjonalizm czy absolutyzm? Szkice z francuskiej myśli politycznej XVI wieku*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2005, s. 11 i nast.

wspólny dla nich obu szczególny tytuł legitymizacyjny. Oznacza ona gromadzenie i agregację doświadczeń przeszłości o tym, jak zorganizowana ma być wspólnota polityczna. Historyczność oznacza również traktowanie takiej konstytucji nie jako *pierwotnego, spontanicznego efektu zamierzonego projektowania, ale długiego procesu rozwoju*⁶. Zatem cechą jej jest istnienie historycznego *continuum*, nawet jeśli historyczne okoliczności zmuszają do zrewidowania konkretnych jej elementów i poddania jej ocenie z punktu widzenia aktualnych potrzeb społecznych.

2. Zmiany ustrojowe wymuszane są przez zaistnienie kryzysu politycznego bądź społecznego, albo istotnych zmian społecznych, niedających się rozwiązać w ramach dotychczasowego ustrojowego *status quo*. Celem zmian/korekt ustrojowych jest przywrócenie równowagi społecznej oraz utraconej lub zagrożonej w wyniku kryzysu jedności politycznej. Konstytucja niepisana ma więc też, a może przede wszystkim, charakter *konstytucji politycznej*, która wywodzi się z praktyki systemu politycznego⁷. Konstytucja *polityczna* to zatem aktualna forma rządów, stąd aspekt normatywny i opisowy nie dają się w niej wyraźnie rozdzielić. Używając definicji Griffitha, który termin ten odniósł do Zjednoczonego Królestwa: *Konstytucja Wielkiej Brytanii żyje i zmienia się z dnia na dzień, konstytucja to ni mniej, ni więcej, niż to, co się dzieje. Wszystko, co się dzieje, jest zgodne z konstytucją. A jeśli nic się nie stało, również było to zgodne z konstytucją*⁸. Te same cechy, naszym zdaniem, dotyczą także ustroju

⁶ V. Bogdanor, *Conclusion*, [w:] V. Bogdanor (red.), *British Constitution in the Twentieth Century*, British Academy, London 2003, s. 719.

⁷ R. Bellamy, *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 12.

⁸ J.A.G. Griffith, *The Common Law and the Political Constitution*, „Modern Law Review” 1979, Vol. 42 (Jan.), s. 19. Owo *dzianie się* wymaga pewnego komentarza. Najprawdopodobniej Griffith ma na myśli takie działania, które nie wywołują powszechnego sprzeciwu i traktowane są jako pozostające, tak jak u Diceya, w *duchu* konstytucji. Rodzi to problem potencjalnej *niekonstytucyjności*, z którym Anglicy musieli się zmierzyć w XVI wieku, a który polegał na tym, jak odpowiedzieć na pytanie, czy można na gruncie *ancient constitution* uznać zasadność ustanowienia króla głową Kościoła. Próby analizy tego zagadnienia znajdują się w: B. Szlachta, *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008, rozdz. 3.

Res Publica Romana. Istotą konstytucji politycznej jest równocześnie zaangażowanie w proces polityczny wszystkich istotnych sił społecznych. A zatem choć charakteryzuje ją ciągle jawny bądź ukryty konflikt, ścieranie się przeciwieństw kształtujących porządek normatywny, który może być zmieniany w zależności od okoliczności politycznych, to właśnie dzięki dążeniu do równowagi może być rozwiązany bez zniszczenia systemu politycznego. Tak rozumiana konstytucja pozostawia podmiotom politycznym, działającym w ramach zwykłego procesu politycznego, określenie charakteru i treści konstytucji⁹. Konstytucja polityczna jest zatem przeciwieństwem oświeceniowej konstrukcji konstytucji prawnej rozumianej jako *najwyższe prawo*, które jest nadrzędne wobec innych praw i stanowi materialne ograniczenie władzy prawodawczej oraz wykonawczej¹⁰. Narzuca ona z góry przyjętą wizję dobrego i sprawiedliwego porządku oraz kategorie, wedle których oceniany jest ów porządek¹¹. Ujmując rzecz nieco inaczej, konstytucjonalizm prawny zakłada, że (a) konstytucja jest skodyfikowanym prawem wyższym pochodzącym (najczęściej) od ludu, (b) jest zatem poprzednikiem rządu i nakłada formalne i substancjalne ograniczenia na jego władzę, które przybrać powinny przede wszystkim, choć nie wyłącznie, formę gwarancji praw człowieka, (c) sądy mają (od połowy XX wieku) uprawnienia do kontroli zgodności z konstytucją zarówno aktów ustawodawczych, jak i wykonawczych¹². Tych trzech cech nie ma właśnie konstytucja polityczna. Jest bowiem tożsama z systemem politycznym (a nie prawnym), określającym w szczególności sposoby organizacji i podziału władzy politycznej. Kładzie zatem nacisk na – pochodzącą z tradycji republikańskiej – samorządność wspólnoty oraz równowagę sił jako sposoby zapobieżenia rządowi arbitralnym.

3. Konsekwencją wskazanych wyżej cech konstytucji niepisanej jest złożony charakter jej źródeł, na które składają się rozmaite normy

⁹ G. Gee, G.C.N. Webber, *What Is a Political Constitution?*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2010, Vol. 30, No. 2 (Summer), s. 287.

¹⁰ F.F. Ridley, *There Is No British Constitution: A Dangerous Case of the Emperor's Clothes*, „Parliamentary Affairs” 1988, Vol. 41(3), s. 340, 343.

¹¹ R. Bellamy, *Political Constitutionalism...*, s. 3.

¹² R.B. Taylor, *The Contested Constitution: An Analysis of the Competing Models of British Constitutionalism*, „Public Law” 2018, July, s. 503.

niemające najczęściej jednolitego ontologicznie charakteru, co sprawia, że trudno jest wyznaczyć granice tego, co jest prawem ustrojowym. Konstytucję tworzą zatem nie tylko akty prawa pisanego, lecz także, a może zwłaszcza, praktyka ustrojowa, zwyczaje i milcząco, lecz powszechnie przyjęte zasady postępowania. Nie ma tu norm o szczególnej mocy i charakterze, a wszystko jest funkcją *historycznego* i *politycznego* charakteru konstytucji. Dzięki temu właśnie konstytucja niepisana ma ze swej istoty charakter *elastyczny*.

Ostatecznie więc konstytucja niepisana ma charakter dynamiczny oraz niedający opisać się przez odwołanie do kategorii właściwych dla współczesnego konstytucjonalizmu powiązanego z Kelsenowskim normatywizmem. Dzięki temu jednak, w naszym mniemaniu, pozwala na skuteczniejsze realizowanie zadania stawianego przed konstytucją, to znaczy zachowania ładu społecznego oraz skutecznego funkcjonowania instytucji. Szybkość reakcji na zmieniające się okoliczności i elastyczność pozwalają na uniknięcie eskalacji konfliktu społecznego lub na dokonanie istotnych zmian, co w odniesieniu do konstytucji pisanych (najczęściej sztywnych) możliwe jest głównie w *momencie konstytucyjnym*, po którym następuje okres petryfikacji przełamany najczęściej przez niełatwy *kompromis konstytucyjny* lub uchwalenie kolejnej konstytucji. Warto w tym miejscu przywołać słowa Lassalle'a, który utrzymywał, że konstytucja spełnia swą funkcję, gdy *odpowiada ona w zupełności konstytucji rzeczywistej, t.j. rzeczywistemu ustosunkowaniu sił społecznych, w kraju działających. Gdzie – kontynuuje – konstytucja pisana rzeczywistej nie odpowiada, tam nieuchronnie następuje starcie, w którym ów arkusz papieru, stanowiący pierwszą, wniwecz się przed drugą obrócić musi*¹³. Konstytucja pisana może więc z czasem stać się pustą skorupą krępującą organizm społeczny. Tymczasem konstytucja niepisana żyje razem z państwem i społeczeństwem. Ideę tę oddają świetnie słowa Bagehota z 1867 roku, który opisując brytyjską konstytucję, stwierdził, że jest ona *starożytną, lecz ciągle zmieniającą się konstytucją, która jest jak stary człowiek, który nadal nosi z sentymentem ubrania modne w czasach jego młodości; to, co*

¹³ F. Lassalle, *O istocie konstytucji*, brak autora przekładu, Biblioteka Ludowa, Warszawa 1907, s. 15.

*widzisz, jest takie samo, lecz to, czego nie widzisz, jest całkowicie zmienione*¹⁴. Zatem paradoksalnie nieco konstytucja polityczna jest mniej podatna na oddziaływanie partykularnych partii politycznych, które (uzykawszy wymaganą większość) zdolne są zmieniać ład konstytucyjny ujmowany jako następstwo *konstrukcji* dokonywanej świadomie i świadomie zmienianej.

Prawo organiczne, tworzące zrąb konstytucji politycznej, powstające w sposób przypadkowy i fragmentaryczny w czasie i przestrzeni, musi być rozumiane w tym samym duchu. Jednocześnie podkreśla to dynamiczny proces jego kształtowania, bowiem nie narzuca żadnej konkretnej formy, a rozmaite rodzaje rządu, przepisy prawa i praktyki nie są z góry określone. To, co jest stałe, to jej duch, zawarty w emocjach, przeżyciach tych, którzy pod nią żyją i stosują ją w praktyce. Nawet Dicey, rozważając problem niekonstytucyjności na gruncie amerykańskim, francuskim i angielskim, w tym ostatnim wypadku stwierdził, że wyrażenie *to stosowane do angielskiego aktu parlamentu oznacza po prostu, że przedmiotowy akt, jak na przykład Irish Church Act z 1869 roku, jest w opinii speakera przeciwny duchowi angielskiej konstytucji; lecz nie oznacza to, że akt jest albo naruszeniem prawa, albo jest nieważny*¹⁵. Co jest jednak treścią owego ducha, co jest najważniejszą kategorią metapolityczną kształtującą ową szczególną relację do państwa i jego ustroju? Odpowiadając na to pytanie, również dostrzeżemy zaskakujące analogie między oboma poddanymi wiwisekcji konstytucjami. Jediną bowiem ideą przewodnią, jaka da się wydestylować z analizy dziejów republikańskiego Rzymu oraz Anglii, jest wolność, którą zapewniać mają rozwiązania konstytucyjne, a zatem element, który jest immanentnym wyznacznikiem konstytucjonalizmu w znaczeniu, jakie przyjęliśmy na początku. Jesteśmy wszak świadomi tak podobieństw, jak i różnic między rzymską *libertas* a kolejnymi interpretacjami tego terminu, jakie miały miejsce w dziejach angielskiej myśli politycznej, od *starożytnych wolności Anglików* w tradycji neoromańskiej, aż po współczesne liberalne

¹⁴ W. Bagehot, *The English Constitution*, Chapman and Hall, London 1867, s. 2.

¹⁵ A.V. Dicey, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan and Co., London 1897, s. 449.

uprawnienia. Dlatego zagadnienie to celowo nie będzie przedmiotem niniejszej analizy. Niemniej pamiętać należy, że dzieje obu konstytucji, tak dla samych Rzymian, jak i Anglików, z historycznej perspektywy są dziejami dialektyki władzy i wolności oraz w efekcie stanem równowagi między nimi. Już Ciceron zauważył, że *wolność nie polega na tym, by służyć dobremu panu, lecz by nie mieć nad sobą żadnego*¹⁶. Natomiast Martin Loughin, profesor London School of Economics, stwierdził, że *to, co jest genialnego w historii brytyjskiej konstytucji, to to, że władza i wolność są ze sobą w konflikcie (...). Rozwój konstytucyjny i ewolucja były napędzane przez walkę między nimi*¹⁷.

Istotnym problemem było dla nas określenie ram czasowych analizy konstytucji rzymskiej i brytyjskiej. W obu wypadkach moment początkowy, sama geneza, przynajmniej w warstwie legitymizacyjnej, sięga zamierzchłej, legendarnej nawet przeszłości. Determinuje to już na wstępie historyczny charakter konstytucji, a zatem i moment końcowy zdeterminowany być musi przez jej *historyczność*. Musi nim być jej utrata, czyli – nawet utrzymana formalnie w ramach konstytucyjnego *continuum* – sytuacja umożliwiająca zakwestionowanie jej historycznych reguł. W *Res Publica Romana* końcem historycznej konstytucji będą rządy Oktawiana Augusta, które mimo zachowania instytucjonalnych pozorów oznaczały koniec republiki i jednowładztwo. W odniesieniu do Zjednoczonego Królestwa wyznaczenie takiego momentu jest o wiele trudniejsze. Można by za taki moment uznać symbolicznie ukazanie się w roku 1885 *Introduction to the Study of the Law of the Constitution* Diceya, w którym jednym z filarów brytyjskiej konstytucji jest suwerenność prawna parlamentu. Wobec tego, że monarcha i Lordowie tracą niemal zupełnie znaczenie, że rozpada się system równowagi, to po Diceyu konstytucja Wielkiej Brytanii traci stopniowo swój historyczny, a jednocześnie zrównoważony charakter w tradycyjnym rozumieniu, stając się *de facto* republikańską (ostatni raz istotna konstytucyjna rola monarchy znalazła swój wyraz w kryzysie lat 1909–1911), przybierając formę rządów parlamentarnych, a później gabinetowych. Tyle że ta

¹⁶ Cicero, *De re publica* II, 43.

¹⁷ M. Loughlin, *The British Constitution: A Very Short Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 24.

suwerenność Parlamentu, którą Dicey uważa za fundament angielskiego ustroju, jest kategorią wywiedzioną ze starej, historycznej praktyki, o której pisał już Blackstone. Podobnie rzecz ma się z koncepcją *rządów prawa*, której angielska odmiana jest stałym elementem praktyki konstytucyjnej od początku nowożytności. Dlatego, mimo że pod koniec ubiegłego wieku wspomniany Bogdanor stwierdził, że konstytucja brytyjska traci swój *historyczny* charakter¹⁸, postanowiliśmy jednak naszą analizą objąć jej dzieje aż do czasów współczesnych. W Zjednoczonym Królestwie od kilku dekad toczy się bowiem debata konstytucyjna, zintensyfikowana przez takie wydarzenia jak członkostwo we wspólnotach europejskich, dewolucja, reformy rządu Blaira, a w końcu Brexit. Wielka Brytania jest więc po raz kolejny w swej historii w swoistym *momencie konstytucyjnym*, a głosy w dyskusji nad jej przyszłością afirmują lub odrzucają wiele z jej dotychczasowego dorobku konstytucyjnego. Lecz nawet jeśli Wielka Brytania zdecyduje się na konstytucję pisaną, to historyczna konstytucja ciągle będzie miała znaczenie dla interpretacji jej tekstu w okolicznościach nieuwzględnionych przez jej twórców¹⁹. Mało również prawdopodobne, że konstytucja pisana będzie konstytucją *poza historią*.

Poszczególne części naszego wywodu odpowiadać będą zatem trzem wymienionym wyżej cechom konstytucji niepisanej. Zajmiemy się więc na początku próbą określenia źródeł legitymacji konstytucji w rzymskiej tradycji republikańskiej, sięgającej do mitu założycielskiego i okresu królewskiego, oraz w tradycji angielskiej, w swym przełomowym momencie sięgającej do mitu konstytucyjnego, oraz wskazaniem ewolucyjnego charakteru konstytucji. Część druga poświęcona zostanie analizie politycznego elementu obu konstytucji przez uwypuklenie roli zmieniających się okoliczności społecznych oraz towarzyszących im koncepcji teoretycznych. Dlatego postaramy się w niej podać kilka *momentów konstytucyjnych* obu państw. W części trzeciej przedstawimy pokrótce znane powszechnie zagadnienie źródeł konstytucji rzymskiej

¹⁸ V. Bogdanor, *Conclusion*, s. 719.

¹⁹ J.W.F. Allison, *The English Historical Constitution: Continuity, Change and European Effects*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 43.

i angielskiej oraz ich rolę w procesie kształtowania się analizowanych tutaj ustrojów.

Wiele poruszanych przez nas tematów było i jest przedmiotem trwających od dawna sporów i kontrowersji, czasem też uciekamy się do celowych i nieodczownych dla tej krótkiej formy uproszczeń. Naszym celem jest jednak nie wyczerpanie problemu, lecz zbudowanie pewnego Weberowskiego *typu idealnego*, osadzonego wszakże w konkretnej konstytucyjnej *praxis*. Z drugiej strony tak jak Konstytucja Stanów Zjednoczonych jest praktycznym fundamentem teorii systemu prezydenckiego, tak konstytucja angielska/brytyjska była zawsze podstawą wyjaśnienia, czym jest konstytucja niepisana. My zaś w niniejszym tekście chcielibyśmy tylko dodać do tego rzymskie, istotne naszym zdaniem, *exemplum*.

I. KONSTYTUCJA HISTORYCZNA

Osadzenie genezy konstytucji w pradawnej przeszłości ma w wypadku konstytucji niepisanej kardynalną wartość. Po pierwsze, unie możliwia czy utrudnia dokonanie konstytucyjnego przewrotu wobec przyjmowanej powszechnie we wspólnocie politycznej tezy o wyjątkowości i mądrości tych, którzy wzniesli jej fundamenty. Nawet ewentualne istotne zmiany postrzegane od wewnątrz są interpretowane jako doskonalenie bądź przywrócenie dawnego porządku. Jako twór będący dziełem wielu pokoleń konstytucja nie może być bowiem odrzucona *ad hoc* dla realizacji nowego projektu konstytucyjnego. Nawet istotne zmiany wpisane być muszą w pewne *continuum*, by nie zaburzać ewolucji i zasad, na których się wznosi. Może być też, po drugie, ważnym punktem odniesienia, matrycą do oceny aktualnej rzeczywistości ustrojowej, stanowiąc probierz tego, co dobre i co złe. Jeśli więc mówić można o jakiejś *hierarchii* norm, to dawność jest kryterium jej określenia. Istnieją zasady czy idee, które nie mogą ulec zmianie. W Rzymie będą nimi na przykład ugruntowane w tradycji przodków wolność od tyra-
na i szacunek dla prawa i porządku przejawiające się w nienaruszalności równowagi ustrojowej, w Anglii zaś idea ograniczoności władzy królewskiej, suwerenność prawna Parlamentu, rządy prawa czy odwieczność wolności Anglików.

Obywatelska wspólnota polityczna w okresie Rzymu republikańskiego jest wspólnotą zorganizowaną, a organizację tę, urządzenie, możemy określić jako konstytucję Republiki Rzymskiej¹. Taka definicja

¹ A zatem w wypadku Rzymu nie ograniczamy pojęcia *konstytucji* do zagadnień ustrojowych, przyjmujemy jej szersze znaczenie, jako *urządzenia, organizacji wspólnoty politycznej*. I choć Rzymianie nie znali terminu *konstytucja* we współczesnym znaczeniu (C.H. McIlwain, *Constitutionalism: Ancient and Modern*, Cornell University, Ithaca 1947, s. 22), to wydaje się, że posługiwanie się pojęciem konstytucji w odniesieniu do porządku prawnego

(nieograniczona do zagadnień ustrojowych) odpowiada instytucjonalnemu konglomeratowi, jaki w istocie stanowił republikański porządek konstytucyjny². Według wizji zaprezentowanej przez autorów późnej republiki organizacja wspólnoty – konstytucja, kształtuje się ewolucyjnie, w drodze historycznego procesu prowadzącego do optymalizacji instytucji prawnych i politycznych³. Republikańscy pisarze podkreślają, że nie jest ona dziełem jednego prawodawcy, ale raczej wielu pokoleń

republikańskiej wspólnoty politycznej jest uprawnione. Jak zauważa Morley: jedynie „przekład” antycznych zagadnień na współczesny język pozwala nam zrozumieć przeszłość (N. Morley, *Theories, Models and Concepts in Ancient History*, Routledge, London 2004, s. 27). Podobnie Hansen twierdzi, że używanie nowożytnych pojęć w odniesieniu do starożytności jest niekiedy nieuniknione, w przeciwnym razie należałoby historię Rzymu pisać po łacinie, a historię Aten po grecku (M.H. Hansen, *The Athenian Democracy in the Age of Demosthenes*, trans. J.A. Crook, University of Oklahoma Press, Norman 1999, s. xi). Flower zwraca natomiast uwagę, że Rzymianie w istocie nie stworzyli precyzyjnego słownika pojęć politycznych, by opisać swój polityczny krajobraz, stąd rodzi się konieczność stosowania nowożytnych pojęć (H.I. Flower, *Roman Republics*, Princeton University Press, Princeton 2010, s. 10). Łapicki z kolei pisze: między przeszłością i teraźniejszością nie ma przepaści i aktualizacja problemów przeszłości i wzbogacanie ich problematyką nowoczesną jest rzeczą naturalną, nie tylko dopuszczalną, lecz wskazaną. Autor zwraca jednak uwagę na dwa zagrożenia: pierwsze to modernizacja przeszłości, czyli narzucanie jej sensu i charakteru według poglądów współczesnych badaczowi, drugie zaś polega na tym, że posługując się problemami nam współczesnymi, tak często nie jesteśmy w stanie nawet zrozumieć poglądów innych epok, gdyż stanowią one odbicie świadomości, ukształtowanej w odmiennych stosunkach gospodarczo-społecznych (B. Łapicki, *O genezie wolności rzymskiej*, [w:] W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, PWN, Warszawa–Kraków 1964, s. 169).

² Zob. J.W. Atkins, *Roman Political Thought*, Cambridge University Press, Cambridge 2018, s. 11; A. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 4; D. Cloud, *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson (red.), *The Cambridge Ancient History*, t. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146–43 B.C.*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 492.

³ Cyceon wyróżnia narodziny, rozwój i wiek dojrzały republiki (Rep. II, 3); zwraca też uwagę na stopniowy rozwój naszego państwa (Rep. II, 30).

Rzymian⁴. W odniesieniu do początków opisywanego procesu autorzy rzymscy kreują swoisty mit genezy konstytucji, wedle którego jej podwaliny stworzyli pierwsi królowie Rzymu (*conditores*)⁵. Konstytucja rodzi się wraz z powstaniem Rzymu, a legendarny pierwszy rzymski król Romulus, określany jako *conditor urbis*, to także, zgodnie z kreowanym mitem, pierwszy architekt konstytucyjnego porządku⁶. Kolejni monarchowie rzymscy kontynuują dzieło Romulusa tak, że zasadnicze zręby konstytucji Republiki Rzymskiej (po reformie serwiańskiej) gotowe są w zasadzie już w okresie królewskim⁷. Polityczna mądrość (*civilis prudentia*)⁸ i przeczność (*providentia, prospicientia*)⁹ cechujące założycieli zapewniły stabilność rzymskiego ustroju wbrew regułom nieuchronnego cyklu, który Polibiusz określił jako *anakuklôsis*¹⁰. Dlatego Ciceron

⁴ (...) *nostra autem res publica non unius esset ingenio sed multorum* (Rep. II, 2). Ciceron, kontynuując prezentację poglądu Katona Starszego, podkreśla, że *res publica* formowała się ewolucyjnie nie tyle za jednego pokolenia, co przez kilka wieków (Rep. II, 2). Polibiusz podaje przykład Likurga jako jednego prawodawcy i przeciwstawia mu proces kreacji rzymskiej politei (ustrój rzymski jako efekt historycznych doświadczeń) (Polibiusz, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini, Wrocław 2005, s. 387 (VI, 10)).

⁵ Wizję królów kreujących instytucje tworzyli m.in. historycy Dionizjusz z Halikarnasu i Liwiusz. U Cicerona – zob. E. Asmis, *Cicero Mythologus: The Myth of the Founders in De Republica*, „The Classical Journal” 2014, Vol. 110, No. 1, s. 23–42. U Liwiusza – zob. G. Miles, *Maiores, Conditores, and Livy's Perspective on the past*, „TAPA” 1998, Vol. 118, s. 198–203.

⁶ To za panowania Romulusa powstają m.in. *pomerium* (Plutarch, *Romulus*, 11.3.3), *spolia opima* (Liv, 1.10.5), patrycjat (Liv, 1.8.7), trzy *tribus* (Titius, Ramnes i Luceres), trzydzieści kurii (Liv, 1.13). Według Liwiusza Romulus zwołał ludność na zgromadzenie i nadał jej prawa (Liv, 1. 8). Według Cicerona Romulus dał państwu dwie solidne podpory: wróżby z zachowania ptaków i senat (Rep. II, 17).

⁷ Zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2005, s. 92.

⁸ Rep. II, 45.

⁹ Rep. VI, 1; Rep. IV, 45; zob. E. Asmis, *Cicero Mythologus...*, s. 27–28.

¹⁰ Pol. VI, 4; u Cicerona – osobliwe istnieją cykle i swoiste powroty w zmiennych kolejach losu państw (*mirique sunt orbes et quasi circuitus in rebus publicis commutationum et vicissitudinum* – Rep. I, 45). Zob. T. Banach, *Ex rege*

pisze, że *Znamienne, ile dobrych i pożytecznych elementów wniósł każdy z królów*¹¹.

Opisywany mit kreuje tożsamość Rzymian jako wspólnoty politycznej¹² oraz legitymizuje konstytucję, która jako ugruntowana w wielowiekowej tradycji sięgającej swymi korzeniami początków Rzymu stanowi tym samym dziedzictwo przodków (*quem maiores nostri nobis reliquissent*, Cic. *Rep.* I, 34), a przez swą dawność (*vetustas*) zyskuje walor szczególnej mocy. Obalenie monarchii w tej konstytucyjnej opowieści stanowi moment przełomowy, a opozycja *regnum*–*libertas* staje się swego rodzaju odniesieniem dla późniejszych innowacji i korekt konstytucji¹³. Doświadczenie rządów tyranicznych rodzi *odium regni*, która to

dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cicerona, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 11–33.

¹¹ Ciceron, *O państwie*, w: idem, *O państwie, O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Antyk, Kęty 1999, s. 52 (*perspicuum est enim, quanta in singulos reges rerum bonarum et utilium fiat accession* – *Rep.* II, 37). Pisarzy późnej republiki cechuje ambiwalentny stosunek do królów – z jednej strony akcentowana jest *odium regni*, poczynając od Tarkwiniusza Pysznego, z drugiej podkreśla się rolę i znaczenie pierwszych królów Rzymu w kreacji instytucji republikańskich (na czele z Romulusem określanym jako *conditor urbis*). Ciceron w swej analizie ustrojów wskazuje na wiele zalet ustroju monarchicznego, aczkolwiek zauważa również, że ustrój ten najłatwiej się degeneruje i przechodzi w tyranie (*Rep.* II, 47). Liwiusz prezentuje pierwszych królów jako *conditores*, twórców, założycieli, ale ich charyzma ma charakter indywidualistyczny (nieoparty jeszcze na wspólnotowych *mores maiorum*); wolność pojawia się po wypędzeniu Tarkwiniusza (Brutus jako *conditor Romanae libertatis*); G. Miles, *Maiores, Conditores...*, s. 198–203. Należy także zauważyć, że łacina nie miała własnego odpowiednika dla greckiego *tyrannos*, stąd często wykorzystywano *rex*, by określić tyrana. Rzymska arystokracja przypisywała tyranicznym rządóm takie cechy jak *vis*, *superbia*, *libido* czy *crudelitas* (F. Glinister, *Kingship and Tyranny in Archaic Rome*, [w:] S. Lewis (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 24). Historyczne przykłady (*exempla*) polityków aspirujących do tyranii (*adfectores regni*) stanowiły ważny argument w sporach politycznych późnej republiki.

¹² A. Rodriguez-Mayorgas, *Romulus, Aeneas and the Cultural Memory of the Roman Republic*, „Athenaeum” 2010, Vol. 1, s. 95.

¹³ W historycznej narracji Liwiusza wolność, która zapanowała po wygnaniu Tarkwiniusza, jawi się jako przeciwieństwo tyranii, a jej gwarancją są

nienawiść do króla – tyrana jawi się jako naczelną zasadą wolnego od *dominatio* (króla czy stronnictwa), a więc opartego na wolności porządku republikańskiego¹⁴. Republikańskie innowacje w zakresie konstytucji mają tę *nową wolność* zagwarantować, a jednocześnie przez eliminację konfliktów społecznych konsolidować wspólnotę wokół wspólnych celów i wartości¹⁵. Osiągnięte *poprzez wiele walk i trudności*¹⁶ równowaga i społeczny kompromis stanowią paradoksalnie zarówno kontynuację wykreowanego w okresie królewskim porządku, jak i – w swym wymiarze wolnościowym, antytyranicznym – jego zdecydowane zaprzeczenie¹⁷. Rzymianie dokonują tutaj swoistej selekcji: z okresu królewskiego przyjmują to, co *korzystne* dla wspólnoty politycznej, odrzucają zaś to, co uznają za złe. Ten mechanizm selekcji wykorzystywany jest także w późniejszych stadiach formowania się konstytucji, gdzie doświadczenie przeszłości nieustannie weryfikuje teraźniejszość. Wydaje się, że naczelnym kryterium jest tutaj pożytek wspólnoty (*utilitas rei publicae*), który definiowany jest przez pryzmat uniwersalnych i empirycznie zweryfikowanych (w tym znaczeniu ponadczasowych) zasad i reguł wypływających z *mores maiorum*. Pamięć o nich jest kultywowana i w ten sposób stanowi również rodzaj ograniczenia dla demokratycznej legislacji, która winna ugruntowany w tradycji obyczaj uwzględniać.

wskazane w prologu do księgi II kadencyjność urzędów (*annuos magistratus*) i rządy prawa, które okazują się silniejsze od władzy jednostek (*imperiaeque legum potentiora quam hominum*); zob. J. Pigoń, *Praefationes minores: prologi wewnętrzne w Ab urbe condita Liwiusza*, „In Gremium” 2018, nr 12, s. 100.

¹⁴ C. Wirszubski, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge University Press, Cambridge 1968, s. 5.

¹⁵ U Liwiusza prawo stanowi więź wspólnotową (Liv, 1.8.1), a chroniąc obywateli przed tyranią, jest gwarancją ich wolności. O kluczowej roli i znaczeniu prawa w myśli politycznej republiki; S. Wilkinson, *Republicanism during the Early Roman Empire*, Continuum, London–New York 2012, s. 85–93.

¹⁶ Polibiusz, *Dzieje*, s. 388 (VI, 10).

¹⁷ W aspekcie ustrojowym najbardziej ewidentne jest tu wyeliminowanie króla i pozostawienie dwóch z trzech elementów politycznej organizacji – Senatu i zgromadzeń, a w miejsce króla powołanie dwóch konsulów, których *władza królewska* była jednak ograniczona (m.in. jednoroczność i kolegialność).



Ilustracja 1. Pomnik Polibiusza w Wiedniu

Historia Rzymu, pełna postaci działających *pro* lub *contra* reszpublici, rodzi *exempla* – przykłady (odnoszące się do jednostek, całej wspólnoty czy wydarzeń)¹⁸, stanowiące drogowskazy tak dla całej wspólnoty politycznej, jak i jej członków¹⁹. Opisywane przykłady są dziełem przodków (*maiores*). Otaczani kultem przodkowie tworzą *mores* – obyczaje, które obok *leges* stanowią porządek konstytucyjny wspólnoty²⁰. *Exempla* i *mores* oparte na wspólnej, zbiorowej pamięci i szacunku dla tradycji kreują standardy i reguły tak w zakresie prawa, jak i moralności. Ich przestrzeganie rodzi jedność, dyscyplinę, a tym samym stanowi ważny czynnik stabilizujący republikańską konstytucję. Konstytucji nie da się wykreować *ad hoc* prawem pisanym, w oderwaniu od tradycji – takie próby *porządkowania* konstytucji kończą się z reguły niepowodzeniem²¹. Konstytucja dojrzewa w czasie i wymaga odpowiedniej

¹⁸ Van der Blom dzieli *exempla* na historyczne (*historical exemplum*), które jako odwołujące się do jednostek lub grup jednostek z przeszłości miały na sposób dydaktyczno-moralizatorski wskazywać rodzaj postępowania, oraz *exempla* jako prawne precedensy (*legal precedent*), które z kolei stanowiły odwołanie do konkretnego prawnego casusu z przeszłości (H. van der Blom, *Cicero's Role Models: The Political Strategy of a Newcomer*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 68). Ciceron definiuje *exemplum* (w tym wypadku jako narzędzie w retoryce) następująco: *Exemplum est quod rem auctoritate aut casu alicuius hominis aut negotii confirmat aut infirmat* (Cicero, *De inventione* I, 49). Ponadto *exemplum* jako odwołujące się do przeszłości było *mile* widziane przez audytorium, spełniało też funkcję moralizatorsko-dydaktyczną, zachęcało do naśladowania (H. van der Blom, *Cicero's Role Models...*, s. 66–67). *Exemplum* przez autorów rzymskich jest definiowane na różne sposoby: w *Rhetorica ad Herennium* (4.62) *exemplum est alicuius facti aut dicti praeteriti cum certi auctoris nomine propositio*; u Kwintyliana (*Institutio Oratoria* 5.11.6) *exemplum, id est rei gestae (...) commemoratio* (zob. M. Peachin, *Exemplary Government in Early Roman Empire*, [w:] O. Hekster, G. de Kleijn, D. Slootjes (red.), *Crises and the Roman Empire*, Brill, Leiden–Boston 2007, s. 76).

¹⁹ Zob. J.D. Chaplin, *Livy's Exemplary History*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 3.

²⁰ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994, s. 20.

²¹ Między innymi przez Gajusza Grakcha, Liwiusza Druzusa, Sullę i późniejszą Augustą.

przestrzeni prawno-etycznej, z którą związana jest zbiorowa, polityczna w istocie moralność (wyrażana w szeregu cnót na czele ze słynną *virtus*) wypływająca z tradycji przodków²². W opartym na religii, prawie i obyczajach konstytucyjnym porządku kształtuje się hierarchia – *res publica, familia, civis Romanus*. Bezinteresowna służba, poświęcenie dla Rzeczypospolitej, społeczna dyscyplina, obywatelski solidaryzm, ale także szacunek dla prawa i porządku przejawiające się w nienaruszalności równowagi ustrojowej, gdzie poszczególne instytucje są wzajemnie zbalansowane – to fundamentalne zasady, dla których dobry obywatel rzymski (*vir bonus*) nie potrzebował uzasadnienia w prawie pisanym, wystarczało: *veteres voluerunt* (tak chcieli nasi przodkowie)²³.

Patrycjuszowsko-plebejski kompromis społeczny, a przy tym równoległe sukcesy militarne z pewnością wzmacniają przekonanie Rzymian o wyjątkowej jakości ich konstytucji. Znajduje to wyraz w kulturze politycznej, gdzie przejawia się w szacunku dla dzieła pokoleń minionych (*auctoritas maiorum*), zwłaszcza w pamięci o bohaterskich czynach, poświęceniu i ofiarach przodków poniesionych dla Rzeczypospolitej (*res gestae*)²⁴, co z powodzeniem utrwala historiografia rzymska. Liwiusz, prezentując cele swej historycznej narracji, pisze:

²² Te *niepisanie* reguły mogły być wyrażone w treści edyktu wydawanego przez cenzorów (*ius edicendi*) w związku z kompetencją *regimen morum* (z braku źródeł trudno powiedzieć, w jakim stopniu). Ścisły związek katalogu powodów noty cenzorskiej z *interesse państwowym* (A.E. Astin, *Regimen Morum*, „The Journal of Roman Studies” 1988, Vol. 78, s. 19), a zwłaszcza jego aspekt dyscyplinujący tak wspólnotę, jak i obywateli, znajdowały zapewne swój wyraz w treści samego edyktu. Na temat *edicta de moribus* zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012, s. 156.

²³ Wedle Liwiusza (V.6) obywatele respektujących Senat i magistraturę, ustawy i *mos maiorum*, instytucje ojców i militarną dyscyplinę (*quoniam ea demum Romae libertas est, non senatum, non magistratus, non leges, non mores maiorum, non instituta patrum, non disciplinam vereri militiae*).

²⁴ O znaczeniu zasług przodków dla *res publica* – znaczącej więcej niż tylko państwo i o swoistym kultywie *mores maiorum* w okresie republiki – K. Christ, *Historia Cesarstwa Rzymskiego. Od Augusta do Konstantyna*, przeł. A. Gierlińska, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań–Gniezno 2016, s. 44–45.

*To jest właśnie owym szczególnie zbawiennym i owocnym pożytkiem z poznawania dziejów, że tu człowiek widzi wszelkiego rodzaju pouczające przykłady na sławnym wyryte pomniku; stąd dla siebie i dla ojczyzny może czerpać wzory do naśladowania, stąd uczyć się, czego unikać jako haniebnego w swym założeniu, haniebnego w skutkach*²⁵.

Publiczne rytuały takie jak triumfy, ceremonie pogrzebowe z udziałem aktorów odgrywających sceny z życia przodków, liczne budowle i pomniki upamiętniające ich heroiczne czyny²⁶, w swym politycznym wymiarze kreują pożądane dla całej wspólnoty uniwersalne wzorce społeczne²⁷, prezentują przykłady ofiarności i zaangażowania na rzecz dobra wspólnego – Rzeczypospolitej. Dobre i złe czyny z przeszłości oraz umiejętność ich rozróżnienia to ważny element edukacji młodzieży

²⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, przeł. A. Kościółek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 4 (Praef. 10).

²⁶ Mehl jako przykłady wskazuje m.in. maski przodków w atrium, inskrypcje nagrobne czy *tabulae pictae* – obrazy prezentujące wielkie bitwy i heroiczne czyny Rzymian w budynkach publicznych, oceniając, że Rzymianie w okresie późnej republiki stali się wprost specjalistami w prezentacji historycznych wydarzeń za pomocą środków takich jak malarstwo, monety, inskrypcje czy rzeźby, często zaopatrzonych w krótkie komentarze – A. Mehl, *How the Romans Remember Their Past*, [w:] K.A. Raafaub (red.), *Thinking, Recording, and Writing History in Ancient World*, Wiley-Blackwell, Oxford 2014, s. 258. Pina Polo zwraca uwagę na rolę teatru i *fabulae praetextae* w przekazywaniu historycznej pamięci o przodkach – zob. F. Pina Polo, *How Much History Did the Romans Know? Historical References in Cicero's Speeches to the People*, [w:] K. Sandberg, C. Smith (red.), *Omnium Annalium Monumenta: Historical Writing and Historical Evidence in Republican Rome*, Brill, Leiden–Boston 2018, s. 223–224. Z kolei Kluczek wskazuje na numizmat jako wyborny nośnik treści uznanych przez ówczesnych za godne zapamiętania (A.A. Kluczek, *Primordia Romana. Mityczna przeszłość Rzymu i pamięć o niej w rzymskich numizmatach zakłeta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 457).

²⁷ Polibiusz (*Dzieje*, s. 423–424 (VI, 54)), opisując ceremonię pogrzebową z inscenizacją pełnej chwały historii rodu, zauważa: *Co zaś najważniejsze, młodzież znajduje w tym podniecie, żeby wszystko znieść dla państwa*.

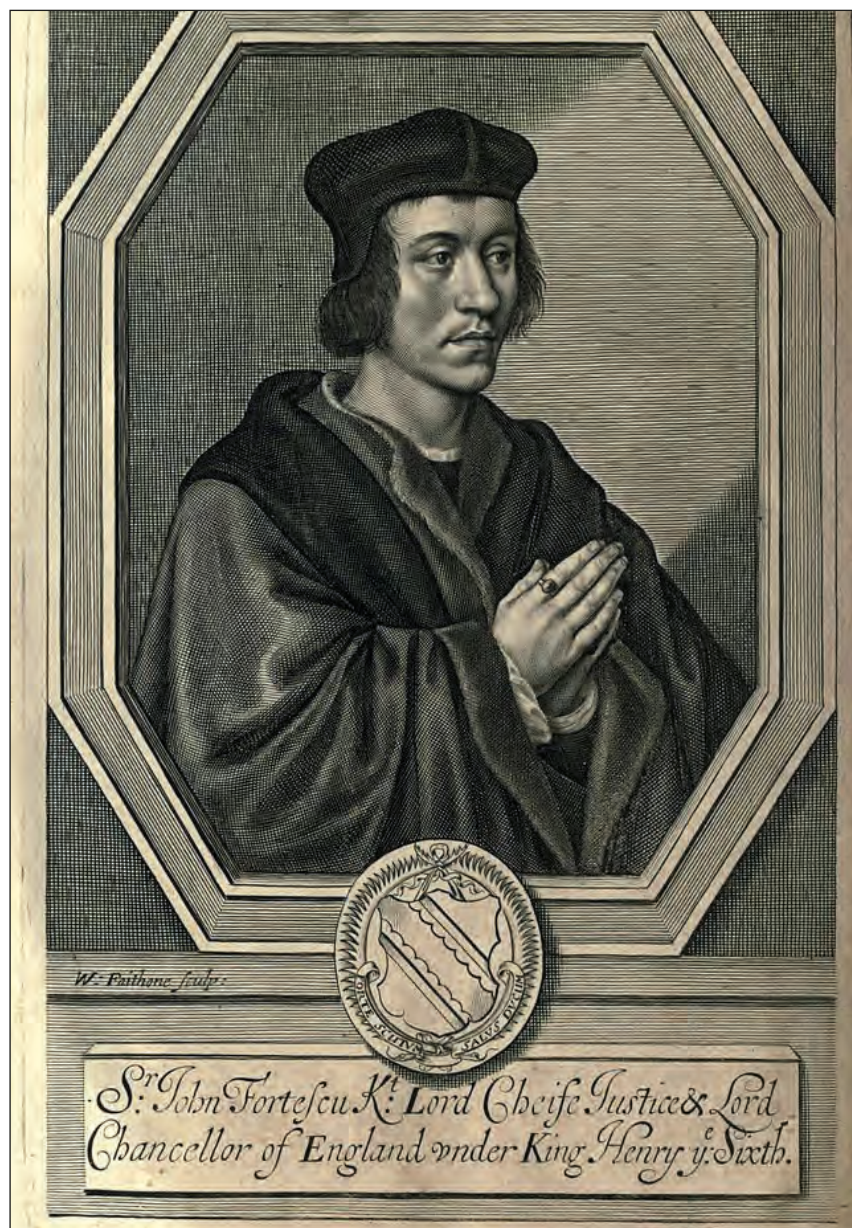
rzymskiej²⁸. Nie jest prawdą, że ich publiczna prezentacja stanowiła jedynie narzędzie *klasy panującej arystokracji* dążącej do utrwalenia swej politycznej pozycji²⁹, a sami przodkowie (*maiores*) utożsamiani byli wyłącznie z *nobilitas*. Wydaje się, że biorąc pod uwagę udział *populus* w republikańskim życiu politycznym (jak chociażby proces wyborczy), dzieło przodków postrzegane było jako wspólne, tak dla poszczególnych rodów i rodzin, jak i dla całej wspólnoty Rzymian³⁰ (co potwierdza często pojawiająca się fraza *nostri maiores*). Ta żywa pamięć o wspólnej tradycji konsolidowała wspólnotę, czego wyrazem był powszechny szacunek dla *mores maiorum*, a fakt, że *administrowała* nimi skupiona w Senacie elita arystokratyczna, świadczy tylko na jej korzyść³¹.

²⁸ Zob. Terentiusz, *Adelphoe* 414–419; Horacy, *Sermones* 1, 4 czy Plinius, *Epistulae* 8, 14, 6. Zob. C. Skidmore, *Practical Ethics for Roman Gentlemen: The Work of Valerius Maximus*, University of Exeter Press, Exeter 1996, s. 13–27.

²⁹ Jak wskazuje Hölkeskamp, w kontekście interesów arystokracji taka monumentalna pamięć (*monumental memory*) miała podwójny cel: po pierwsze, budowała *auctoritas* i *dignitas* nobili w walce o urząd, ukazując wielkość jego rodu (*gens*); po drugie, prezentowała zwartą arystokrację w służbie *res publica* i chlubną historię tej służby (K.J. Hölkeskamp, *History and Collective Memory in the Middle Republic*, [w:] N. Rosenstein, R. Morstein-Marx (red.), *A Companion to the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2006, s. 490). Valentina Arena zwraca z kolei uwagę, że opisywane rytuały (których transmisja była elementem nieustannej walki o władzę rzymskiej elity) wzmacniały zbiorową tożsamość poprzez identyfikację Rzymian z będącymi wyrazem tej tożsamości prezentowanymi w tych rytuałach *mores maiorum* (V. Arena, *Informal Norms, Value, and Social Control in the Roman Participatory Context*, [w:] D. Hammer (red.), *A Companion to Greek Democracy and the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2015, s. 226).

³⁰ H. van der Blom, *Cicero's Role Models...*, s. 13.

³¹ *Senatum rei publicae custodem, praesidem, propugnatorem conlocaverunt* – Cicero, *Pro Sestio* 137. O funkcji Senatu polegającej na administrowaniu *mos maiorum* – K.J. Hölkeskamp, *Reconstructing the Roman Republic: An Ancient Political Culture and Modern Research*, Princeton University Press, Princeton 2010, s. 29; o roli rzymskiej *nobilitas* w podtrzymywaniu oraz transmisji *mores maiorum* – A. Wallace-Hadrill, *Mutatio morum: The Idea of a Cultural Revolution*, [w:] T. Habinek, A. Schiesaro (red.), *The Roman Cultural Revolution*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 13. Ponadto, jak zauważa Earl, sprawowaną przez *nobilitas* kontrolę *populus* w dużej mierze



Ilustracja 2. Sir John Fortescue

Trudno się zatem dziwić, że Rzymianie byli dumni ze swojej konstytucji, skoro wpisane w jej znaczenie instytucje uczyniły republikański Rzym wielkim i potężnym. Liwiusz pisze, że *nie było nigdy rzeczypospolitej ani większej, ani czcigodniejszej, ani też bogatszej w dobre przykłady*³², a Cyceron, że *co do zasad ustrojowych, ogólnych ich założeń i konsekwencji przestrzegania żadne państwo nie może się równać z formacją utworzoną przez naszych antenatów i przekazaną w spadku przez ojców*³³. W dużej mierze to właśnie pozytywne doświadczenie historyczne determinowało niechęć Rzymian do rewolucyjnych zmian i projektów. Nawet w okresie napięć wewnętrznych schyłku republiki środków zaradczych poszukiwano w ramach empirycznie zweryfikowanej i ugruntowanej w tradycji niepisanej konstytucji. Wskazywano, że zawiodła bardziej moralność elit rządzących niż same instytucje prawne³⁴.

akceptował – D.C.Earl, *The Political Thought of Sallust*, Cambridge University Press, Cambridge 1961, s. 18; podobnie Korpanty: *Nie sądźmy jednak, że to decydujące znaczenie arystokracji napotykało opór społeczeństwa. Wprost przeciwnie, było akceptowane i autorytet nobilitas wzrastał wraz z jej zasługami w dziele tworzenia z Rzymu potęgi światowej* (J. Korpanty, *Mysł polityczna republiki rzymskiej*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1977, s. 6).

³² Tytus Liwiusz, *Dzieje ...*, s. 4 (Praef. 11).

³³ (...) *nullam omnium rerum publicarum aut constitutione aut discriptione aut disciplina conferendam esse cum ea, quam patres nostri nobis acceptam iam inde a maioribus reliquerunt* – Rep. I, 70. Rzymska konstytucja fascynowała Polibiusza, który twierdził, że to ustrój polityczny Rzymu sprawił, że *niemal cały świat w ciągu niecałych pięćdziesięciu trzech lat pokonany dostał się pod wyłączne panowanie Rzymian* (Polibiusz, *Dzieje*, s. 380 (VI, 1)). Katon Młodszy z kolei dowodził, że przodkowie potęgę *res publica* budowali nie siłą oręża, ale bardziej przez *w domu skrzętność, poza domem sprawiedliwe rządy, przy podejmowaniu decyzji niezależność ducha nie ulegającego żadnej przywarze ani namiętności* (Gaius Salustiusz Krispus, *Sprzysiężenie Katyliny i Wojna z Jugurtą*, przeł. K. Kumaniecki, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947, s. 92) – *domi industria, foris iustum imperium, animus in consulundo liber, neque delicto neque lubricini obnoxius* (Salustius, *Cat.* 52, 21).

³⁴ J. Korpanty, *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna*, „Meander” 1968, nr 12, z. 1, s. 29. Na temat problematyki upadku obyczajów, w tym wskazywanych przez autorów rzymskich przyczyn, które wpłynęły na pogorszenie się stanu *mores* – A. Mleczek, *Dekadencja moralna społeczeństwa rzymskiego w Res Gestae Ammiana Marcellina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 22–40.



Ilustracja 3. Pomnik Williama Gladstone'a w Londynie

Bardzo podobną konstrukcję historycznej konstytucji widać także u Anglików. Choć, podobnie jak Rzymianie, już w czasach *Bracton*, *Granville* czy Fortescue mieli świadomość starodawności swego ustroju, to szczególnie w XVI wieku – w okresie rozpoczynającym formowanie się nowoczesnej wersji ustroju konstytucyjnego – potrzebowali swego *mitu założycielskiego* legitymizującego powstały w czasach Tudorów porządek. Porządek ten osadzony być musiał nie w królewskiej woli, lecz w przeszłości królestwa i jego historycznym doświadczeniu. Stąd popularne stało się wtedy sięganie do starych, średniowiecznych kronik i traktatów prawniczych, których treść miała podkreślić istnienie *continuum* między dniem dzisiejszym a najdawniejszymi czasami sięgającymi daleko poza normański podbój. *Historia ecclesiastica gentis Anglorum* Bedy Czcigodnego czy *Leges Edwardi Confessoris* zaczęto intensywnie studiować, by odnaleźć w nich argumenty na poparcie roszczeń nowej dynastii, zwłaszcza w kontekście jej konfliktu z Rzymem. Konsekwencją tego zainteresowania, podsycanego przez zapotrzebowanie polityczne, był traktat *Archeion* autorstwa Williama Lambarde'a (*custos rotulorum* – pierwszego nadzorcy zbioru akt hrabstw angielskich, którego Elżbieta I uczyniła głównym zarządcą archiwum dokumentów królewskich w londyńskiej Tower³⁵), w którym autor dowodzi starożytnego rodowodu angielskich instytucji. Nie był to głos odosobniony, bowiem wielu prawników, historyków czy antykwarystów nie oparło się pokusie udowadniania starożytności angielskiego ustroju, zwłaszcza że zaspokajała ona potrzeby aktualnej debaty politycznej, szczególnie zaś od początku panowania Jakuba I. Młody Selden na przykład w *Jani Anglorum* przekonywał, odrzucając traktowane przez innych z powagą legendy, o odwieczności angielskiego prawa i konstytucji, osadzając ich początki w saskim podboju Wysp³⁶. Jednak postacią, z którą nieodmiennie kojarzy się powstanie mitu angielskiej konstytucji, jest wybitny prawnik

³⁵ P.A. Lewicki, *Konstytucja rozproszona*, [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 137.

³⁶ P. Christianson, *Young John Selden and the Ancient Constitution, ca. 1610–18*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 1984, Vol. 128, No. 4 (Dec.), s. 271–315.

czasu panowania Jakuba I – Edward Coke³⁷, który badając średniowieczne źródła, doszedł do wniosku o odwieczności *common law*, regulującego relacje między rządzącymi i rządzonymi. W tym sensie konstituowało ono angielskie państwo i wszystkie jego istotne instytucje, a z samej swej istoty było prawem niepisanym (*lex non scripta*)³⁸, którego moc wynikała z jego domniemanej dawności (*prescription*)³⁹. Wzbogacając o ten wątek idee prawników epoki henrykowskiej i elżbietańskiej, St. Germaine’a i Smitha⁴⁰, Coke połączył niezmiennosc *common law* z niezmiennością i odwiecznością instytucji życia zbiorowego, ze starożytnym charakterem angielskiej konstytucji oraz swobód Anglików, którymi mieli cieszyć się od czasów najdawniejszych. W wizji Coke’a angielski ustrój był nieustającym procesem doskonalenia instytucji respektującym jego zasady wyartykułowane w czasach najdawniejszych. Najdawniejszych, a zatem sięgających do pierwszego osadnictwa na Wyspach Brytyjskich mitycznego króla Brutusa, uciekiniera z Troi, wymienianego w *The Historia Regum Britannie*⁴¹, który już wedle Johna Fortescue był założycielem monarchii angielskiej⁴². Skoro było to w czasach na pół legendarnych (przynajmniej tak myśleli zwolennicy mitu), to początki konstytucji przetrwały jedynie w legendach, strzępach najstarszych przekazów i przez to nie dało się ich wyjaśnić za pomocą argumentacji czysto historycznej. Dlatego konstytucja angielska – *ancient constitution* – jest odwieczna i starożytna, jest dana i zastana, jest wieczną ideą odkrywaną i ulepszaną przez kolejne pokolenia.

³⁷ C. Hill, *Intellectual Origins of the English Revolution*, Clarendon Press, Oxford 1965, s. 225.

³⁸ G. Burges, *The Politics of the Ancient Constitution: An Introduction to English Political Thought, 1603–1642*, Palgrave Macmillan, London 1992, s. 4.

³⁹ C.C. Weston, *England: Ancient Constitution and Common Law*, [w:] J.H. Burns (red.), *The Cambridge History of Political Thought 1450–1700*, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. 376.

⁴⁰ B. Szlachta, *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów, Ośrodek Myśli Politycznej*, Kraków 2008, s. 237–244.

⁴¹ *The Historia Regum Britannie of Geoffrey of Monmouth*, D.S. Brewer, Woodbridge 1988, s. 4–5.

⁴² J. Fortescue, *The Governance of England Otherwise Called the Difference between an Absolute and a Limited Monarchy*, Oxford University Press, London 1926, s. 112.



Ilustracja 4. Sir Edward Coke

Hesterni enim sumus et ignoramus, et vita nostra sicut umbra super terram – pisze Coke – ponieważ istniejemy tylko od wczoraj (i dlatego potrzebowaliśmy mądrości tych, którzy byli przed nami) i bylibyśmy ignorantami (gdybyśmy nie otrzymali światła i wiedzy od naszych przodków), a nasze dni na ziemi są jedynie jak cień, wobec czasów dawnych i minionych, w których prawa były dziełem mądrości najwybitniejszych mężów, przez kolejne wieki, dzięki długiemu, nieprzerwanemu doświadczeniu (sądu rozumu i prawdy), ulepszane i oczyszczane, czego żaden człowiek (żyjąc tak krótko), choćby miał mądrość wszystkich ludzi świata, nie byłby w stanie nigdy osiągnąć⁴³.

Z tego szczególnego statusu starożytnej konstytucji wynikać miało podporządkowanie władcy autorytetowi prawa i zasadom odwiecznego ustroju. Nie jest ona więc efektem świadomej ludzkiej działalności, lecz platońskim *eidos* i wyraża rozumność oraz boski porządek dany przez Stwórcę Anglikom u początku ich historii⁴⁴. Początki starożytnej konstytucji giną więc gdzieś w pomroce dziejów⁴⁵, jest ona wcześniejsza od jakiegokolwiek politycznego autorytetu, a w konsekwencji stoi ponad nim (symboliczną datą pamięci i *przedpamięci* była dla przeciwników Jakuba I data 3 września 1189 roku – koronacja Ryszarda I⁴⁶). Dlatego akty króla i Parlamentu potwierdzają jedynie ten fakt, nie tworzą zatem ustroju, lecz utrwalają go i przyjmują do wiadomości jego istnienie. Z tej perspektywy *Magna Charta*, ten święty tekst, nieodwołalny, fundamentalny statut⁴⁷ nie była aktem woli króla, lecz jedynie aktem wiedzy, potwierdzając tylko (wedle Coke'a potwierdzenie takie nastąpiło 32 razy, choć sama *Magna Charta* jako statut nie wymagała potwierdzenia)

⁴³ *The Reports of Sir Edward Coke*, t. 4, J. Butterworth and Son, London 1826, s. 6 (*Calvin's Case* 4 a).

⁴⁴ J.N. Figgis, *The Divine Right of Kings*, Cambridge University Press, Cambridge 1914, s. 228.

⁴⁵ J.S. Hart, R.J. Ross, *The Ancient Constitution in the Old World and the New*, [w:] F.J. Bremer, L.A. Botelho (red.), *The World of John Winthrop: Essays on England and New England, 1588–1649*, Massachusetts Historical Society, Boston 2005, s. 238–239.

⁴⁶ C.C. Weston, *England...*, s. 376.

⁴⁷ J.G.A. Pocock, *The Ancient Constitution and the Feudal Law: A Study of English Historical Thought in the Seventeenth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 1957, s. 45–47.

istniejące wcześniej starożytne prawa i wolności⁴⁸. Stąd zamiast wspierać króla zgodnie z rzymską tradycją cesarską, prawo powinno stać ponad królem, być bezstronnym arbitrem w sporach toczonych w królestwie. To, co dla prawników średniowiecznych było zwykłym statutem, stało się w ten sposób *prawem praw*⁴⁹, *utrwalonym i niezmiennym*⁵⁰, którego nikt nie może naruszyć. Dzięki temu konstrukcja *ancient constitution* stała się instrumentem walki Parlamentu z monarchami z dynastii Stuartów, którym zarzucano sięganie do absolutystycznych praktyk i próbę obalenia starożytnego ustroju. W tym kontekście w myśl powstałej później wigowskiej mitologii Wielka Rebelia była wojną o konstytucję, buntem w imię jej obrony przeciwko tym, którzy sprzeniewierzyli się świętemu depozytowi przodków. Immanentnym elementem tego dziedzictwa była zaś ustrojowa rola Parlamentu, w którym jednoczyli się król, Lordowie i Gminy reprezentujący *corpus* królestwa oraz poddanie króla prawu.

Analogiczne wątki odnaleźć można w argumentacji wigów (i, co ciekawe, także sprzymierzonych z nimi chwilowo torysów) doby Rewolucji Chwalebnej, będącej triumfem koncepcji starożytnej konstytucji. Przedstawiali bowiem Jakuba II jako tyrana, który nastaje na starożytne prawa i wolności Anglików. Opierający się na takim założeniu program polityczny wigów w czasie rewolucji polegał więc na restytucji starożytnej konstytucji zagrożonej przez królewskie prawodawstwo i renesansową koncepcję suwerenności⁵¹, gwarantowała ona bowiem swobody poddanych sięgające jeszcze czasów przed normańskim

⁴⁸ E. Coke, *The Second Part of Institutes of the Laws of England*, W. Clarke and Sons, London 1817, s. 14.

⁴⁹ F. Thompson, *Magna Charta: Its Role in the Making of the English Constitution, 1300–1629*, Octagon Books, New York 1972, s. 19.

⁵⁰ C.H. McIlwain, *The High Court and Parliament and Its Supremacy: Historical Essays*, Yale University Press, Yale 1910, s. 59.

⁵¹ C.W. Brooks, *The Place of Magna Carta and The Ancient Constitution in Sixteenth-Century English Legal Thought*, [w:] E. Sandoz (red.), *The Roots of Liberty: Magna Carta, Ancient Constitution, and the Anglo-American Tradition of Rule of Law*, Liberty Found, Indianapolis 2008, s. 54; T. Tulejski, *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Fijor, Warszawa 2009, s. 249–250.

najazdem (w argumentacji Coke'a Wilhelm jakoby przyjął i uznał prawo przednormańskie, które określało wolności i swobody poddanych, podbój miał zatem miejsce *de facto*, lecz nie *de jure*⁵², choć sam Coke nie podpisałby się pod resztą twierdzeń wigów⁵³). Blackstone w *Commentaries*, doskonale wpisując się w mit starożytniej konstytucji, definiował zaś *common law* jako zbiór niepisanych zasad i zwyczajów, [które] istnieją od niepamiętnych czasów w tym królestwie i choć nieco zmieniły się lub zostały nadwyreżone za sprawą upływu czasu, to w dużej mierze przetrwały cios zadany im przez normandzki podbój⁵⁴. U niego również prawo i ustrój angielski mają starożytny i odwieczny charakter, starożytne są przywileje Parlamentu, starożytne są prawa i swobody Anglików, starożytne jest ograniczenie kompetencji monarchów.

Przez wiek XVIII formułują się więc zasady wigowskiego mitu, oparte na wizji starożytnego ustroju, czasem o fantastycznej proveniencji, jak u Archerleya, wskazującego jego początki po upadku wieży Babel i przybyciu na Wyspy pod wodzą Britannusa ludu mówiącego po angielsku⁵⁵. Najczęściej jednak archetypu ustroju szukają ówczesni wigowie w germańskiej (gockiej) przeszłości, gdy za sprawą realizacji gockiej

⁵² J. Greenberg, *The Radical Face of the Ancient Constitution: St Edward's 'Laws' in Early Modern Political Thought*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 143.

⁵³ J.C. Holt, *Magna Carta*, Cambridge University Press, Cambridge 1969, s. 8.

⁵⁴ W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, t. 1, J.B. Lippincott, Philadelphia 1893, s. 16.

⁵⁵ Po długiej naradzie wskazującej zalety i wady czystych form ustalił on, że najlepszy będzie ustrój mieszany, gdzie w trzech Stanach wspólnie, a nie w żadnym z osobna powinna zostać umieszczona lub powierzona cała absolutna i arbitralna, inaczej prawodawcza władza (R. Archerley, *The Britannic Constitution, or, The Fundamental Form of Government in Britain, Demonstrating the Original Contract Entered into by King and People According to the Primary Institutions Thereof, in this Nation, wherein is Proved ... Are Exhibited*, A. Bettesworth, J. Osborn, and T. Longman, London 1727, s. 39).

równowagi⁵⁶ miał on charakter ustroju mieszanego (o czym w dalszej części wywodu).

Wszystkie północne narody – pisał Sidney – które po rozpadzie rzymskiego imperium posiadały jego najlepsze prowincje, które je tworzyły, miały tę formę rządu, którą zwykle nazywa się Gocką. Mieli oni króla, lordów i gmin (commons), zebrania, zgromadzenia stanów, kortezy, parlamenty, w których umiejscowiona była władza suwerenna tych narodów, za pomocą których była wykonywana⁵⁷.

Ten doskonały i idealny system został kiedyś utracony, zatem jedynym wyjściem dla spadkobierców Gotów jest jego przywrócenie. Dlatego z perspektywy wigowskiego mitu historia Anglii jest nieustannym i nieuniknionym postępowaniem wolności i moralności, a jej najważniejsze wydarzenia⁵⁸, czyli kolejno: podbój normański, bunt baronów i *Magna Charta*, konstytucjonalizm Lancasterów i Tudorów, zerwanie z Rzymem, zdrada Stuartów i rewolta purytańska, *Habeas Corpus*, w końcu rok 1688 i *Bill of Rights*, są kamieniami milowymi w procesie restytucji starożytnych – germańskich swobód gwarantowanych i chronionych przez ciała przedstawicielskie⁵⁹. Stare prawa i statuty, które zabezpieczają jakoby wolność, nie stają się więc nigdy przestarzałe, stąd Anglicy zawsze byli wolni i zawsze byli (lub powinni być) rządzeni zgodnie z prawem w ramach ograniczonego rządu⁶⁰. Dlatego jeden z twórców tego mitu – ostatni wielki stary wig Burke – w sytuacji nowego zagrożenia

⁵⁶ Choć angielski termin *gothic* tłumaczy się w literaturze polskiej najczęściej jako *gotycki*, to uznaliśmy tę translację za błędną, posiadającą zbyt oczywiste konotacje z terminem określającym styl w architekturze umiejscowiony w zupełnie innym okresie niż czasy podbojów Gotów i niemający z nimi nic wspólnego.

⁵⁷ A. Sidney, *Discourses Concerning Government*, [w:] *The Works of Algernon Sidney*, W. Strahan, London 1772, s. 139.

⁵⁸ K. Kumar, *The Making of English National Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 204.

⁵⁹ Patrz: R.J. Smith, *The Gothic Bequest: Medieval Institutions in British Thought 1688–1863*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 11–42.

⁶⁰ D. Hume, *The History of England from the Invasion of Julius Caesar to the Revolution in 1688*, t. 5, Liberty Fund, Indianapolis 1983, s. 192.

ustroju napisze o *Magna Charta* jako kamieniu węgielnym konstytucji, umocnionej, objaśnionej, niezmienniej w swych fundamentalnych zasadach po wsze czasy⁶¹. Angielska konstytucja jest dla niego powodem do dumy, dziełem szeregu pokoleń

*przodków, ludzi niepozbawionych rozsądnej, chociaż nieograniczonej wyłączenie do nich samych pewności siebie, którzy szanując rozsądek innych, którzy spoglądając wstecz, jak i przed siebie, skromnością, ale i siłą swoich umysłów, niepostrzeżenie kontynuowali udoskonalania tej konstytucji, nigdy nie odstępując od jej podstawowych zasad i nie zaprowadzając żadnych zmian, które nie były zakorzenione w ustawach, konstytucji i zwyczajach tego królestwa*⁶².

Konstytucja była dla Burke'a zarazem odwieczna, jak i nowoczesna, była wynikiem doświadczenia społeczeństwa, którego nie można było ująć w postaci prostych reguł, a jego zapis był niezbadany i nieredukowalny do żadnych racjonalnych kategorii⁶³. Dzięki temu

*nigdy nie jest ani stara, dojrzała czy młoda, ale nie zmieniając się przeżywa powtarzające się z różnym natężeniem okresy schyłku, upadku, odrodzenia i wzrostu, a nasze udoskonalenia nigdy nie są całkowicie nowe, a to, co zachowujemy, nigdy nie jest całkowicie anachroniczne*⁶⁴.

Najważniejszym tytułem legitymizacyjnym jest więc jej dawność, a jej siła i godność wynikają nie z jakiejś pierwotnej umowy czy planu, lecz z mądrości przodków oraz długotrwałego i skutecznego funkcjonowania⁶⁵. Rewolucja Chwalebna zakończyła fundamentalne konflikty konstytucyjne w Anglii, choć ostre kontrowersje wciąż się będą w przyszłości pojawiać, lecz konstytucja wytworzyła ustrojową przestrzeń do ich rozwiązywania bez niszczenia jej subtelnej tkaniny.

⁶¹ E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, przeł. D. Lachowska, Znak, Kraków 1994, s. 36.

⁶² Idem, *Odwolanie od nowych do starych wigów*, przeł. A. Wincewicz-Price, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015, s. 327.

⁶³ P. Lucas, *On Edmund Burke's Doctrine of Prescription: Or, an Appeal from the New to the Old Lawyers*, „The Historical Journal” 1968, Vol. 11, No. 1, s. 50.

⁶⁴ E. Burke, *Rozważania...*, s. 52.

⁶⁵ L. Strauss, *Prawo naturalne w świetle historii*, przeł. T. Górski, PAX, Warszawa 1969, s. 271.



Ilustracja 5. Pomnik Edmunda Burke'a w Bristolu

Starodawność ta ciągle obecna będzie w narracji jej teoretyków, zwolenników i wykonawców. W XIX wieku w ten sposób argumentować będzie lord Macaulay, największy pośród kolejnego pokolenia wigów, Hallam w *Constitutional History of England*, Dicey w swoim *Introduction to the Study of the Law of the Constitution* czy Stubbs w *The Constitutional History of England*, choć powoli nawet wigowie wraz z postępem badań historycznych (szczególnie Butterfielda i jego *The Whig Interpretation of History*) zarzucają dawny mit i skupiają się na historycznie weryfikowalnej dawności konstytucji, przemilczając wiele z argumentacji swych poprzedników. Koncepcja *starożytnej konstytucji* osadzona była w starożytnym prawie zwyczajowym, którego *starożytność* była przywoływana, by wskazać na jego czcigodność, nieuchronność, oczywistą konieczność i transcendentność. W swych niektórych formach posługiwała się odwołaniem do romantycznego złotego wieku, który należy przywrócić, zrywając jednak historyczną ciągłość. W XIX wieku zmienia się wszakże charakter historycznej konstytucji, a jej zwolennicy skupiają się na kontynuowaniu nie aż tak dawnej przeszłości. Dawność nie oznacza już, także dzisiaj, sięgania do czasów przednormańskich czy wręcz przedhistorycznych, lecz historycznie weryfikowalną tradycję i *continuum* instytucji tworzących ustrój Zjednoczonego Królestwa, których rodowód sięga często średniowiecza, nawet jeśli historia staje się przez to służą polityki i konstytucji⁶⁶. Skupia się na połączeniu kategorii zmiany i ciągłości. Konstytucja nie jest więc doskonała, jak to było w wypadku *ancient constitution*, lecz jej cechą jest stała skłonność do zachowania dobrych elementów oraz korygowania nadużyć zgodnie z jej duchem. Nie będąc więc dana *a priori*, lecz kształtując się z każdym dniem, ze świata fantazji wkracza w świat realny. Monarchia, Lordowie, Gminy, rządy prawa początek swój biorą bowiem z głębokiej angielskiej historii, a niewiele młodszą proveniencję mają mieszany charakter rządu czy idea prawnej suwerenności Parlamentu, choć formy, jakie przybierają, zmieniają się i ewoluują. Jak powiedział Gladstone: *Brytyjska Konstytucja jest najsubtelniejszym organizmem pochodzącym z łona i długiej brzemienności*

⁶⁶ J.W.F. Allison, *The English Historical Constitution: Continuity, Change and European Effects*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 15–17.

podążającej naprzód historii⁶⁷. Gladstone, wielbiciel Diceya, nie rozumiał jednak, że choć ten wyrósł w tej tradycji, to jego analityczne podejście do konstytucji odrzuca na poziomie teoretycznym legitymację odwołującą się do przeszłości. Dowodząc suwerenności prawnej Parlamentu, zdeprecjonował wartość argumentu dawności, wskazując, że nie ma prawa, niezależnie od jego charakteru, którego ten nie mógłby zmienić. Dicey jest więc z jednej strony ostatnim, który patrzy w przeszłość, i pierwszym, który nieodwołalnie pozostawia ją za sobą. Odzierając konstytucję angielską z mitu i historycznego uzasadniania, rozdzielając prawo i historię, kończy, a przynajmniej tak może się wydawać, symbolicznie okres *historycznej konstytucji*. Lecz paradoksalni analiza jego *Introduction* skłania do wniosku wręcz przeciwnego. Dwie fundamentalne zasady angielskiego ustroju, które destyluje z gąszczy rozmaitych norm i przykładów – suwerenność prawna Parlamentu oraz rządy prawa – mają swoje historyczne uzasadnienie. Są zatem pomostem przerzuconym między przeszłością a przyszłością, dwiema fundamentalnymi regułami, które uzasadnić można jedynie historycznie. Obie, mimo pewnej erozji i licznych ataków (o czym będzie mowa w dalszej części wywodu), określają dziś tożsamość konstytucyjną Wielkiej Brytanii i w wyrokach judykatury uzasadniane są sięgającymi daleko w przeszłość precedensami. Jednocześnie – mimo że dziś ludzie przestali cenić to, co stare, tylko dlatego, że jest stare – *Magna Charta*, *Petition of Rights*, *Habeas Corpus*, *Bill of Rights* czy *Act of Settlement* są tak samo pomnikami angielskiego konstytucjonalizmu, co źródłami prawa konstytucyjnego, na co wskazuje choćby wyjątkowo fetowane 800-lecie *Wielkiej Karty Swobód*, acz zapewne baronowie zgromadzeni na łące Runnymede zdziwiliby się treścią, jaką przypisują jej współcześni. Dawność jest więc częścią ducha konstytucji tworzącego reguły postępowania, które konstytuują *moralność polityczną* Wielkiej Brytanii. Duch ten oddziałuje nie tylko na ludzkie umysły, ale także na emocje, czego wyrazem jest szczególny stosunek Anglików do konstytucji, wykraczający daleko poza zwykłe uzasadnienie rządu. Tak rozumiany duch wykracza też poza ramy samego rządu i procedur, ponieważ, jak ujął to Pollard: *działanie konstytucji nigdy*

⁶⁷ W.E. Gladstone, *Kin beyond Sea*, [w:] idem, *Gleanings of Past Years*, 1848–78, t. 1, John Murray, London 1879, s. 212.

*w rzeczywistości nie zależy od jej formy, lecz od ducha, który ją ożywia*⁶⁸. Idąc za Blackstone'em, możemy stwierdzić, że duch ten jest wypadkową ducha przodków, ducha czasu oraz ducha ludzkości. Zatem mimo że od czasów Diceya minął ponad wiek, to dawność jest konieczna do odkrycia i zrozumienia genezy logiki działania funkcjonujących dzisiaj instytucji. Staje się w ten sposób, podobnie jak monarchia, elementem *obywatelskiego mitu* wspierającym legitymację pochodzącą dziś z zupełnie innych źródeł.

⁶⁸ A.F. Pollard, *The Evolution of Parliament*, Longmans, Green and Co., New York 1920, s. 378.

II. KONSTYTUCJA POLITYCZNA

Idea konstytucji politycznej wywodzi się z klasycznego ujęcia rządu mieszanego obecnego już w greckiej i rzymskiej teorii politycznej. Jej źródłem jest klasyczny Arystotelejski podział ustrojów wedle kryterium przedmiotowego, czyli celu, w jakim sprawowana jest władza. Do kategorii ustrojów prawidłowych Stagiryta zalicza królestwo, arystokrację i politeję, gdzie władza sprawowana jest ku dobru wspólnemu. Ich zwyrodnieniami, w których władza sprawowana jest dla dobra rządzących, są zaś tyrania, oligarchia i demokracja. Degeneracja ustrojów właściwych spowodowana jest koncentracją władzy skutkującą pokusą jej nadużywania. Klasyczne rozwiązanie tego problemu, odchodzące jednak daleko od zamysłu Stagiryty, znalazło się w księdze VI *Historii* Polibiusza, a miał je zapewnić system mieszany łączący zalety jednowładztwa, rządów elity oraz ludowładztwa. W rezultacie mogły zostać osiągnięte korzyści wynikające z każdej formy czystej oraz udałoby się uniknąć arbitralności przez zaangażowanie w proces rządzenia całego społeczeństwa oraz uzyskanie przez to powszechnej legitymizacji systemu. To jednak, co u Polibiusza najistotniejsze, to fakt, że jego idea nie zawierała normatywnej wizji zróżnicowania funkcji rządu¹. Jej istotą było natomiast, by sprawowanie władzy politycznej odzwierciedlało równowagę poszczególnych sił społecznych oraz zawierało instrumenty wzajemnego ich ograniczania. O ile więc Arystoteles postulował zapewnienie uczestnictwa ludzi pochodzących z różnych grup społecznych we władzy, o tyle Polibiusz rozumiał dobry ustrój jako ich równowagę. Ponadto Polibiusz konstytucję mieszaną postrzegał nie jako twór prawodawcy, lecz jako produkt długiego czasu, rozwoju pełnego wewnętrznych

¹ W. Nippel, *Ancient and Modern Republicanism: "Mixed Constitution" and "Ephors"*, [w:] B. Fontana (red.), *The Invention of the Modern Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 9.

konfliktów, które ostatecznie doprowadziły do równowagi w rzymskim społeczeństwie, ta zaś umożliwiła Rzymianom ekspansję zewnętrzną.

Jak zauważyliśmy wcześniej, konstytucja republikańska ewoluuje. W procesie ewolucji można wyróżnić za Ciceronem okres dojrzewania, rozwój i wiek dojrzały². Rozwój konstytucji republikańskiej uwarunkowany jest dynamiką zmian społecznych i politycznych. Już w okresie królewskim zaobserwować można pewną sekwencję i istotę konstytucyjnej progresji. Z jednej strony kształtuje się ustrój oparty na trzech elementach (król, doradzający mu Senat i zgromadzenie ludowe), z drugiej widoczne są nieustanna ekspansja i poszerzanie strefy wpływów rodzącej się wspólnoty. Tym dwóm aspektom rozwoju (który możemy określić jako wewnętrzny i zewnętrzny) towarzyszą swoisty reżim i dyscyplina religijna Rzymian (od zawsze konfrontujących swoje poczynania z wolą bogów). W tym kontekście religia uzyskuje walor konstytucyjny, a współzależność religii i prawa pozostaje cechą konstytucji przez cały okres istnienia republiki.

W okresie królewskim rodzi się struktura społeczno-polityczna wspólnoty politycznej (*populus Romanus Quiritium*), poczynając od systemu trzydziestu kurii autorstwa Romulusa, a kończąc na modyfikujących organizację kurialną reformach *patrona plebejuszy* – króla Serwiusza Tuliusza³. Już na tym wczesnym etapie powstaje zatem model funkcjonowania wspólnoty politycznej oparty tak na udziale ludu, jak i doniosłej roli patrycjuszowskiej arystokracji⁴; model, którego formowanie zamykają doświadczenie króla – tyrana i nowa wolność z kolegialną magistraturą konsulów w miejsce króla. W przyszłości stanowić ma on *exemplum* determinujące rozwój, ale jednocześnie limitujące kierunek zmian. Jak się wydaje, w republikańskim porządku konstytucyjnym zmieniają się jedynie proporcje wyróżnionych elementów, które na poszczególnych etapach rozwoju wspólnoty stają się sporne. W początku

² *Rep.* II, 3.

³ O kompleksowej reformie Serwiusza Tuliusza zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2005, s. 77–86.

⁴ Pozycja króla ufundowana w dużej mierze na poparciu Senatu i ludu, choć w wypadku ostatnich królów z *dynastii etruskiej* poparcie to jest dyskusyjne (F. Glinister, *Kingship and Tyranny in Archaic Rome*, [w:] S. Lewis (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 19–21).

istnienia republiki podejmowane są wprawdzie próby odstępstw wyrażające się w swego rodzaju eksperymentach ustrojowych (decemwirowie czy później trybunowie wojskowi)⁵, ale finalnie zawsze następuje powrót do ustalonego już w okresie królewskim schematu. Burzliwy proces kształtowania się konstytucyjnej równowagi, określanej w literaturze jako *walka stanów*, prowadzi do sukcesu plebejuszy, którzy uzyskując reprezentację polityczną, przestają tworzyć *państwo w państwie*⁶, a nowa arystokracja patrycjuszowsko-plebejska *nobilitas* skutecznie podtrzymuje iluzję ustrojowego eklektyzmu. Niezależnie od rzeczywistej skali partycypacji ludu⁷ jego polityczna aktywność w postaci wyboru urzędników i tworzenia prawa staje się nieodłącznym elementem republikańskiego porządku. *Potestas regia* konsulów zostaje poddana rygorystycznym ograniczeniom⁸. Nad tak ukształtowaną równowagą konstytucyjną mocą swej *auctoritas* pieczę sprawuje Senat – centralny organ republiki rzymskiej⁹. Ten konsolidujący wspólnotę wzorcowy model

⁵ J. Serrati, *The Rise of Rome to 264 BC*, [w:] D. Hoyos (red.), *A Companion to the Punic Wars*, Wiley-Blackwell, Oxford 2015, s. 18–19.

⁶ Cyceon, wskazując, że *gmin przestał wszczynać zamieszki w obronie swych praw*, zwraca uwagę na znaczenie magistratury trybuna ludowego (Cicero, *De legibus* III, 24).

⁷ Polityka w republikańskim Rzymie stała się ostatnio przedmiotem intensywnej debaty, obejmującej także problematykę skali i znaczenia *elementu demokratycznego* w politycznej strukturze Rzymu republikańskiego. Dyskusję wywołał Millar serią artykułów, w których prezentował m.in. pogląd o *demokracji bezpośredniej* w republice rzymskiej (F. Millar, *The Roman Republic in Political Thought*, University Press of New England, Hanover–London 2002, s. 6).

⁸ Między innymi jednoroczność i kolegalność. *Potestas regia* konsulów była także zbalansowana pozycją ustrojową Senatu i ludu (trybunów plebejskich powołanych *contra consulare imperium*) (*Rep.* II, 58).

⁹ Zatwierdzanie ustaw – *auctoritas patrum* – to ważny instrument kontroli konstytucyjnej Senatu w okresie wczesnej republiki. Z kolei wydawane przez Senat *senatus consulta* stanowiły *de facto* instrukcje dla urzędników republikańskich, m.in. dla konsulów. Stąd też w literaturze przedmiotu pojawiają się głosy, że analiza koncepcji *mieszanej konstytucji* w konfrontacji z praktyką polityczną może prowadzić do wniosku, że w rzeczywistości *element monarchiczny* nie istniał (zależność konsulów od Senatu), a co za tym idzie, pierwszy element – posiadający *auctoritas* Senat (w tym konsulowie) – sprawował

równowagi ustrojowej staje się matrycą, umożliwiającą wskazywanie niepożądanych odstępstw. Gdy opisywane proporcje i balans ustrojowy są naruszane – co z reguły skutkuje dezintegracją wspólnoty – pojawia się reakcja i powrót do *status quo ante*. Niezależnie od tego, czy zmiany dotyczą wzmocnienia pozycji Senatu (losy ustawodawstwa Sulii), pozycji ludu (Grakhowie) czy *potestas* magistratur (Pompejusz, Cezar), zawsze są weryfikowane według opisywanego modelu. Z kolei jeśli zmiana mieści się w schemacie ustrojowym (na przykład powstawanie kolejnych magistratur republikańskich i reguł dotyczących ich piastowania czy stopniowe zastępowanie sztywnego procesu legisakcyjnego bardziej elastycznym formułkowym), to jest weryfikowana przez czas i praktykę.

W literaturze przedmiotu w zależności od przyjętego kryterium wyróżnia się rozmaite *momenty przełomowe* ewolucji rzymskiej wspólnoty politycznej w okresie republiki¹⁰. W odniesieniu do porządku konstytucyjnego również można wskazać takie wydarzenia, jednak (zwłaszcza w okresie późnej republiki) stanowią one bardziej odstępstwa od uformowanego w okresie królewskim konstytucyjnego schematu aniżeli *nowe konstytucje* otwierające kolejne rozdziały ustrojowej historii Republiki Rzymskiej. W dziejach republikańskiej konstytucji należy odróżnić jej naturalny rozwój (zdeterminowany choćby ekspansją militarną) od podejmowanych wbrew tradycji prób skrajnych modyfikacji. Te ostatnie, gdzie względy polityczne korespondują z ekonomicznymi, weryfikowane są za pomocą *exempla mala* (*adfectores regni* we wczesnej republice¹¹), stąd przemoc wymierzona w polityków aspirujących do ty-

władzę nad drugim elementem, ludem (E. Asmis, *A New Kind of Model: Cicero's Roman Constitution in De republica*, „The American Journal of Philology” 2005, Vol. 126, No. 3, s. 404). Porządek konstytucyjny jest także chroniony prawnie tak przez *mores*, jak i *leges*. *Utilitas rei publicae* przejawia się ponadto w działalności urzędników republikańskich na czele z cenzorem (zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 166).

¹⁰ Jeśli początek republiki nie wzbudza kontrowersji, to wskazanie daty czy wydarzenia zamykającego okres republikański nie jest już jednoznaczne. Ponadto pojawiają się odmienne koncepcje periodyzacji okresu (H.I. Flower, *Roman Republics*, Princeton University Press, Princeton 2010, s. 14).

¹¹ Spurius Cassius, Spurius Maelius i Manlius Capitolinus.

raniu staje się konstytucyjnie uprawniona. Nadzwyczajna magistratura dyktatora czy w okresie późnej republiki *senatus consultum ultimum*¹² mają stanowić w założeniu konstytucyjne usprawiedliwienie radykalnych działań wymierzonych we wrogów ustalonego porządku¹³. Innymi słowy – nie ma kilku republik, jak widzi to Harriet I. Flower¹⁴, są tylko jednostki przekraczające ugruntowane w tradycji konstytucyjne reguły. Konstytucja jest zatem aktualna na każdym etapie historycznego rozwoju republikańskiej wspólnoty¹⁵. W ewolucji konstytucji można wyróżnić poszczególne etapy, ale są to etapy wspomnianego naturalnego rozwoju – *non plus ultra*. Potwierdza to swoista komplementarność

¹² H. Appel, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”*. *Studia z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013, s. 290. Amielańczyk do rzymskich kontratypów wobec przestępstwa zabójstwa, pozwalających na zabicie zgodne z prawem, zalicza m.in. postanowienia s.c. ultimum – uchwały senatu wprowadzającej stan wyjątkowy, pozwalającej na zabicie osoby ogłoszonej wrogiem państwa rzymskiego (K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 109).

¹³ Zakłócający ten ład, a więc działający *contra/adversus rem publicam*, to *hostis rei publicae* (np. Katylinia w *Pro Murena* czy Antoniusz w *Filipikach*), a wspierający to *defensor rei publicae*, *propugnator rei publicae* czy *conservator rei publicae*. W myśli politycznej Cyserona tyranobójstwo stanowi obywatelski obowiązek (F. Pina Polo, *The Tyrant Must Die: Preventive Tyrannicide in Roman Political Thought*, [w:] F.M. Simón, F. Pina Polo, J.R. Rodríguez (red.), *Repúblicas y ciudadanos: modelos de participación cívica en el mundo antiguo*, Universitat de Barcelona 2006, s. 72 i nast.).

¹⁴ H.I. Flower, *Roman Republics*, s. 23. Straumann z kolei narodziny republikańskiego konstytucjonalizmu (definiowanego jako zespół norm wyższego rzędu ograniczających rządzących) lokuje w późnej republice, jako reakcję na kryzys konstytucyjny późnej republiki (B. Straumann, *Crisis and Constitutionalism: Roman Political Thought from the Fall of the Republic to the Age of Revolution*, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 18).

¹⁵ W tym kontekście warto wspomnieć o pisanej Ustawie XII tablic (w końcu republiki to bardziej symbol niż obowiązujące prawo – większość przepisów dawno nie obowiązywała, wyeliminowana drogą *desuetudo*), co może być obiektywną przyczyną faktu, że – jak zauważał z żalem Cyseron – nie stanowiła, jak w dawnych czasach, *carmen necessarium* (Leg. IV, 59).

koncepcji dwóch teoretyków rzymskiej konstytucji – Polibiusza i Cyserona. Pierwszy widzi konstytucję w jej fazie dojrzałej, wzorcowej, drugi próbuje zaradzić jej dekadencji, obaj są nią zafascynowani. Nie może więc dziwić, że w refleksji Arpinaty zawartej w *De re publica* dawny porządek konstytucyjny jawi się jako swoiste *exemplum*, które poddane wnikliwej analizie teoretycznej ma w gruncie rzeczy jedynie potwierdzić wyjątkową jakość i aktualność rzymskiej konstytucji¹⁶. W *De legibus*, prezentując swój konstytucyjny projekt, pisze: *Bacz na mądrość naszych antenatów*¹⁷. Przy czym refleksja ta nie jest ograniczona do sfery *strictie* ustrojowej¹⁸. Wspomniane *exemplum* posiada głęboki wymiar aksjologiczny. Postulowana przez Cyserona rekonstrukcja rzymskiej konstytucji jest w dużej mierze rekonstrukcją moralną. Polibiusz wskazywał, że w każdym państwie istnieją dwa zasadnicze warunki, od których zależy, czy jego siły żywotne i urządzenia godne będą pochwały czy nagany. A są to obyczaje i prawa¹⁹. Cyseron również zwraca uwagę na tę zależność – surowa moralność mającej świecić przykładem elity rządzącej jawi się tu jako ważny element konstytucyjnego porządku. Postulat *de lege ferenda* z *De legibus* jest tego przykładem – *Niech stan senatorski od wad się uwolni*

¹⁶ Cyseron projekt zaprezentowany w *De legibus* również opiera na obyczajach przodków (II, 23).

¹⁷ *Leg.* III, 24.

¹⁸ Polibiusz prezentuje konstytucję rzymską (*politeia*) opartą na zbalansowanych składnikach (królestwa, arystokracji i demokracji) w kontekście ekspansji Rzymu jako państwa, dzięki osobliwości swego ustroju niepokonanego, konstytucję sprawdzoną w praktyce (skuteczną wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego). U Cyserona jest to konstytucja przede wszystkim integrująca obywateli, oparta na równowadze zbalansowanych elementów (*potestas* magistratur, *auctoritas* Senatu i *libertas* ludu), gdzie zachodzi równomierny podział kompetencji między urzędnikami, godną szacunku radą wpływowych obywateli oraz ludnością zachowującą należne swobody (*Leg.* II, 57). W ujęciu Cyserona konstytucja mieszana jest lepsza od wszystkich trzech form prostych (królestwo, arystokracja, demokracja), z kolei w odniesieniu do form prostych – królestwo jest lepsze od dwóch pozostałych (R. Woolf, *Cicero: The Philosophy of a Roman Sceptic*, Routledge, London–New York 2015, s. 99–100).

¹⁹ Polibiusz, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini, Wrocław 2005, s. 418.

i reszcie świeci przykładem²⁰. Mający być „przeciwieństwem Tarkwiniusza” *optimus civis – rector rei publicae* winien przez czystość swej duszy i szlachetność życia wzywać innych do naśladowania siebie (*Rep. II, 69*)²¹. Głoszona przez rzymskich autorów teoria upadku obyczajów dowodzi, że w rozumieniu Rzymian surowa dyscyplina moralna jest warunkiem *sine qua non* ładu społeczno-politycznego. Obyczaje przodków (*mores maiorum*) w swym moralnym wymiarze są takim samym źródłem konstytucji jak *leges*, stąd zgłaszany w późnej republice postulat naprawy obyczajów jest w istocie postulatem wypływającym z interpretacji historycznej konstytucji, gdzie prawo i moralność (*leges moresque*) pozostają w głębokiej współzależności.



Ilustracja 6. Posąg Cyncerona w Rzymie

²⁰ Cynceron, *O prawach*, w: idem, *O państwie, O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Antyk, Kęty 1999, s. 154 (*Is ordo vitio vacato, ceteris specimen esto – Leg. III, 10*). Zob. też *Leg. III, 31*.

²¹ T. Banach, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cyncerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, nr 120, s. 28.

Tak istotna dla Rzymian równowaga sił społecznych stanowi również oś wywodu Machiavellego w jego *Rozważaniach*, gdzie rozwija Polibiański argument. Jest to o tyle ważne, że trudno przecenić wpływ Machiavellego, co wykazał Pocock²², na angielski dyskurs polityczny w XVII wieku. Florentyńczyk twierdzi, że wszystkie ciała polityczne składają się z dwóch grup, możliwych (*grandi*) oraz ludu (*popolo*), których pragnienia, emocje (*umiori*) są ze sobą sprzeczne. Główną więc zaletą konstytucji Republiki Rzymskiej była równowaga, którą osiągnięto, dzieląc władzę między te dwie grupy. Zatem ich nieustająca dialektyka przyczyniała się do tworzenia praw ustanowionych dla wolności, a procesy polityczne zdeterminowane są przez działanie poszczególnych sił społecznych w państwie²³. Dobre prawa i dobre obyczaje były współzależne i tylko wielka siła mogła stworzyć te drugie przez narzucenie pierwszych. By konstytucja posiadała legitymację, musi być powiązana z charakterem społeczeństwa politycznego, w jakim funkcjonuje. Musi zapewniać różnym grupom i interesom istniejącym w społeczeństwie wystarczający poziom wpływu i kontroli w procesie formułowania polityki. Zmiana warunków społecznych, artykulacja nowych potrzeb i ambicji musi znaleźć odbicie w procesach politycznych i ostatecznie w konstytucji.

Ten sposób myślenia w przemożny sposób inspirował również angielską myśl polityczną już od czasów Tudorów, służąc rozmaitym, czasem przeciwstawnym celom politycznym. John Ponet, purytański uciekinier z Anglii za czasów Marii Tudor, w *Shorte Treatise of Politike Power* pisze, omawiając zalety i wady czystych form ustrojowych, że *gdzie wszystko jest razem, król, szlachta i gmin, tam istnieje ustrój mieszany (mixed state), o którym ludzie tak długo sądzili, że jest najlepszym z ustrojów*²⁴. W jego argumentacji służy to przeciwstawieniu tyrana dobremu władcy oraz przekonaniu czytelnika, że w Anglii (oczywiście tylko

²² J.G.A. Pocock, *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton University Press, Princeton 1975.

²³ N. Machiavelli, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Tytusa Liviusza*, I, IV, [w:] idem, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Tytusa Liviusza*, przeł. W. Rzymowski, K. Żaboklicki, Verum, Warszawa 1993, s. 148–149.

²⁴ J. Ponet, *Short Treatise on Political Power*, Libertarianism.Org, Washington, DC 2017, s. 7.

w wymiarze normatywnym) ustroj ma charakter mieszany, bowiem lud uczestniczy we władzy za pośrednictwem Parlamentu, bez którego zgody sam władca nie ma możliwości tworzenia praw. To samo znaleźć można u Thomasa Smitha, prawnika epoki elżbietańskiej, który w przeciwieństwie do Poneta unika ontologicznego osadzenia kwestii ustrojowych w porządku Boskiego stworzenia²⁵, ale zarazem chce wskazać podstawę legitymizacyjną monarchii. Podchodząc empirycznie do tych zagadnień, wnioskuje, że Arystotelejska klasyfikacja ustrojowa nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością, gdzie każdy ustroj jest w istocie swoistą mieszkanką rozmaitych form²⁶. Analizując ustroj angielski, tak pisze o Parlamencie: *ponieważ są w nim król we własnej osobie, arystokracja i inni dobrze urodzeni oraz drobni właściciele ziemscy, jest siłą i mocą Anglików*²⁷. Wszystkie projekty praw poddawane są pod radę i konsultację wszystkich stanów królestwa i uchwalane za ich wspólną zgodą, ustroj angielski przybiera zatem klasyczną postać mieszaną. Argument ten służył później będącym w opozycji do królowej przywódcom obozu purytańskiego. Thomas Cartwright pisze, odwołując się do popularnej w kręgach protestanckich teorii dwóch królestw, że Kościół i państwo są dwiema samowystarczającymi, lecz powiązаныmi z sobą wspólnotami. Kościół jako ważniejszy powinien być postrzegany jako wzór dla państwa, a tymczasem ma on charakter mieszany. Monarcha jest w nim Bóg, starsi oraz pastory tworzą swoistą arystokrację, lud zaś to świeccy. Ustroj monarchii angielskiej jest więc jego odbiciem, gdzie rządzi monarcha (król) za radą najszlachetniejszych (rada), biorąc pod uwagę głos wszystkich stanów (Parlament)²⁸.

Oczywiście to tylko kilka przykładów argumentacji na rzecz *statum mixtum*, lecz faktem jest, że koncepcja ta nie od razu weszła na stałe do języka opozycji za czasów Stuartów, gdy doszło do największego w historii

²⁵ B. Szlachta, *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008, s. 342.

²⁶ T. Smith, *De Republica Anglorum: A Discourse on the Commonwealth of England*, Cambridge University Press, Cambridge 1906, s. 14.

²⁷ *Ibidem*, s. 48.

²⁸ C.C. Weston, *English Constitutional Theory and the House of Lords 1556–1832*, Routledge & Kegan Paul, London 1965, s. 20.

Anglii kryzysu konstytucyjnego skutkującego pierwszym w jej dziejach *momentem konstytucyjnym*. Wylano już hektolitry atramentu, by ustalić jego przyczyny, dlatego nie będziemy w niniejszej analizie referować debaty, która toczy się na ten temat od zawsze, a na poziomie akademickim od czasu publikacji pracy *Religia a powstanie kapitalizmu* Tawneya²⁹. Niezależnie od przyczyn nastąpiła istotna polaryzacja na linii Korona–Parlament, pomijając kwestię, czyje interesy reprezentowały i czy miały one charakter religijny, ekonomiczny, czy jedynie polityczny³⁰. Doszło przy okazji do konfliktu dwóch filozofii władzy: z jednej strony rozumianej i często mgliście artykułowanej idei monarchii ograniczonej (w jej potocznym znaczeniu), a z drugiej boskiego prawa królów, z którego wywodzili swe prawa Stuartowie, a którego nie mogła zdzierżyć parlamentarna większość – bo choć za Elżbiety była ona skutecznie i bezlitośnie pacyfikowana, to przywykła do tego, że królowa konsultuje z Parlamentem najważniejsze decyzje. Istotne jest jednak to, że w okolicznościach ostrej kontrowersji poprzedzającej wybuch wojny domowej wykrystalizowała się koncepcja ustroju mieszanego.

Swoisty przełom stanowiła w tej kwestii odpowiedź na *Dziwiętnąście propozycji*, które 1 czerwca 1642 roku obie izby skierowały do Karola I i postulowały radykalne ograniczenie swobody króla w wielu kwestiach, poczynając od wychowania królewskich dzieci, przez sprawy religijne i wojskowe, wymiaru sprawiedliwości, na odpowiedzialności doradców królewskich kończąc. Była to oczywista zniewaga wobec wywodzącego swe prawa do korony bezpośrednio od Boga króla, lecz jego odpowiedź utrzymana była w zaskakująco odmiennym tonie i wprowadzała teorię mieszaną do ówczesnego dyskursu politycznego. Król (a właściwie jego doradcy, kawalerowie konstytucyjni, którzy przerażeni radykalizmem Parlamentu przeszli na stronę króla – lord Falkland, Colepeper i Hyde) stwierdził w niej bowiem:

²⁹ Wydanie polskie: R.H. Tawney, *Religia a powstanie kapitalizmu*, przeł. O. Wojtasiewicz, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.

³⁰ Przeglądu stanowisk na temat przyczyn Wielkiej Rebelii, który nie stracił na aktualności, dokonał Antoni Mączak w *Genezie nowożytnej Anglii* (Wstęp, [w:] A. Mączak (red.), *Geneza nowożytnej Anglii*, przeł. J. Kowalikowa, PWN, Warszawa 1963, s. 5–21).

Wzywając Boga na świadka, (...) postanowiliśmy (...) nie obalać (nawet w drodze parlamentarnej) starożytnej, równej, szczęśliwej, dobrze zrównoważonej i nigdy wystarczająco wychwalanej Konstytucji tego Królestwa. Doświadczenie i mądrość waszych przodków tak ukształtowały ich mieszaninę, by dać temu Królestwu (o ile ludzki Rozsądek może to uczynić) zalety wszystkich trzech, bez ich wad, tak, że tak długo jak istnieje równowaga pomiędzy trzema stanami, działają one wspólnie we właściwy sposób³¹.



Ilustracja 7. Forum Romanum

Przejął więc, przynajmniej częściowo, język i argument opozycji, gdyż wedle jego słów konstytucja opierała się na połączeniu czystych form ustrojowych: monarchii, arystokracji i republiki, które to połączenie niweczy ich wady i eksponuje zalety³². W opinii króla reformy

³¹ *His Majesty Answer to the Nineteen Propositions of Both Houses of Parliament*, [w:] S.R. Gardiner (red.), *The Constitutional Documents of The Puritan Revolution 1625–1660*, Clarendon Press, Oxford 1906, s. 262.

³² *Wadą monarchii absolutnej – pisał dalej król – jest tyrania, wadą arystokracji są frakcje i podziały, wadą demokracji są zamieszki, przemoc i wyuzdanie.*

z 1641 roku dały Parlamentowi wystarczającą władzę, by zapobiec potencjalnej tyranii króla, a dalsze jej rozszerzanie doprowadziłoby do zburzenia równowagi między królem, Lordami i Gminami, a w konsekwencji do zniszczenia zrównoważonego, starożytnego rządu mieszanego. Ustroju, w którym – zaznaczymy – jednak to król, jak za czasów Elżbiety i Jakuba, odgrywa najważniejszą rolę. Zatem mimo iż Karol ostatecznie odrzucił propozycje Parlamentu, to przedstawiona przez niego perspektywa ustrojowa, przez zarzucenie boskiego prawa królów, każe postrzegać go nie jako nadrzędny wobec innych czynnik sprawczy w państwie, lecz jeden z trzech, obok Izby Lordów i Izby Gmin. Konstytucja angielska jest więc w tej optyce połączeniem elementów jednowładztwa, władzy arystokracji oraz ludu. Przełom polegał właśnie na tym, że takie określenie swej roli pierwszy raz padło z ust samego monarchy³³. Było przyznaniem, że ustrój brytyjski ma postać *status mixtus*, choć nieco inaczej rozumie go Korona, a inaczej opozycyjny wobec niej Parlament. Zatem było to bezpośrednie uznanie roszczeń politycznych tej części angielskiego ludu, której interesy reprezentował Parlament. *De facto* to sam król dostarczył argumentów Parlamentowi, który od teraz zaczął się uważać za równego w swym autorytecie monarsze.

Z tej perspektywy starożytna konstytucja stała się wytworem odwiecznego konstytucyjnego aktu Parlamentu, w którym suwerenność i kompetencja do tworzenia praw umiejscowione zostały we wszystkich trzech stanach królestwa. Nawet prawo zwyczajowe podporządkowane zostało suwerenności parlamentarnej jako ucieleśnienie starożytnej

Zaletą monarchii jest połączenie narodu pod jednym przywództwem, by oprzeć się najazdowi z zagranicy i rebelii w kraju, zaletą arystokracji jest powierzenie doradztwa najzdolniejszemu osobom w państwie dla powszechnej korzyści, zaletą demokracji jest wolność oraz odwaga i przedsiębiorczość, które rodzą się z wolności (...). Dlatego władza ulokowana zgodnie z prawami w obu Izbach jest dostateczna, by uniemożliwić i powstrzymać tyranie, a bez władzy, o której oddanie teraz się Nas prosi, nie będziemy w stanie sprostać zaufaniu pokładanemu w monarchii. Byłoby to całkowitym obaleniem fundamentalnych praw i doskonałej konstytucji tego Królestwa, która uczyniła ten naród przez tak wiele lat Sławnym i Szczęśliwym (ibidem, s. 263–264).

³³ R.M. Małajny, *Trzy teorie podzielonej władzy*, Volumen, Katowice 2003, s. 93.

konstytucji. Znalazło to wyraz w pochodzącej z umiarkowanych kręgów parlamentarnych koncepcji monarchii mieszanej – zgodnie z nią w monarchii istnieje współdziałanie władz należących do poszczególnych stanów (co ważne, teraz już równorzędnych), które wspólnie posiadają we wspólnocie władzę najwyższą, a jej najbardziej prominentnymi teoretykami byli Herle i Hunton. Ten ostatni, w reakcji na odpowiedź króla, wywodząc powstanie państwa z pierwotnej umowy, radził, by rozpoznawać ustrój danego państwa, patrząc na *pierwotną umowę i fundamentalną konstytucję tego państwa*³⁴. W Anglii Lordowie i Gminy na mocy publicznego porozumienia ustanowili suwerena, który zgodził się podlegać pewnym podstawowym prawom. Dlatego król nie może sam stanowić prawa ani nakładać podatków, w najważniejszych sprawach zaś musi konsultować się z Lordami i Gminami. U podstaw konstytucji leży więc współistnienie i współdziałanie wszystkich trzech równych stanów królestwa w tworzeniu prawa, a suwerenność spoczywa w królu i w Parlamencie, w niepodzielnym ciele korporacyjnym. Władza prawodawcza znajduje się w trzech odrębnych równoległych stanach, zgodnych, współdziałających, a każdy niezależny od woli innych³⁵, ustrój zaś przyjmuje postać monarchii mieszanej³⁶.

Idea ta święciła triumfy w okresie restauracji (choć i w okresie republiki cieszyła się popularnością), a potem Rewolucji Chwalebnej, kończącej wielki XVII-wieczny spór konstytucyjny, gdyż *Bill of Rights* jest całkowicie z nią zgodny, a Maria i Wilhelm przysięgali rządzić tylko zgodnie ze *statuami uzgodnionymi w Parlamencie, prawami i zwyczajami*³⁷. Konstytucja polityczna przyjęła zatem formę wspólnych rządów króla,

³⁴ P. Hunton, *A Treatise on Monarchie*, John Bellamy and Ralph Smith, London 1643, s. 16.

³⁵ *Ibidem*, s. 39.

³⁶ Dzięki takiej konstrukcji obie izby mogą zapobiegać zagrożeniu nielegalności władzy królewskiej i jej dążeniom tyranicznym. *Oba stany w parlamencie – pisze – mogą legalnie, bronią stawiać opór każdej osobie lub ich grupie, które doradzają lub pomagają królowi w wydawaniu rozkazu niezgodnego z prawem i niszczycielskiego dla niego lub społeczeństwa (ibidem, s. 51).* Mogą nawet w nagłych wypadkach pominąć sprzeciw króla, gdy wymaga tego dobro publiczne.

³⁷ *Coronation oaths (old and new), 1685 and 1698, [w:] E.N. Williams (red.), The Eighteenth-century Constitution 1688–1815*, Cambridge University Press, London–New York 1960, s. 37.

Lordów i Gmin, a stanowiąca ich uzasadnienie teoria zajmuje potem istotne miejsce w wieku XVIII w pracach Blackstone'a, który pisze, że:

Podobnie jak w mechanice [król, Lordowie i Gminy – T. T., T. B.] wspólnie pchają maszynę rządową w innym kierunku, niż gdyby każdy czynił to oddzielnie; lecz równocześnie w kierunku biorącym pod uwagę udział każdego z nich; w kierunku, który stanowi zaprawdę kurs wolności szczęścia społeczności³⁸.

Władza należy zatem nie tylko do monarchy, lecz ten dzieli ją z arystokracją, ziemiaństwem, gentry i mieszczaństwem.

W tym samym duchu argumentują Bolingbroke, De Lolme, Hume, Swift, Paley i Burke³⁹. Ten ostatni w *Odwołaniu od nowych do starych wigów* pisał:

Ten, kto sądzi, że konstytucja angielska powinna składać się z trzech różnorodnych członów, zgodnie z jej obecnym kształtem, i uważa za swój obowiązek zachowanie każdego z tych członów we właściwym mu miejscu, z przynależnym mu parytetem władzy, musi (skoro poszczególne człony staną się przedmiotem ataku) bronić ich w oparciu o kilka właściwych im osobliwych zasad⁴⁰.

³⁸ W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, t. 1, J.B. Lippincott, Philadelphia 1893, s. 153.

³⁹ W tym miejscu dokonać należy istotnego wyjaśnienia terminologicznego. Ryszard Małajny w swoim studium na temat podziału władz dokonuje rozróżnienia między ustrojem mieszanym (monarchią mieszaną) i ustrojem zrównoważonym, przypisując temu ostatniemu częściową realizację podziału władzy w aspekcie funkcjonalno-organizacyjnym. Nie negując zasadności takiej perspektywy, potraktowaliśmy ustrój mieszany oraz ustrój równowagi jako systemy na tyle podobne w warunkach angielskich i często nierozróżnialne przez samych ich teoretyków, że w kontekście celów artykułu uznajemy je za tożsame rozwiązania ustrojowe (patrz: R.M. Małajny, *Trzy teorie...*, s. 120–123).

⁴⁰ E. Burke, *Odwwołanie od nowych do starych wigów*, przeł. A. Winciewicz-Price, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015, s. 222–223.



Ilustracja 8. Pomnik Olivera Cromwella przed Pałacem Westminsterskim

Zasady te, choć odmienne dla każdej z części, tworzą harmonijną i nierozzerwalną całość, wzajemnie się warunkując i uzupełniając. Cytując zaś Francisa Atterbury'ego, biskupa Rochester: angielska konstytucja była *starannie ułożona pomiędzy skrajnościami zbyt dużej wolności i zbyt dużej władzy*⁴¹. Monarchia mieszana wspierała się więc ostatecznie, w przekonaniu XVIII-wiecznych Anglików, na dwóch fundamentach: po pierwsze, na wierze, że tajemnica konstytucji tkwi w zachowaniu równowagi między trzema niezależnymi, potężnymi gałęziami rządu, stanami, na których opiera się wspólnota polityczna, po drugie zaś, że

⁴¹ F. Atterbury, *The Wisdom of Providence Manifested in the Revolutions of Government*, [w:] idem, *Sermons and Discourses on Several Subjects and Occasions*, T. Woodward, C. Davis, London 1740, s. 264.

Lordowie zapewniają niezbędny balans i równowagę systemu i jak określił to Burke, w najgorszym razie stanowią balast nawy państwowej⁴². Dla Walpole'a, Bolingbroke'a, Chathama, Pitta Młodszeo, Foxa czy Burke'a izba ta stanowiła swoisty bufor i języczek u wagi między monarchą a Gminami, uniemożliwiający ich nadmierną emancypację⁴³.

Ten konstytucyjny porządek, który wykształcił się w wyniku Rewolucji Chwalebnej, dał asumpt do snucia porównań z ustrojem politycznym starożytnego Rzymu, z którym analogie Anglikom nasuwały się same. Znajdziemy je między innymi w *An Essay upon the Constitution of the Roman Government* Waltera Moyle'a, *A Discourse upon the Public Revenues and on the Trade of England* Charlesa Davananta, *A Discourse on the Contests and Dissentions between the Nobles and the Commons in Athens and Rome with the Consequences They Had upon Both those States* Jonathana Swifta, *Cato's Letters* Johna Trencharda i Thomasa Gordona, *Remarks on the History of England* i *Dissertation on Parties* lorda Bolingbroke'a czy *Reflections on the Rise and Fall of the Antient Republics Adapted to the Present State of Great Britain* Edwarda Wortleya Montagu. Były to w większości pisane w tradycji *Commonwealth* analizy krytyczne torysów i patriotycznych wigów wobec rzeczywistości politycznej zdominowanej przez wigowską oligarchię oraz przesiąkniętej korupcją polityczną. Nie były one jednak wymierzone w sam system, lecz w niedopuszczalne praktyki prowadzące do jego zwyrodnienia, których konsekwencji doszukiwano się w analogiach do schyłkowego okresu Republiki Rzymskiej⁴⁴. Argument rzymski jest obecny także w pracach Blackwella (*Memoirs of the Court of Augustus*), Hooke'a (*The Roman History from the Building of Rome to the Ruin of the Commonwealth*) czy Fergusona (*History of the Progress and Termination of the Roman Republic*), którzy komentując aktualną rzeczywistość, odwołują się do Rzymu i tam szukają analogii dla konfliktów politycznych epoki Hanowerczyków.

⁴² E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, przeł. D. Lachowska, Znak, Kraków 1994, s. 69. W oryginale, który lepiej oddaje myśl Burke'a: *the ballast in the vessel of the commonwealth*.

⁴³ H. Mackworth, *Vindication of the Rights of the Commons of England*, J. Nutt, London 1701, s. 2–7.

⁴⁴ F.M. Turner, *British Politics and the Demise of the Roman Republic: 1700–1939*, „The Historical Journal” 1986, Vol. 29, No. 3 (Sep.), s. 579.



Ilustracja 9. Król Karol I Stuart

Lecz już koniec wieku XVIII i początek XIX to okres ataków na ustrój mieszany ze strony takich radykalnych demokratów, jak Priestley, Paine, Godwin, Cartwright czy Bentham, którzy przygotowali intelektualny grunt pod *Great Reform Bill* roku z roku 1832. Jego uchwalenie stało się symbolicznym końcem systemu mieszanego bądź zrównoważonego i początkiem drogi ku demokracji (choć arystokratyczny rząd Greya był przekonany, że reforma wzmocni tylko mieszany charakter angielskiej konstytucji⁴⁵), której kolejnymi kamieniami milowymi były reforma Disraeliego, reforma Gladstone'a i reforma Lloyd George'a. Przyspieszony został bowiem proces radykalnej emancypacji jednej z części trójelementowej struktury. Po monarsze, który od początku Hanoweru stracił wiele ze swych ustrojowych kompetencji, teraz Lordowie zaczęli tracić na znaczeniu, gdy przestali pełnić funkcję regulatora systemu. Choć z pozoru miało to rewolucyjny charakter, to faktem jest, że rzeczywiste funkcjonowanie systemu niewiele miało już wspólnego z ustrojem równowagi w jego klasycznym wydaniu. Społeczna baza całkowicie nie przystawała już do ustroju ukształtowanego w wyniku Rewolucji Chwalebnej. Ustrój przestał odpowiadać *starożytnym* realiom, Lordowie i Gminy nie reprezentowali aż tak odmiennych interesów jak w średniowieczu i we wczesnej nowożytności, nawet torysi i wigowie od dawna nie mogli być utożsamiani z określonymi grupami społecznymi. Podziały – jak już dawno zauważył Hume, najwybitniejszy obok Burke'a XVIII-wieczny obserwator mechaniki ustrojowej – przebiegały w poprzek izb i w poprzek partii, co dało się wyraźnie odczuć ponad sto lat wcześniej w trakcie debaty nad *Peerage Bill*⁴⁶. Rozróżnienie na *court* i *country* również przestało mieć dawne znaczenie, ponieważ nie były już one odpowiednikami szlachty i pospólstwa. Nawet jeśli ci drudzy przedstawiali się jako obrońcy ludu, to nie byli przez ten lud wybierani, pierwsi zaś byli raczej partią króla, a nie arystokracji. Zmiany społeczne oraz podziały wedle idei, a nie interesów, doprowadziły do emancypacji

⁴⁵ C.C. Weston, *English Constitutional Theory...*, s. 241.

⁴⁶ Patrz: E.R. Turner, *The Peerage Bill of 1719*, „The English Historical Review” 1913, Vol. 28, Issue 110 (April), s. 243–259; J.F. Naylor (red.), *The British Aristocracy and the Peerage Bill of 1719*, Oxford University Press, New York 1968.

jednego z elementów ustroju mieszanego, który to element zdominował system polityczny. Było tak zresztą od dawna, głównie za sprawą kontroli wydatków, konwenansu, zgodnie z którym Gabinet przewodził większości parlamentarnej, oraz zaprzestania stosowania królewskiego *veta*. Parlament mógł wcześniej zmienić na przykład zasady dziedziczenia tronu (za Henryka VII i Wilhelma III), religię państwową (za Henryka VIII) czy swój własny status (akty Unii czy sposób wyboru)⁴⁷, choć w wieku XVIII wszechwładza ta była realnie ograniczana przez system korupcji i patronatu, do perfekcji rozwinięty przez Walpole'a⁴⁸. Po Wielkiej Reformie instrument ten przestał być skuteczny, a do Izby Gmin przeniosły się najważniejsze kontrowersje i podziały⁴⁹, przez co stała się areną dialektyki tego, co pozostało z dawnych trzech gałęzi rządu mieszanego, a system równowagi zdominowany został przez swój organizacyjno-formalny element. Mimo wszystko kontynentalna wizja podziału władz nie została na Wyspach w pełni zaakceptowana, nałożyła się bowiem na odziedziczony po przeszłości system instytucjonalny. Problemem, który wysunął się na plan pierwszy, było teraz uzależnienie władzy wykonawczej zorganizowanej w rząd od Parlamentu, przy równoczesnym uniezależnieniu tego ostatniego od ludu. Gminy stały się reprezentantem wirtualnego interesu całego narodu, a nie tylko określonych grup społecznych. To przejście od rządu mieszanego ku rządowi parlamentarnym przenikliwie opisał Bagehot, rozróżniając część *dostojną* i *skuteczną* konstytucji. Doktryna monarchii i *króla w Parlamencie* stanowiły już tylko elementy *dostojne*, które nadawały jej legitymację powszechną i w pewnym sensie mistyczną, lecz częścią *skuteczną*, realną było prawie całkowite połączenie władzy prawodawczej i wykonawczej w rękach Parlamentu poprzez jego kontrolę nad Gabinetem (po roku 1886 objęcie Ministerium wiązało się bowiem ze zwycięstwem

⁴⁷ J.A.W. Gunn, *Beyond Liberty and Property: The Process of Self-Recognition in Eighteenth Century Political Thought*, McGill-Queen's University Press, Kingston–Montreal 1983, s. 7–42.

⁴⁸ T. Tulejski, *Realizm polityczny Dawida Hume'a. Kilka uwag o korupcji parlamentarnej*, [w:] A. Madeja (red.), *Moralność i władza jako kategorie myśli politycznej*, Wolters Kluwer, Toruń 2011, s. 229–238.

⁴⁹ Grey H.G. IIIrd Earl Grey, *Government Considered with Reference to Reform of Parliament*, Richard Bentley, London 1858, s. 64.

w wyborach powszechnych)⁵⁰. Wkrótce, w wieku XX, role te miały się odwrócić (a Parlament stał się *pudlem premiera*⁵¹), lecz fasadowa, *dostojna*, mistyczna część konstytucji zachowywała swoją ustrojową rolę, gdyż, jak zauważył Bagehot, zapobiega demokratycznemu despotyzmowi, który pojawiłby się wraz z zastąpieniem suwerenności Parlamentu suwerennością ludu⁵². Kryzys konstytucyjny z lat 1907–1911⁵³ i będący jego konsekwencją *Parliament Act* z 1911 roku (uzupełniony później *Parliamentary Act* z roku 1949) położyły kres ostatnim *skutecznym* elementom ustroju mieszanego, radykalnie ograniczając, a w sprawach finansowych likwidując prawo *veta* Izby Lordów. Wcześniej została wyartykułowana przez Diceya zasada suwerenności Parlamentu, będąca fundamentem angielskiej konstytucji politycznej, która oznacza *ni mniej, ni więcej, a mianowicie to, że Parlament (...) zgodnie z konstytucją angielską ma prawo do stanowienia lub anulowania jakiegokolwiek prawa*⁵⁴. Ma ona zresztą charakter deklaratoryjny, bowiem pisał już o niej Blackstone w *Commentaries*, definiując ją jako *omnipotencję do czynienia wszystkiego, co z natury swej jest niemożliwe*⁵⁵. W nowych realiach ustrojowych oznaczało to w praktyce suwerenność Gmin.

Na utratę znaczenia Lordów nałożył się, jako konsekwencja rozszerzenia prawa politycznej partycypacji, proces kształtowania się nowoczesnego systemu partyjnego, który stał się nową, faktyczną konstytucją polityczną. Emancypacja Partii Pracy kosztem Partii Liberalnej była manifestem powstania nowego podziału społecznego – na pracę i kapitał, a program rządowy musiał stać się ich wypadkową. Spowodowało to

⁵⁰ M.V. Flinders, *Shifting the Balance? Parliament, the Executive and the British Constitution*, „Political Studies” 2002, Vol. 50 (Feb.), s. 24–25.

⁵¹ Terminu tego użył w 1999 roku Derek Foster w czasie debaty nad reformą parlamentarną (*ibidem*, s. 28).

⁵² W. Bagehot, *The English Constitution*, Chapman and Hall, London 1867, s. 340.

⁵³ C.S. Emden, *The People and the Constitution: Being a History of the Development of the People's Influence in British Government*, Clarendon Press, Oxford 1959, s. 225–230.

⁵⁴ A.V. Dicey, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan and Co., London 1897, s. 38.

⁵⁵ W. Blackstone, *Commentaries...*, t. 1, s. 160.

wyraźny przechył w stronę rządów ludowych, osłabienie rządów parlamentarnych przez wzmocnienie władzy wykonawczej, która nie była reprezentatywna dla całego narodu. Zastąpienie rządów parlamentarnych rządami premiera w połączeniu z brakiem jakichkolwiek materialnych ograniczeń dominacji Parlamentu skutkuje z natury niedemokratycznym porządkiem konstytucyjnym, w którym fundamentalna zmiana konstytucji może nastąpić bez żadnej kontroli⁵⁶. Taką postać miała konstytucja polityczna przez większą część czasu powojennego, stając się przyczynkiem do rozpoczęcia debaty konstytucyjnej.

W tym kontekście lord Hailsham pisał, że efektem może być *elekcyjna dyktatura*, dzięki której *naga większość w jednej izbie może narzucić swą wolę wszystkim ludziom, jakakolwiek by ona nie była*⁵⁷. Tej posępnej diagnozie towarzyszyła propozycja reformy konstytucyjnej, która miała przywrócić konstytucję mieszaną, tym razem w nowej, dostosowanej do współczesnych realiów formie, i przeorganizować strukturę instytucjonalną tak, by żaden jej element nie mógł zdominować pozostałych. W jego propozycji proces podejmowania decyzji byłby raczej wynikiem artikulacji, moderowania i ostatecznie kompromisem interesów korporacyjnych. Dlatego postulował między innymi proporcjonalne wybory do drugiej izby Parlamentu oraz wprowadzenie federalnej struktury państwa⁵⁸. John Griffith w swoim słynnym artykule będącym odpowiedzią na propozycje konserwatysty lorda Hailshama (oraz progresywiistów lorda Scarmana⁵⁹ i Ronalda Dworkina⁶⁰) i obroną demokratycznej postaci konstytucji sprzeciwił się proponowanym koncepcjom wzmocnienia konstytucyjnych ograniczeń władzy rządu przez odwołanie się

⁵⁶ F.F. Ridley, *There Is No British Constitution: A Dangerous Case of the Emperor's Clothes*, „Parliamentary Affairs” 1988, Vol. 41, No. 3, s. 342–343, 360–361.

⁵⁷ Q.H. Hailsham, *The Dilemma of Democracy: Diagnosis and Prescription*, Collins, Glasgow 1978, s. 9.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 21–22.

⁵⁹ L. Scarman, *English Law: The New Dimensions*, Stevens, London 1974.

⁶⁰ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; idem, *A Bill of Rights for Britain*, Chatto & Windus, London 1990.

do nowych instytucji oraz praw człowieka⁶¹. Uznał je za artikulację żądań politycznych, które w społeczeństwie będącym permanentnie w stanie konfliktu grup interesów nie mogą być podstawą konsensu lub wystarczająco jasnych zasad, na jakich można by oprzeć teorię prawodawstwa. Wedle Griffitha prawo nie jest i nie może być substytutem polityki, *prawo jest polityką prowadzoną innymi środkami, prawo jest tworem polityki i wyraża sposób, w który hegemon poszukuje drogi zarządzania społeczeństwem*⁶². Przyjęcie hegemonii uprawnień doprowadziłoby do sytuacji, w której to sądy rozstrzygałyby konflikty polityczne, a w przeciwieństwie do polityków sędziowie są nieusuwalni. Polityków można rozliczyć przy urnie wyborczej, sędziów zaś nie, tymczasem *odpowiedzialność i rozliczalność naszych władców powinna być rzeczywista, a nie fikcyjna*⁶³. Ponadto petryfikacja konstytucji niszczy pole dyskusji i sporów, ograniczając możliwości rozwiązywania konfliktów, z którymi radziła sobie do tej pory. Odpowiedzią na problemy jest więc dalsze wzmocnienie procesów demokratycznych i poszerzenie dostępu do debaty publicznej oraz wzmocnienie odpowiedzialności polityków przed Parlamentem, a nie ograniczenie demokracji przez wprowadzenie konstytucji pisanej czy absolutyzacja władzy sądów⁶⁴, a zatem uznanie sku-

⁶¹ Przy okazji warto wskazać, że zasada suwerenności Parlamentu nie jest sprzeczna z angielską zasadą rządów prawa i prawami człowieka; na ten temat patrz: *Beghal v Director of Public Prosecutions – Parliamentary sovereignty means that Parliament can, if it chooses, legislate contrary to fundamental principles of human rights. The Human Rights Act 1998 will not detract from this power. The constraints upon its exercise by Parliament are ultimately political, not legal. But the principle of legality means that Parliament must squarely confront what it is doing and accept the political cost. Fundamental rights cannot be overridden by general or ambiguous words. This is because there is too great a risk that the full implications of their unqualified meaning may have passed unnoticed in the democratic process. In the absence of express language or necessary implication to the contrary, the courts therefore presume that even the most general words were intended to be subject to the basic rights of the individual* (Trinity Term [2015] UKSC 49, s. 27).

⁶² J.A.G. Griffith, *The Common Law and the Political Constitution*, „Modern Law Review” 1979, Vol. 42 (Jan.), s. 16.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 15–18.

teczności politycznego charakteru konstytucji. Konstytucja polityczna jest jedynie opisem konstytucji brytyjskiej w praktyce, pozbawionym tak zasad normatywnych, jak i zaleceń⁶⁵. Jej istotą jest zapobieganie nadużyciom władzy przez istnienie mechanizmów odpowiedzialności politycznej, które konstytucja brytyjska wypracowała w ciągu swej kilkuletniej ewolucji, a nie realizacja poprzedzającej ustrój substancjalnie rozumianej idei przewodniej. Szczególna rola przypada współcześnie procedurom demokratycznym i jak stwierdził Bellamy, jeden z kontynuatorów myśli Griffitha, *sprawdżaniem procesu politycznego jest nie tyle generowanie wyników, z którymi się zgadzamy, ale uzyskiwanie wyników, na które wszyscy mogą się zgodzić na tej podstawie, że są one legitymizowane*⁶⁶. W warunkach egalitarnego społeczeństwa demokratycznego osiągnąć można to przez ścieranie się opinii w ciele przedstawicielskim odzwierciedlającym różnorodność społeczeństwa i większościowe podejmowanie decyzji, *równowaga sił* może zaś zostać osiągnięta przez wzajemne oddziaływanie ośrodków władzy, na przykład partii politycznych, które są skazane na uwzględnianie swych interesów oraz kompromis⁶⁷. Zatem współczesna koncepcja konstytucji politycznej jest próbą powrotu do tego, czym zawsze była konstytucja brytyjska, zanim pojawiło się widmo konstytucji *prawnej* opartej na kontroli sądowej⁶⁸. Jest sposobem przywrócenia *status quo* zaburzonego przez infiltrację modeli kontynentalnych, zwłaszcza rozbudowanego systemu zwierzchności judykatury⁶⁹. Jak pisze jeden z jej zwolenników: *model konstytucji politycznej to model, którego nie chcę wymyślać, ale który chcę ożywić*⁷⁰.

⁶⁵ A. Tomkins, *Our Republican Constitution*, Hart, Oxford–Portland 2005, s. 37–38.

⁶⁶ R. Bellamy, *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 164.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁶⁸ P.P. Craig, *Political Constitutionalism and Judicial Review*, [w:] C. Forsyth (red.), *Effective Judicial Review: A Cornerstone of Good Governance*, Oxford University Press, Oxford–New York 2010, s. 56.

⁶⁹ R. Bellamy, *Political Constitutionalism...*, s. 4.

⁷⁰ A. Tomkins, *Our Republican Constitution*, s. vii.



Ilustracja 10. Walter Bagehot

Renesans tej idei, którą Griffith sformułował w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, przyniosły długie rządy laburzystów zapoczątkowane u schyłku minionego tysiąclecia. Jednym bowiem z pierwszych posunięć rządu Blaira było przyjęcie *Human Rights Act*, powołanie do życia Sądu Najwyższego, wzmocnienie samorządu lokalnego w Londynie i innych obszarach metropolitalnych oraz znaczna decentralizacja w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej, a w dalszej kolejności radykalna reforma Izby Lordów. Do tej pory, jak ujęli to MacDonald i Hazell, nawet istotne zmiany konstytucyjne *nie wynikały ze świadomego, celowego działania rządu mającego na celu zmianę konstytucji*, ani też nie były realizacją reformy konstytucyjnej⁷¹. Tymczasem działania Blaira i Nowych Laburzystów były w istocie próbą rewolucji konstytucyjnej i częścią procesu wiodącego Zjednoczone Królestwo w kierunku konstytucji *prawnej*, zmniejszając dystans brytyjskich rozwiązań konstytucyjnych od tradycji kontynentalnej, między innymi przez podważenie suwerenności prawnej Parlamentu⁷², będącej fundamentem konstytucji politycznej. Dlatego w 2001 roku Anthony King – członek Akademii Brytyjskiej i prominentny komentator polityczny – konstatował, że *nasza tradycyjna konstytucja już nie istnieje, choć oczywiście jej ważne pozostałości jeszcze tak*⁷³. W jego opinii proces dekonstrukcji brytyjskiej konstytucji rozpoczął się znacznie wcześniej, za sprawą wejścia Wielkiej Brytanii do tego, co jest dzisiaj Unią Europejską, wprowadzenia instytucji referendum (1975), ograniczenia samorządu lokalnego, wzrostu znaczenia kontroli sądowej, przemodelowania brytyjskiego systemu partyjnego, wzrostu znaczenia Bank of England oraz dewolucji⁷⁴. Skłoniło to również Veronę Bogdanora, jednego z najważniejszych współczesnych znawców brytyjskiej konstytucji, do stwierdzenia, że dokonuje się proces zastępowania starej konstytucji politycznej przez konstytucję prawną. Jak zauważa: *przechodzimy obecnie od systemu opartego na suwerenności*

⁷¹ A. McDonald, R. Hazell, *What Happened Next: Constitutional Change under New Labour*, [w:] A. McDonald, *Reinventing Britain: Constitutional Change under New Labour*, Politico, Norfolk 2007, s. 5.

⁷² E.F. Delaney, *Judiciary Rising: Constitutional Change in the United Kingdom*, „Northwestern University Law Review” 2014, Vol. 108, Issue 2, s. 556–572.

⁷³ A. King, *Does the United Kingdom Still Have a Constitution?*, Sweet & Maxwell, London 2001, s. 53.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 54–62.

parlamentarnej do systemu opartego na suwerenności konstytucji [opartej na uprawnieniach jednostek – T. T., T. B.], aczkolwiek konstytucja ta jest niedokończona, niejasna i nadal w dużej części nieskodyfikowana⁷⁵. Dicey pisał, że konstytucja nie jest źródłem, lecz konsekwencją uprawnień [Parlamentu – T. T., T. B.]⁷⁶, tymczasem dzisiaj coraz częściej patrzy się na tę kwestię odwrotnie, uznając legalność i uprawnienia, a nie suwerenność Parlamentu za fundament brytyjskiej konstytucji. W Wielkiej Brytanii dochodzi więc do zakreslenia pola aktywności Parlamentu przez przypisywane jednostkom uprawnienia i przekonanie, że Parlament posiada uprawnienia, które zapewne mogą naruszać uprawnienia jednostek/obywateli. Znamienne są w tej kwestii słowa lorda Hope’a, który w opinii w sprawie R. (Jackson) v. Attorney General stwierdził:

Suwerenność parlamentarna nie jest już, jeśli była nią kiedykolwiek, absolutna (...). Nie można już mówić, że jego [Parlamentu] swoboda stanowienia prawa nie dopuszcza żadnych zastrzeżeń. Krok po kroku, ale bez wątplenia, angielska zasada absolutnej suwerenności prawodawczej Parlamentu, którą Dicey wywiódł od Coke’a i Blackstone’a, jest osłabiana [przez oparcie się na prymacie uprawnień jednostkowych – T. T., T. B.]⁷⁷.

Opinia ta koresponduje z poglądami nurtu w angielskiej nauce prawa nazywanego, mimo jego wewnętrznej różnorodności, *konstytucjonalizmem common law*, będącego współczesnym odpowiednikiem idei *ancient constitution*, która patrzy na tradycyjną doktrynę suwerenności

⁷⁵ V. Bogdanor, *The New British Constitution*, Hart, Oxford–Portland 2009, s. xi; na temat debaty wokół konstytucji pisanej patrz: O.H. Phillips, *Reform of the Constitution*, Chatto & Windus, London 1970; R. Holme, M. Elliott (red.), 1688–1988: *Time for a New Constitution*, Macmillan, Houndmills 1990; R. Brazier, *Constitutional Reform: Reshaping the British Political System*, Oxford University Press, Oxford–New York 2008; T. Benn, A. Hood, *Common Sense: A New Constitution for Britain*, Hutchinson, London 1993.

⁷⁶ A.V. Dicey, *Introduction ...*, s. 194; zapewne z tego powodu po dojściu do władzy konserwatystów w 2010 roku pojawiły się głosy o konieczności wycofania się Wielkiej Brytanii z *Human Rights Act* i ETPC.

⁷⁷ *House of Lords Opinions of the Lords of Appeal for Judgment in the Case Jackson and Others (Appellants) v. Her Majesty’s Attorney General (Respondent)*, UKHL 56 [2002], 49.

Parlamentu jako zagrożenie wolności osobistych⁷⁸. Jeden z jej głównych przedstawicieli – sir John Laws – postrzega konstytucję jako konstrukcję prawa zwyczajowego, które ogranicza suwerenność parlamentarną⁷⁹. Próba jego naruszenia może więc umożliwić sądom uchylenie ustawy Parlamentu, lecz tylko w odniesieniu do ustaw określanych jako zwykłe, w odróżnieniu od ustaw konstytucyjnych, które tworzyłyby pisaną konstytucję. Jednak to *common law*, a nie Parlament określałoby ową konstytucyjność statutów, lecz *common law* kojarzone tutaj z jakimś katalogiem uprawnień albo praw i wolności obywateli. Formalnie suwerenny Parlament byłby zatem podporządkowany prawu powszechnemu, a doktryna jego suwerenności podlegałaby modyfikacji dokonywanej przez sądy. Jak pisze w opinii w sprawie *Thoburn v. Sunderland City Council*: *dałoby to nam większą korzyść z pisanej konstytucji, w której uprawnienia (rights) cieszą się szczególnym szacunkiem*⁸⁰. Jednocześnie rozwiązanie to zachowuje suwerenność władzy ustawodawczej i elastyczność naszej nieskodyfikowanej konstytucji⁸¹. W ten sposób można by osiągnąć równowagę konstytucyjną między Parlamentem i sądami, władzą a wolnościami jednostki. Da to zapewnienie możliwie ścisłego dopasowania polityki Parlamentu do takich wartości jak rozum, uczciwość i domniemanie wolności, które z biegiem czasu odzwierciadlają i moderują nastroje ludu⁸².

Nadzieje jednych i obawy drugich co do konstytucyjnego statusu zasady suwerenności Parlamentu okazały się jednak niedawno przedwczesne. Ta skazana, jak mogło się wydawać, na erozję Diceyowska zasada odżyła bowiem w sprawie *R. (Miller) v. The Prime Minister*, gdzie Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa stanął jednoznacznie na jej gruncie, stwierdzając, że *prawa uchwalane przez Koronę w Parlamencie są najwyższą postacią prawa w naszym systemie prawnym, których wszyscy, łącznie z Rządem, muszą przestrzegać, a próba zmiany prawa kraju z użyciem prerogatywy była niezgodna z prawem, uprawnienia prerogatywne*

⁷⁸ T.R.S. Allan, *Legislative Supremacy and the Rule of Law: Democracy and Constitutionalism*, „The Cambridge Journal of Law” 1986, Vol. 44, s. 111.

⁷⁹ J. Laws, *The Common Law Constitution*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 17.

⁸⁰ *Thoburn v Sunderland City Council*, [2003] Queen’s Bench 151, 64.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² J. Laws, *The Common Law ...*, s. 22.

są bowiem ograniczone zasadą suwerenności Parlamentu⁸³. Można zatem stwierdzić, że przynajmniej na razie doniesienia o śmierci zasady suwerenności Parlamentu były przedwczesne, a polityczny model konstytucji brytyjskiej ma się nie najgorzej, Sąd Najwyższy zaś, który zgodnie z nadziejami zwolenników konstytucji prawnej miał ją ograniczyć, stał się jej strażnikiem⁸⁴. Poza tym Brexit stawia przed nim nowe perspektywy, uwalniając, przynajmniej częściowo, od presji, jaką wywierały instytucje unijne, zwłaszcza ETS. To bowiem polityczny charakter stanowi właśnie ów charakterystyczny rys brytyjskiej konstytucji, będący konsekwencją jej długowieczności, elastyczności oraz ducha równowagi, który nie zawsze musi przyjmować postać konkretnych instytucjonalnych fenomenów, a o której Lord MacDermott napisał:

Bezpośrednim celem musi być zapewnienie, by prawo zachowało skuteczną kontrolę nad władzą wykonawczą i czyniło to w sposób obliczony na zachowanie sprawiedliwej równowagi pomiędzy władzą państwa i swobodami jednostki; rodzaju równowagi, który będzie sprzyjał dobrej administracji, a jednocześnie zachowywał podstawowe wolności; równowagi wymagającej cierpliwego i ciągłego dostosowywania; równowagi, która szuka demokratycznego rządu i która musi być osiągnięta, jeśli ten ma przetrwać⁸⁵.

Równowaga ta dotyczy relacji między instytucjami i zasadami rządzenia, a w sensie dynamicznym służy kontrolowaniu i ograniczaniu głównych procesów sprawowania władzy. By ją osiągnąć, konieczne jest zachowanie politycznego charakteru konstytucji. Współcześnie podmiotami tej równowagi stały się elektorat, Parlament, rząd, sądy i partie polityczne. Prawna konstytucja, której potrzeba od kilku dekad podnoszona jest w angielskim dyskursie politycznym i prawniczym⁸⁶, może,

⁸³ [2019] UKSC 41, 32, 41.

⁸⁴ P.A. Lewicki, *Konstytucja rozproszona*, [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 192.

⁸⁵ J. MacDermott, *Protection from Power Under English Law*, Stevens, London 1957, s. 38.

⁸⁶ A. Blick, *Beyond Magna Carta: A Constitution for the United Kingdom*, Hart, Oxford–Portland 2015.

mimo swych niewątpliwych zalet, cechę te zniweczyć, sprawiając, że lekarstwo stanie się bardziej uciążliwe od choroby. Dlatego patrząc na szczególnie moment w historii Wielkiej Brytanii, trzeba przyznać rację Keithowi Ewingowi, który opisując reformę przełomu wieków, stwierdził, że *obecna fala reform jest po prostu ostatnim etapem modernizacji dynamicznej konstytucji, modernizacji, która rozpoczęła się w roku 1832 i będzie trwać do roku 2032*⁸⁷.

⁸⁷ K. Ewing, *The Politics of the British Constitution*, „Public Law” 2000, Autumn, s. 437.

III. ŹRÓDŁA KONSTYTUCJI

Immanentną cechą konstytucji niepisanej, determinującą jej naturę oraz mechanikę ustrojową wspólnoty politycznej, jest *złożony* charakter jej źródeł. Skoro fakty wyprzedzają normy, to nie może być inaczej w systemie, w którym prawo nowe jest efektem okoliczności politycznych, a to, które już jest, poddane musi być interpretacji zgodnej z tymi okolicznościami. Skoro nie ma aktu prawnego najwyższej rangi ani systemowej hierarchii, to aktualna postać konstytucji musi być dekodowana z rozmaitych, komplementarnych źródeł. Składają się więc na nią normy o rozmaitej proveniencji i różnym charakterze, a pomimo różnic cechę tę mają obie analizowane konstytucje. Problemem tym zajmujemy się jednak celowo pobieżnie, ponieważ wydaje się, że zagadnienie to jest w naszym kraju powszechnie znane.

W wypadku Rzymu źródła prawa ewoluowały wraz z konstytucją Republiki Rzymskiej, dlatego trudno jest wskazać jakiś stały katalog źródeł¹. Klasyfikacji źródeł nie ułatwia także ich warstwowa struktura². Katalog zaprezentowany przez Cyncerona jest katalogiem mówcy sądowego, stąd poza zwyczajem i ustawami zawiera również *aequitas*³. Jednym z kryteriów, jakie wykorzystuje się do podziału źródeł, jest sposób

¹ P. du Plessis, *Borkowski's Textbook on Roman Law*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 27. Według Pomponiusza w okresie królewskim wydawane były na *leges regiae*, których autorstwo przypisywał królom rzymskim (*Digesta* 1.2.2.3). W odniesieniu do zmiennego katalogu źródeł można wskazać na rosnące znaczenie zgromadzeń plebejskich i wydawanych przez te zgromadzenia plebiscytów (które po *lex Hortensia* obowiązywały wszystkich obywateli).

² W kontekście prawa prywatnego u schyłku republiki można mówić o trzech kręgach prawnych: *ius naturale*, *ius gentium*, *ius civile*; do tego dochodzi prawo pretorskie (zob. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 46).

³ *Ius in legem, morem, aequitatem dividat* – Cicero, *Topica* 31.

ich powstania⁴. Republikański porządek konstytucyjny tworzyły *leges* i *mores*, które łącznie stanowiły *ius*, a więc cały system prawny⁵. Zatem prawo stanowione (*leges*) i niepisane obyczaje (*mores*) to źródła prawa konstytucji Republiki Rzymskiej. Podział na prawo pisane i niepisane, o rodowodzie greckim, nie miał dużego znaczenia. Posługiwano się nim głównie na oznaczenie prawa zwyczajowego (*ius non scriptum*) i ustaw, edyktów magistratur, uchwał Senatu (*ius scriptum*)⁶. Nieliczne *de facto* ustawy (*leges*) były uchwalane przez zgromadzenia ludowe w procedurze ustawodawczej⁷. Z kolei *mores maiorum* (określane także jako *consuetudo*) zyskiwały moc normatywną przez długotrwałe stosowanie (*vetustas*) i powszechną akceptację (*consensus, voluntas omnium*)⁸.

⁴ Takiego podziału, opartego na sposobie powstania, dokonuje H.F. Jowlicz (*Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge University Press, Cambridge 1965, s. 83). Do podziału źródeł wykorzystywane są także inne kryteria – przykładowo R. Domingo (*Roman Law. An Introduction*, Routledge, London–New York 2018, s. 47 i nast.) dzieli źródła na te, które wpływały z *potestas* (edykty magistratur) i z *auctoritas* (*senatus consulta*). Inny podział to źródła prawotwórcze (*legislative sources*), źródła proceduralne (*procedural sources*) i źródła jurystów (*iuristic sources*) (D. Ibbetson, *Sources of Law from the Republic to the Dominate*, [w:] D. Johnston (red.), *The Cambridge Companion to Roman Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2015, s. 29).

⁵ M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994, s. 15; F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Clarendon Press, Oxford 1946, s. 74.

⁶ W Grecji prawo pisane (*nomos egraphos*) to prawo pozytywne, a niepisane (*nomos agraphos*) to prawo naturalne (A.A. Schiller, *Custom in Classical Roman Law*, „Virginia Law Review” 1938, Vol. 24, No. 3, s. 270). Klasyczny jurysta Ulpian, przywołując ten podział, zwraca uwagę na jego grecki rodowód – *ut apud Graecos* (*Digesta* 1.1.65.1).

⁷ O procedurze ustawodawczej zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Publiczne prawo rzymskie*, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 43.

⁸ C. Moatti, *The Birth of Critical Thinking in Republican Rome*, Cambridge University Press, Cambridge 2015, s. 18–19. U Cyncerona *mos maiorum* jest równe *lex* i jest wymieniane jako źródło prawa (A. Iacoboni, *The Legal Value of Mos Maiorum in Cicero*, „Studia Iuridica” 2019, Vol. 80, s. 139). *Iura/ius maiorum* lub *instituta maiorum* oznaczają tradycję i występują często w sąsiedztwie *leges* jako równoważne (J. Kenty, *Congenital Virtue: Mos Maiorum in Cicero's Orations*, „The Classical Journal” 2016, Vol. 111, No. 4, s. 439).

Wzajemna zależność *leges* i *mores* jest dyskusyjna, generalnie przyjmuje się jednak, że *leges* mogły być uchylane prawem zwyczajowym przez długie niestosowanie (*desuetudo*)⁹. Różnice dzielące *leges* i *mores* można wskazać przez sposób ich powstawania. *Leges* nie wymagają upływu czasu, są efektem procedury legislacyjnej. Wspólnym mianownikiem zaś jest udział *populus* w kreacji *leges* i *mores* – w odniesieniu do tych pierwszych są to zgromadzenia ludowe, a w odniesieniu do *mores* powszechna akceptacja (*consensus omnium*). Jeśli chodzi o proporcje, to dominowały *mores*, *leges* wydawane były sporadycznie¹⁰ i z reguły dookreślały jedynie *mores*. Poza wyjątkiem związanym z Ustawą XII tablic (na wczesnym etapie kształtowania się konstytucji rzymskiej) dopiero w późnej republice zauważalna jest tendencja do normatywizacji *mores*¹¹, a tym samym szersze wykorzystywanie *leges* (ustaw i plebiscytów).

W republikańskim porządku konstytucyjnym istniała więc pewna hierarchia norm. W tym kontekście Benjamin Straumann, analizując zagadnienie rzymskiej konstytucji, wyróżnia dwa kryteria: ugruntowanie

⁹ W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1989, s. 39; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Publiczne prawo rzymskie*, s. 89.

¹⁰ Lintott zwraca uwagę, że fundamentalne zasady konstytucji nie były oparte na prawie pisanym, na przykład coroczne wybory konsulów, zwoływanie zgromadzeń dla różnych celów czy kompetencje Senatu (A. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 4). Jak wskazuje Kuryłowicz: W okresie republiki jedynym organem ustawodawczym były w istocie zgromadzenia ludowe. Procedura ustawodawcza nie była prosta i utrudniała pochopne decyzje. Dużą rolę odgrywał zwyczaj i prawo zwyczajowe. Stąd też ustawy (tzw. *leges rogatae*) nie były liczne, a wnioskodawcami kierowała bardziej troska o interes publiczny” (M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje...*, s. 41). Schulz jako jedną z naczelných reguł rzymskiego porządku prawnego wskazuje niechęć Rzymian do kodyfikacji i ustaw. Zdaniem tego autora w okresie republiki *leges* pojawiały się sporadycznie, m.in. przy zawieraniu traktatów, w regulacjach dotyczących prowincji i w poszczególnych kwestiach ustrojowych i administracyjnych, niekiedy w kwestiach ekonomicznych i socjalnych. Przykładem są ustawy dotyczące *quaestiones*, *Lex Aebutia* czy *leges agrariae* (F. Schulz, *Principles of Roman Law*, Clarendon Press, Oxford 1936, s. 7 i nast.).

¹¹ J. Bleicken, *Lex Publica. Gesetz und Recht in der Römischen Republic*, De Gruyter, Berlin–New York 1975, s. 387–393.

(*entrenchment*) i znaczenie (*importance*). Pierwsze oznacza, że w rzymskim porządku konstytucyjnym pewne zasady są bardziej ugruntowane od innych i bardziej odporne na zmiany, drugie, że znaczenie pewnych zasad przejawia się w instytucjach władzy politycznej. Pierwsze kryterium wprowadza hierarchię norm (w razie kolizji normy bardziej ugruntowane są nadrzędne wobec pozostałych norm)¹². Jako przykład takiej ugruntowanej zasady w aspekcie ustrojowym można wskazać oparty na balansie system trzech elementów ustrojowych – Senatu, magistratur i zgromadzeń ludowych. Ich wzajemne relacje mogły być dookreślane ustawami, ale pod warunkiem, że nie naruszały fundamentalnej zasady równowagi ustrojowej. Podejmowane (na przykład przez Sullę¹³) próby zmian ustrojowych wbrew tej zasadzie kończyły się niepowodzeniem.

W tym miejscu można postawić pytanie: dlaczego praktyczni Rzymianie nie spisali tych zasad w formie pisanej konstytucji? Nie wydaje się, że odpowiedzi należy szukać w sferze interesów klasy rządzącej, która w prawie pisanym zawsze widziała ryzyko ograniczenia posiadanych wpływów¹⁴. Zakończona kompromisem walka stanów, której finał stanowi *lex Hortensia* z 287 roku (czy wcześniejsze, wskazywane w literaturze

¹² B. Straumann, *Constitutional Thought in the Late Roman Republic*, „History of Political Thought” 2011, Vol. 32, No. 2, s. 284.

¹³ Ustawodawstwo Korneliusza Sulli (który jako *dictator legibus scribundis et rei publicae constituende* miał spisać prawa i uporządkować rzeczpospolitą, w efekcie ponad 20 ustaw ustrojowych i karnych), mające służyć kompleksowej regulacji, nie przyniosło spodziewanych efektów – Sulla nie przywracał dawnych urzędów *res publica* (opartych na równowadze i balansie instytucji ustrojowych), ale budował raczej nowy porządek, według swojego wyobrażenia *republiki*, oparty na ustawach i sądownictwie karnym. Flower wskazuje, że prawodawstwo Sulli to w istocie *lex* zajmujące miejsce *mos maiorum* (H.I. Flower, *Roman Republics*, Princeton University Press, Princeton 2010, s. 129). Na temat Sulli jako *prekursora pryncypatu* patrz: A. Thein, *Sulla the Week Tyrant*, [w:] S. Lewis (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 246; o swoistej bezskuteczności reform Sulli patrz: A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2005, s. 335–337.

¹⁴ T.C. Brennan, *Power and Process under the Republican “Constitution”*, [w:] H.I. Flower (red.), *The Cambridge Companion to Roman Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 32.

przedmiotu, *leges Liciniae Sextiae* z 367 roku), zamyka okres poszukiwania patrycjuszowsko-plebejskiego *modus vivendi*. Po wykształceniu się nowej warstwy *nobilitas* scenariusz związany z powstaniem Ustawy XII tablic nie powtarza się. Wydaje się, że będący efektem kompromisu porządek społeczny i ustrojowy cieszy się względną akceptacją. Nawet napięcia i niepokoje późnej republiki (bardziej na polu ekonomii niż polityki) nie rodzą postulatów *pisanej konstytucji*¹⁵. Rzymianie tłumaczą je raczej kategoriami moralnymi – zawiedli ludzie, nie prawo i instytucje¹⁶. Brak pisanej konstytucji rozpatrywać więc należy bardziej w kategoriach irracjonalnych. Wypływający z *mores maiorum ethos* rzymskiej wspólnoty przejawiał się w duchu jedności, dziejowego przeznaczenia i misji, ale także w przekonaniu Rzymian o wyjątkowości ich urządzeń prawnych, które to przekonanie historyczna praktyka i doświadczenie potęgowały. Ponadto dynamika przemian politycznych i społecznych¹⁷ stawia sens wprowadzenia pisanej konstytucji pod znakiem zapytania. Kontynuacja i ciągłość oparte były na wspólnym duchu, wspólnej tradycji, co nie wykluczało rozwoju, który determinowały zresztą tak stosunki wewnętrzne, jak i ekspansja terytorialna. Przemianom politycznym i społecznym towarzyszy zatem sukcesywna kreacja nowych czynników prawotwórczych, stąd i sama konstytucja ewoluuje, stanowiąc niejako lustrzane odbicie zmian i procesów społecznych. Istotny jest fakt, że w refleksji politycznej Rzymian opisywanej dynamice i naturalnemu procesowi ewolucji poszczególnych instytucji prawnych musi towarzyszyć stała

¹⁵ Stronnictwo popularów nie podważa pozycji i *auctoritas* Senatu, ale działa w ramach republikańskiego porządku, zob. A. Jakobson, *Popular Power in the Roman Republic*, [w:] N. Rosenstein, R. Morstein-Marx (red.), *A Companion to the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2006, s. 387.

¹⁶ E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, University of California Press, Berkeley 1994, s. xx; Smith pisze o *upadku ducha, nie systemu rządzenia* (R.E. Smith, *The Failure of the Roman Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 1955, s. 163).

¹⁷ Flower, analizując skalę przemian, prezentuje nawet koncepcję *sześciu republik*; w tym kontekście autorka stawia pytanie: Czy republikę archaicznej społeczności Rzymian można traktować równorzędnie z republiką, która podbiła Kartaginę, albo z tą opisywaną przez Cyncera? (H.I. Flower, *Roman Republics*, s. 37).

i niezmienna moralność obywateli tworzących wspólnotę polityczną. I tu decydującą rolę odgrywa wymiar moralny *mores maiorum*, będących źródłem dyscypliny obywatelskiej, a jednocześnie stanowiących przeciwwagę dla tendencji dezintegracyjnych. Współzależność prawa i moralności warunkuje jedność wspólnoty, a tym samym – przy ówczesnych uwarunkowaniach – jej istnienie. Opisywaną zależność doskonale ilustruje zachowana fraza Enniusza: *moribus antiquis res stat Romana virisque* (zwyczajami dawnymi oraz ludźmi zacnymi Rzym stoi)¹⁸. Dlatego wszechobecna w literaturze przedmiotu *materialistyczna redukcja* republikańskiego porządku konstytucyjnego do *ius publicum*¹⁹ czy samego ustroju z pominięciem całej sfery aksjologicznej nie odpowiada *de facto* wyobrażeniu o tym porządku samych Rzymian, którzy swą konstytucję postrzegali przede wszystkim w kategoriach etyczno-moralnych. Warto w tym kontekście zauważyć, że próby *porządkowania konstytucji* podejmowane w okresie późnej republiki²⁰ nie były ograniczone do sfery ustrojowej, ale obejmowały także sferę religijną i moralną. Tak rzymska religia, jak i obywatelska moralność były ściśle związane z życiem politycznym wspólnoty, stanowiły jego immanentny element, ważny czynnik integrujący i stabilizujący wspólnotę, stąd winny być uwzględniane w analizie źródeł konstytucji republikańskiej.

¹⁸ Rep. V, 1. U Horacego: *Quid leges sine moribus?*, Carmen 3, 24 (Cóż znaczą ustawy bez dobrych obyczajów?).

¹⁹ Wszechobecna w literaturze przedmiotu analiza porządku politycznego republiki przez pryzmat Ulpianowskiego podziału nie znajduje uzasadnienia w materiale źródłowym. Taka analiza *oczywista klasycznego jurysty Ulpiana* jest swoistym archaizmem. W republice podział na prawo publiczne i prywatne nie miał dużego znaczenia (nie wiadomo nawet, czy był znany we wczesnej republice), a posługujący się nim pisarze późnej republiki z pewnością nie interpretowali prawa publicznego w opozycji do prawa prywatnego (jak to się czyni dzisiaj). *Ius publicum* w odniesieniu do jednostki w rozumieniu republikańskim to raczej stosunek wspólnoty do obywatela (zob. J. Harries, *Cicero and the Jurists: From Citizens' Law to the Lawful State*, Duckworth, London 2006, s. 64). W tym kontekście warto zauważyć, że *iuris consensus* wpisany w konstrukcję *res publica* u Cyserona obejmuje całe *ius* (*publicum* i *privatum*).

²⁰ Sulla – *Lex Cornelia sumptuaria*, Cyseron w *De legibus* czy ustawodawstwo rodzinne Augusta.

Owo charakterystyczne spojrzenie Rzymian na konstytucję i w efekcie takie, a nie inne jej źródła dostrzec można też w konstytucji angielskiej. Myśl o istnieniu pozaprawnych reguł konstytucyjnych pojawia się u teoretyków konstytucji angielskiej już w okresie sporu Parlamentu ze Stuartami i utrwała się w czasie formowania się mitu starożytnej konstytucji, który zbiegł się w czasie z przejmowaniem w drodze praktyki przez Ministerium wykonywania królewskiej prerogatywy. Burke w *Rozważaniach* wskazywał, że poszczególne segmenty władzy rządzić winny nie tylko przez prawa, ale także przez zwyczaje i zasady praktyki²¹. Austin w *Province of Jurisprudence Determined* przekonywał, że:

*W każdym lub prawie każdym społeczeństwie politycznym istnieją zasady lub maksymy, których władca zwyczajowo przestrzega i do których większość społeczeństwa lub większość jego wpływowych członków odnosi się z aprobatą. Nierzadko takie maksymy są wyraźnie przyjmowane, a także zwyczajowo przestrzegane przez władców lub państwo. Częściej nie są one wyraźnie przyjmowane przez suwerena lub państwo, ale są po prostu narzucane przez opinie panujące w społeczeństwie*²².

Macaulay w swojej *History of England* dziwi się zaś kompetencjom Izby Gmin, instytucji nieznanej prawu, instytucji niewymienionej w żadnym statucie, na którą nie zwracają uwagi tacy pisarze jak De Lome i Blackstone²³. Mill pisze w roku 1861 o niepisanych zasadach konstytucji (*unwritten maxims of the Constitution*) tworzących pozytywną moralność i politykę kraju. Przytaczając przykłady odmowy królewskiej sankcji aktowi Parlamentu i nieodwołania ministra pomimo utraty zaufania Gmin, pisze, że co prawda monarcha ma takie prawo, lecz konstytucyjna moralność kraju niweczy tę władzę, nie pozwala z niej zrobić użytku²⁴.

²¹ E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, przeł. D. Lachowska, Znak, Kraków 1994, s. 39–40.

²² J. Austin, *The Province of Jurisprudence Determined*, John Murray, London 1832, s. 272 (Lecture V).

²³ T.B. Macaulay, *The History of England from the Accession of James II*, t. 4, J.B. Lippincott, Philadelphia 1873, s. 348.

²⁴ J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym*, [w:] idem, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, przeł. J. Hołówka, Znak, Kraków 1995, s. 99.

Bagehot w swojej słynnej pracy *The English Constitution*, opisując instytucję Gabinetu, dokonał z kolei w tej materii wspomnianego wcześniej rozróżnienia dwóch części angielskiej konstytucji: *pierwsza, która ekscytuje i zachowuje szacunek ludności – część dostojna (dignified), jeśli mogę ją tak nazwać, oraz część druga, skuteczna (efficient) – przez którą w rzeczywistości działa i rządzi*²⁵. Freeman natomiast zauważył, że od przełomu, który dokonał się w XVIII wieku, powstał cały kodeks politycznych zasad (*maxims*), powszechnie uznanych w teorii, powszechnie stosowanych w praktyce, które nie pozostawiły jakichkolwiek śladów w naszym formalnym prawodawstwie²⁶. Jednak dopiero u Diceya analiza złożoności źródeł konstytucji nabiera formy przemyślanej konstrukcji używanej do dziś, przez formalne rozróżnienie między ustawami i konwenansami²⁷.

Dlatego analizując źródła angielskiej/brytyjskiej konstytucji, odwołamy się do koncepcji prawnika, który był swoistym kodyfikatorem ustroju brytyjskiego, tworząc jego, przydatne także dzisiaj, ramy teoretyczne oraz terminologię *niepisanej konstytucji angielskiej*²⁸. Jego niewątpliwą zasługą było *systemowe* opracowanie brytyjskiej konstytucji przez wyjaśnienie chaosu pojęciowego oraz wielu obecnych w niej sprzeczności. Jego dzieło stało się w ten sposób substytutem konstytucji pisanej. *Prawo konstytucyjne – pisze więc – jako termin używany w Anglii wydaje się obejmować wszystkie normy (rules), które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na dystrybucję lub wykonywanie suwerennej władzy państwa*²⁹. Normy te dzielą się na dwie obszerne kategorie, pierwszą są normy prawne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Prawa te dzielą się z kolei na *pisane i niepisane*, czyli prawa statutowe i zwyczajowe (*common law*). O tych ostatnich Blackstone pisze, że jest to

²⁵ W. Bagehot, *The English Constitution*, Chapman and Hall, London 1867, s. 4–5.

²⁶ E.A. Freeman, *The Growth of the English Constitution: From the Earliest Times*, Macmillan, London 1873, s. 112.

²⁷ J.W.F. Allison, *The English Historical Constitution: Continuity, Change and European Effects*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 8.

²⁸ I. Ward, *The English Constitution: Myths and Realities*, Hart, Oxford–Portland 2004, s. 2.

²⁹ A.V. Dicey, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan and Co., London 1897, s. 22.

ogólny odwieczny zwyczaj (...) od czasu do czasu deklarowany w decyzjach wymiaru sprawiedliwości, które to decyzje są zachowane w naszych publicznych rejestrach (records), wyjaśniane następnie w naszych raportach (reports) i systematyzowane (digested) dla ogólnego użytku w autorytatywnych pismach czcigodnych mędrców prawa³⁰.

Kryterium, za pomocą którego Dicey dokonuje kategoryzacji źródeł, jest ich respektowanie przez sądy.

Jeden zbiór norm (rules) – pisze – jest w ścisłym tego słowa znaczeniu „prawem”, ponieważ są to normy, które (czy to pisane, czy to niepisane, czy to wprowadzone ustawą, czy wywodzące się z powszechnego zwyczaju, tradycji albo zasady, że sędzia tworzy prawo [judge-made maxims]) znane jako Common Law są przestrzegane przez sądy; normy te tworzą „prawo konstytucyjne” we właściwym tego słowa znaczeniu i z uwagi na to rozróżnienie nazywać możemy je wszystkie razem „prawem konstytucji”³¹.

Z tej perspektywy pisanymi źródłami konstytucji są akty prawne Parlamentu często o historycznym znaczeniu, by wymienić tylko kilka: *Magna Carta* (1215), *Petition of Rights* (1628), *Habeas Corpus Act* (1679), *Bill of Rights* (1689), *Act of Settlement* (1701), *Acts of Union* (1706 i 1707), *Great Reform Act* (1832), *Second Reform Act* (1867), *Representation of the People Act* (1884), *Parliament Acts* (1911 i 1949), *Representation of the People Act* (1918), *European Communities Act* (1972) czy *House of Lords Act* (1999). Stanowią one jednak tylko widoczny wierzchołek góry lodowej brytyjskiej konstytucji. Dotyczą wszak tak istotnych kwestii ustrojowych jak powstanie Wielkiej Brytanii, ograniczenia władzy, kompetencji izb Parlamentu, Kościoła Anglii, sądownictwa, sił zbrojnych, samorządu lokalnego³². Akty prawa pisanego są więc kamieniami milowymi i drogowskazami angielskiego konstytucjonalizmu definiującymi ustrój od XIII wieku. *Magna Carta* do końca XVIII wieku ograniczała arbitralną władzę Korony, a pierwsza

³⁰ W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, t. 1, J.B. Lippincott, Philadelphia 1893, s. 73.

³¹ A.V. Dicey, *Introduction...*, s. 23.

³² P. Norton, *The Constitution in Flux*, Martin Robertson & Company Ltd, Oxford 1982, s. 4.

petycja składana monarsze w każdym nowym Parlamencie jest prośbą o zachowanie *Wielkiej Karty*. *Habeas Corpus Act*, mimo że zmieniony, pozostaje w księdze statutów do dziś, a *Bill of Rights* i *Act of Settlement* (również zmienione) obowiązują we wszystkich państwach Commonwealthu. Jeśli zaś chodzi o *Bill of Rights*, to żaden sąd nie uznał, że został naruszony przez jakąkolwiek późniejszą ustawę Parlamentu.

Jeśli zaś idzie o *zasady* konstytucyjne wynikające z *common law*, to są nimi dla przykładu prerogatywy Korony, kompetencje Parlamentu, prawo do sądu przed ławą przysięgłych czy wolność słowa. Przykłady najważniejszych zaś wyroków to orzeczenia w sprawach: *Bates's Case* (1606), *Case of Prohibitions* (1607), *Calvin's Case* (1608), *Darnel's or The Five Knights' Case* (1627), *R. v. Hampden Case* (1637), *Godden v. Hales* (1686), *Ashby v. White* (1703), *Entick v. Carrington* (1765), *Campbell v. Hall* (1774), *Stockdale v. Hansard* (1839), *Wason v. Walter* (1868), *Kruse v. Johnson* (1898). Tak wielką rolę precedensów wyjaśnić można tym, że *common law* od początku występowało jako kluczowy sojusznik Parlamentu w walce z monarchą. Królewski absolutyzm i prerogatywa były bowiem dla niego nie mniejszym zagrożeniem niż dla konstytucji mieszanej, dlatego te dwie kategorie zostały immanentnie wplecione w parlamentarną argumentację doby Stuartów i nie przestały współistnieć także potem. Obie miały też ten sam cel, jakim była obrona wolności Anglików. Tak więc jak król nie mógł zmienić prawa inaczej niż za pomocą mechanizmu parlamentarnego, tak nie mógł nikogo oskarżyć ani ukarać bez odwołania się do instytucji prawa powszechnego. Stąd wynikał, jak wyjaśnia Hale, *ten wielki szacunek, którym Parlamenty i Królestwo miały wielce zasłużenie dla Prawa Powszechnego (Common Law) i tak wiele troski, jaką poświęcali, by je zachować*³³. W rezultacie w angielskiej historii konstytucyjnej (lub tylko w wyobrażeniu jej określonej wersji) pojawia się imponująca seria deklaracji praw i wolności wydawanych przez Parlament w momentach politycznych napięć. W *Commentaries* Blackstone'a znajdziemy ich wyliczenie, od *Carta de Foresta* i *Magna Charta*, przez prawodawstwo Edwarda I i jego następców, *Petition of Rights*, *Habeas Corpus Act*, *Bill of Rights*, aż do *Act of*

³³ M. Hale, *The History of the Common Law of England*, E. and R. Nutt, and R. Gosling, Savoy 1739, s. 53.

Settlement, które zostały wydane dla lepszego zabezpieczenia naszej religii, praw i wolności, które statuty uznają za „pierworództwo ludu Anglii”, stosownie do doktryny prawa powszechnego (*common law*)³⁴. Sam język konstytucji także wiele zawdzięcza *common law*, słyszymy go bowiem u Burke’a, który pisze, że dzięki konstytucyjnej praktyce, naśladowującej wzory natury, otrzymujemy, utrzymujemy i przekazujemy nasz ustrój i nasze przywileje w taki sam sposób, w jaki cieszymy się i przekazujemy naszą własność i życie³⁵. Kategorie prawa powszechnego stworzyły bowiem ramy pojęciowe dla wyjaśnienia i oceny struktur konstytucyjnych.



Ilustracja 11. Ustawa XII Tablic

³⁴ W. Blackstone, *Commentaries...*, t. 1, s. 128.

³⁵ E. Burke, *Rozważania...*, s. 52.

Oczywiste jest jednak, że istnieją jeszcze normy konstytucyjne, które nie należą do określonego w ten sposób *prawa konstytucyjnego*, a które funkcjonują niemal w każdym porządku konstytucyjnym. Mowa rzecz jasna o zwyczajach, lecz ich szczególna rola ustrojowa każe Diceyowi także nazywać je w sposób szczególny. W systemach opartych na konstytucji pisanej przeważnie mają one charakter marginalny i posiłkowy wobec norm prawa pisanego, w Anglii wszakże niemożliwe jest zrozumienie mechaniki ustrojowej bez odwołania się do tych konwenansów konstytucyjnych (*conventions of the constitution*), jak nazywa je Dicey. Określa on tym mianem praktyki, zasady, zwyczaje regulujące zachowanie tych, którzy sprawują władzę – ministrów i innych urzędników, acz nie są one prawem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ nie są uznawane przez sądy, choć mogą być traktowane jako element pomocny w procesie sądowej interpretacji prawa. Konwenans konstytucyjny jest więc obowiązującą regułą zachowania uznaną za obligatoryjną wobec tych, którzy wykonują konstytucję³⁶. Trudno określić moment powstania konwenansu, moment, gdy staje się on częścią formalnej struktury norm, gdyż tworzy się przez uznaną długą i nieprzerwaną praktykę, jak w wypadku braku odmowy sankcji królewskiej dla ustawy Parlamentu, co ostatnio zdarzyło się w 1707 roku w odniesieniu do *Scottish Militia Bill*³⁷. Dla Diceya są one tak istotne w brytyjskim systemie konstytucyjnym, ponieważ utrzymują delikatną równowagę między dwiema fundamentalnymi zasadami ustrojowymi, suwerennością Parlamentu i rządami prawa. Do konwenansów konstytucyjnych zaliczyć więc należy dla przykładu zasady, wedle których premier zasiadać musi w Izbie Gmin; premier musi być liderem partii większości; ministrowie zostają

³⁶ K. Wheare, *Modern Constitutions*, Oxford University Press, London–New York 1951, s. 179.

³⁷ Dziś uważa się, że źródłem konwenansu może być też zgoda zainteresowanych, tak jak wtedy, gdy obie izby przyjęły uchwały określające zasady, jakimi powinni kierować się ministrowie zdający Parlamentowi relacje z działań resortów i agencji, włączone następnie w 1997 roku do wydanego przez premiera *Kodeksu Ministerialnego*. Zgodnie z nim powstaje nowy konwenans, na mocy którego od ministrów, którzy świadomie wprowadzili Parlament w błąd, oczekuje się dymisji. Czasem akt Parlamentu może dokonać sformalizowania uznanych konwenansów i praktyk, jak w wypadku *Scotland Act* z 1998 roku.

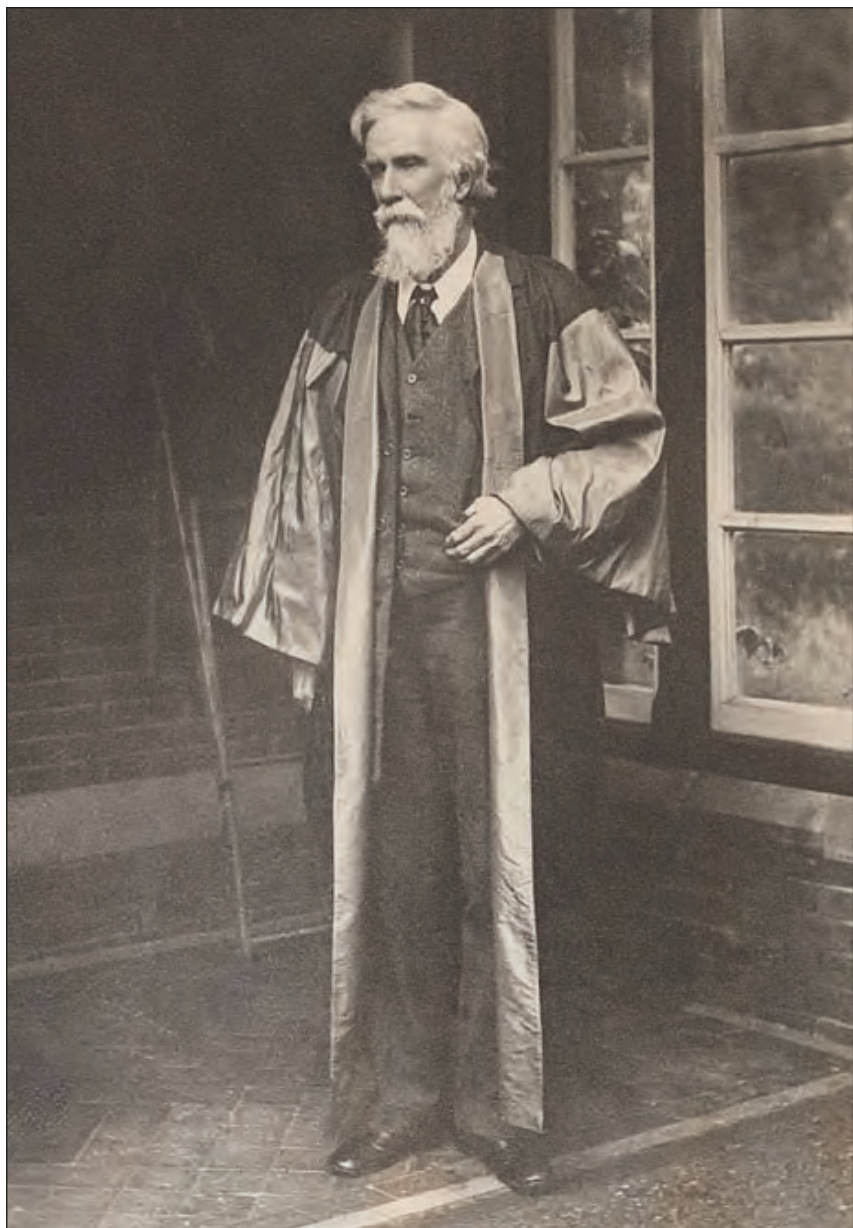
powołani po konsultacjach z premierem; ministrowie ponoszą odpowiedzialność polityczną za swe działania i działania całego rządu; Parlament musi być zwoływany przynajmniej raz w roku; decyzje wymiaru sprawiedliwości nie mogą być publicznie krytykowane przez posłów i ministrów; sędziom nie wolno angażować się w działalność polityczną; monarcha przyjmie i postąpi zgodnie z radą swoich ministrów, którzy są za te rady odpowiedzialni przed Parlamentem, a monarcha nie ignoruje tej rady; tylko premier doradza monarsze w sprawie rozwiązania Parlamentu (do roku 2011); monarcha udziela królewskiej sankcji na wszystkie akty prawne; wszyscy członkowie Gabinetu muszą być członkami Tajnej Rady, ponieważ Gabinet jest komitetem Rady; Izba Lordów nie powinna odrzucać budżetu uchwalonego przez Izbę Gmin; Izba Lordów nie będzie sprzeciwiać się ustawodawstwu Izby Gmin, które było częścią manifestu rządu; do wykonywania przywilejów królewskich wymagana jest rada premiera lub Gabinetu, którzy następnie odpowiadają przed Parlamentem za swoją decyzję. Już to niepełne wyliczenie wskazuje na ich rolę w angielskim systemie konstytucyjnym. Konwenanse kierują bowiem postępowaniem głównie w zakresie wykonywania uprawnień dyskrejonalnych Korony i jej sług, bez konieczności występowania do Parlamentu o nowe uprawnienia statutowe, są nieformalnym sposobem aktualizacji konstytucji³⁸ oraz sposobem rozstrzygania sporów konstytucyjnych³⁹. Zbiór konwenansów tworzy to, co Dicey nazywa *polityczną* bądź *konstytucyjną moralnością*. To, co sprawia, że nie jest ona naruszana, jest prawdziwą tajemnicą brytyjskiej konstytucji i wynikać może z przekonania, że konwenanse są pełnoprawnymi normami konstytucyjnymi, ze strachu przed opinią publiczną czy z powszechnej ko-ryści wynikającej z jej przestrzegania⁴⁰.

³⁸ R. Blackburn, *Constitutional Amendment in the United Kingdom*, [w:] X. Contiades (red.), *Engineering Constitutional Change: A Comparative Perspective on Europe, Canada and the USA*, Routledge, Abingdon–New York 2013, s. 359.

³⁹ P. Leyland, *The Constitution of the United Kingdom: A Contextual Analysis*, Hart, Oxford 2012, s. 25.

⁴⁰ Celowo nie zawarliśmy w tym wyliczeniu źródeł brytyjskiej konstytucji norm wynikających z prawodawstwa i orzecznictwa europejskiego, ponieważ wobec Brexitu nie jest pewne, w jakim zakresie będą one obowiązywać po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii.

Ostatecznie więc brytyjska konstytucja składa się z dwóch komplementarnych elementów, jasnego prawa *sensu stricto* wywiedzionego z aktów Parlamentu i decyzji sądowych oraz z reszty norm wyprowadzonych z konwenansów konstytucyjnych, które będąc częścią praktyki politycznej i moralności, wiążą w powszechnym przekonaniu. Normy pierwsze są niewątpliwe i oczywiste, drugie *powstają* w wyniku analizy praktyki publicznej, choć te i te mają swój wymiar normatywny. Prawo i konwenanse są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ te pierwsze zakładają istnienie ram prawnych i nie funkcjonują w normatywnej próżni. Zasadniczym walorem i rolą ustrojową konwenansów jest łatwość ich dostosowania do nowych okoliczności, są zatem wykorzystywane jako metoda modyfikacji konstytucji, pod warunkiem że nie są sprzeczne z prawem. Sposobem wprowadzenia zmian do konstytucji jest więc rozwijanie i modyfikowanie konwenansów konstytucyjnych. Umożliwiają one także wypełnienie luk, jakie istnieją w prawie. Dla przykładu nie ma w Zjednoczonym Królestwie prawa wymagającego powołania premiera, a sam urząd premiera jest wytworem konwenansu. Konstytucję brytyjską tworzą zatem dwa elementy: *prawny* i *polityczny*, dlatego w ustroju brytyjskim mówić można o dwóch rodzajach suwerenności, *suwerenności prawnej* oraz *suwerenności politycznej*, tak jak mówić można o *konstytucji prawnej* i *konstytucji politycznej*. Odpowiada to w pewnym sensie dychotomicznemu podziałowi w ramach nauki prawa konstytucyjnego. Model konstytucji prawnej, którego pierwowzorem są Stany Zjednoczone z pierwszą pisaną (przynajmniej w formalnym wymiarze) konstytucją, polega na fundamentalnym założeniu, że to prawo określa ramy działań politycznych i jest podstawą sądownictwa konstytucyjnego oraz odpowiedzialności konstytucyjnej. Drugie rozwiązanie, polityczne ujęcie konstytucjonalizmu, umieszcza konstytucję w samym procesie politycznym jako regułę działania komponentów tego procesu. To nie prawo, ale Parlament jest zatem suwerenny konstytucyjnie, ponieważ nie tylko tworzy prawo, ale też może dokonać samodzielnie daleko idącej rekonstrukcji procesu politycznego. Prawo zatem odzwierciedla cechy procesu danego systemu politycznego nie tylko w sensie opisowym, ale i normatywnym. Określenie i przestrzeganie uprawnień i obowiązków podmiotów podlegających prawu jest bowiem aktem czysto politycznym. Konstytucję państwa tworzy sposób, w jaki procesy te określają ramy wykonywania władzy, oraz stopień, w jakim procesy te uważane są za legalne, zgodnie z angielskim rozumieniem tego terminu.



Ilustracja 12. Albert Venn Dicey

Wielka Brytania posiada oczywiście także konstytucję prawną, lecz taką, która składa się w dużej części z niepisanych norm *common law* oraz zwyczajów dotyczących podejmowania decyzji zbiorowych i wykonywania władzy. Po burzliwych wydarzeniach wieku XVII reguły te się zmieniały – za sprawą Parlamentu, pod naciskiem obywateli realizujących swe uprawnienia polityczne bądź domagających się ich. Procesy społeczne oddziałujące na procesy polityczne są motorem napędowym przekształcania się konstytucji w jej prawnym wymiarze.

REKAPITULACJA

Widzimy zatem wyraźnie, że to, co łączy oba systemy ustrojowe, to pragmatyzm, a nie poddanie się abstrakcyjnym teoriom, właściwe dla nowoczesnej kontynentalnej tradycji konstytucyjnej, która polega na tym, że usiłuje się stworzyć system, gdzie rządzą *prawa, a nie ludzie*¹. Ów pragmatyzm kazał tak Rzymianom, jak i Anglikom spojrzeć na ustrój jak na opis żywego organizmu, który ewoluuje wraz z nim, zmienia się i dostosowuje do aktualnych potrzeb wspólnoty politycznej. Jak napisał Macaulay: *Historia Anglii jest przede wszystkim innym historią postępu; jest historią nieustannego ruchu umysłów i nieustannych zmian w instytucjach wielkiego społeczeństwa*².

Fundamentalne idee ustrojowe Rzymu i Anglii powstały jako wypadkowa konkretnych procesów politycznych i społecznych, a dopiero potem poddane zostały próbie teoretyzowania. Oba ustroje uniknęły tego, co jest często przypadłością systemów opartych na konstytucji pisanej (najczęściej sztywnej), gdzie *praxis* może nie przystawać do narzuconych jej apriorycznie teoretycznych ram. Możliwość ich ewolucji ograniczona jest przez same systemowe założenia, pozostawiając niewiele miejsca na dostosowanie ich do aktualnych potrzeb przez *normatywizację* wszystkich niemalże aspektów życia politycznego i społecznego. Nie posiadają więc tego, o czym w kontekście konstytucji rzymskiej i angielskiej pisał Holdsworth:

Każdy długo istniejący system prawny musi posiadać podstawę starych instytucji i starych technicznych zasad i reguł, wystarczająco stałych, by dawać gwarancje porządku społecznego, a jednak wystarczająco elastycznych, by

¹ J.A.G. Griffith, *The Common Law and the Political Constitution*, „Modern Law Review” 1979, Vol. 42 (Jan.), s. 16.

² T.B. Macaulay, *Sir James Macintosh*, [w:] idem, *O rewolucjach, makiawelizmie i postępie*, przeł. S. Tarnowski, Arcana, Kraków 1999, s. 246–247.

pozwaląc na zmiany konieczne z punktu widzenia społecznych potrzeb. Dlatego, że systemy prawne Rzymu i Anglii rozwiązały ten trudny problem, łącząc stabilność z elastycznością, stały się dwoma największymi systemami prawnymi, jakie widział świat³.



Ilustracja 13. Magna Charta Libertatum

Pułapki tej uniknęła w pewnym stopniu konstytucja amerykańska, która przez swą konstrukcję i kształt wymuszony przez okoliczności momentu konstytucyjnego zachowała (przynajmniej przez pierwsze sto lat swego istnienia) zdolności adaptacyjne. Lecz dzisiaj tak jak pozostałe konstytucje pisane wpadła w pułapkę petryfikacji, będąc przede wszystkim konstytucją prawną. Oświeceniowa tradycja konstytucyjna zapomniała o tym, o czym wiedzieli Rzymianie i doskonale pamiętają Anglicy, a co w tak wyrafinowany sposób wykazał Hume, że to prawa są dla społeczeństwa, a nie społeczeństwa dla praw, że dobre prawo musi być przede wszystkim wynikiem akceptowalnych powszechnie (często bezrefleksyjnie) społecznych praktyk i zwyczajów. Tylko wtedy może

³ W.S. Holdsworth, *Some Lessons from Our Legal History*, Macmillan, New York 1928, s. 8–9 (Lecture I).

uzyskać powszechną akceptację i silną identyfikację społeczeństwa z państwem i jego ustrojem, a co za tym idzie – skuteczność funkcjonowania jego instytucji. Czy w dzisiejszych zachodnich społeczeństwach powrót do tego paradygmatu jest możliwy wobec absolutyzacji uprawnień jednostkowych kosztem uprawnień wspólnoty (co nie dotyczy obu omawianych konstytucji, a brytyjskiej co najmniej do lat 70. XX wieku), jest już inną kwestią, która wykracza poza cel tego krótkiego studium. Podobnie jak rzecz jeszcze bardziej zasadnicza, czyli istnienie odpowiedniej kultury politycznej i świadomości odpowiedzialności obywateli za los państwa, które są niezbędne, by idea konstytucji politycznej mogła stać się realnym fenomenem.



Ilustracja 14. Sir William Blackstone

W niniejszym krótkim studium usiłowaliśmy jedynie wskazać, że historycznie jest ona pewną interesującą alternatywą, która jest genetycznie pierwsza wobec projektu oświecenia oraz wyraża to, czym jest w istocie w starodawnej tradycji europejskiej konstytucja. Z naszych rozważań wynika, że przeciwstawienie, ujmując to w uproszczeniu, konstytucji pisanej i niepisanej dotyczy nie jedynie formy ich wyrażenia, lecz zasadniczo odmiennych fundamentów, na jakich się wznoszą. Pierwsze są *historyczne* jedynie w momencie powstawania (jako efekt określonych okoliczności), drugie ze swej *historyczności* czerpią źródło legitymizacji. Pierwsze mają charakter indywidualistyczny, drugie wspólnotowy. Pierwsze są konstytucjami prawnymi, w drugich aspekt ten jest drugorzędny, a ich istota wyraża się głównie w ich polityczności będącej efektem realizmu i przekonania, że ideał rządów prawa, a nie ludzi, w realnym świecie jest trudny do osiągnięcia.

BIBLIOGRAFIA

- [2002] UKHL (United Kingdom House of Lords) 56.
- [2003] Queen's Bench 151.
- [2015] UKSC (United Kingdom Supreme Court) 49.
- [2019] UKSC (United Kingdom Supreme Court) 41.
- Allan Trevor R.S., *Legislative Supremacy and the Rule of Law: Democracy and Constitutionalism*, „The Cambridge Journal of Law” 1986, Vol. 44, s. 111–143.
- Allison John W.F., *The English Historical Constitution: Continuity, Change and European Effects*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Amiełańczyk Krzysztof, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.
- Appel Hanna, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”. Studia z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013.
- Archerley Roger, *The Britannic Constitution, or, The Fundamental Form of Government in Britain, Demonstrating the Original Contract Entered into by King and People According to the Primary Institutions Thereof, in this Nation, wherein Ps Proved ... Are Exhibited*, A. Bettesworth, J. Osborn, and T. Longman, London 1727.
- Arena Valentina, *Informal Norms, Value, and Social Control in the Roman Participatory Context*, [w:] Dean Hammer (red.), *A Companion to Greek Democracy and the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2015, s. 217–238.
- Asmis Elizabeth, *A New Kind of Model: Cicero's Roman Constitution in De republica*, „The American Journal of Philology” 2005, Vol. 126, No. 3, s. 377–416.
- Asmis Elizabeth, *Cicero Mythologus: The Myth of the Founders in De Republica*, „The Classical Journal” 2014, Vol. 110, No. 1, s. 23–42.
- Astin Alan E., *Regimen Morum*, „The Journal of Roman Studies” 1988, Vol. 78, s. 14–34.
- Atkins Jed W., *Roman Political Thought*, Cambridge University Press, Cambridge 2018.
- Atterbury Francis, *Sermons and Discourses on Several Subjects and Occasions*, T. Woodward, C. Davis, London 1740.
- Atterbury Francis, *The Wisdom of Providence Manifested in the Revolutions of Government*, [w:] Francis Atterbury, *Sermons and Discourses on Several Subjects and Occasions*, T. Woodward, C. Davis, London 1740.

- Austin John, *The Province of Jurisprudence Determined*, John Murray, London 1832.
- Bagehot Walter, *The English Constitution*, Chapman and Hall, London 1867.
- Banach Tomasz, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cicerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 11–33.
- Banach Tomasz, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 149–186.
- Bellamy Richard, *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Benn Tony, Hood Andrew, *Common Sense: A New Constitution for Britain*, Hutchinson, London 1993.
- Blackburn Robert, *Constitutional Amendment in the United Kingdom*, [w:] Xenophon Contiades (red.), *Engineering Constitutional Change: A Comparative Perspective on Europe, Canada and the USA*, Routledge, Abingdon–New York 2013, s. 359–388.
- Blackstone William, *Commentaries on the Laws of England*, J.B. Lippincott, Philadelphia 1893.
- Bleicken Jochen, *Lex Publica. Gesetz und Recht in der Römischen Republic*, De Gruyter, Berlin–New York 1975.
- Blick Andrew, *Beyond Magna Carta: A Constitution for the United Kingdom*, Hart, Oxford–Portland 2015.
- Blom van der Henriette, *Cicero's Role Models: The Political Strategy of a Newcomer*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Bogdanor Vernon, *Conclusion*, [w:] Vernon Bogdanor (red.), *British Constitution in the Twentieth Century*, London 2003.
- Bogdanor Vernon, *The New British Constitution*, Hart, Oxford–Portland 2009.
- Bogdanor Vernon (red.), *British Constitution in the Twentieth Century*, British Academy, London 2003.
- Bolingbroke Henry St. John, *Dissertation on Parties*, [w:] *The Works of Henry St. John, Lord Viscount Lord Bolingbroke*, t. 2, H.G. Bohn, London 1844.
- Brazier Rodney, *Constitutional Reform: Reshaping the British Political System*, Oxford University Press, Oxford–New York 2008.
- Bremer Francis J., Botelho Lynn A. (red.), *The World of John Winthrop: Essays on England and New England, 1588–1649*, Massachusetts Historical Society, Boston 2005.
- Brennan T. Corey, *Power and Process under the Republican “Constitution”*, [w:] Harriet I. Flower (red.), *The Cambridge Companion to Roman Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 31–65.

- Brooks Christopher W., *The Place of Magna Carta and The Ancient Constitution in Sixteenth-Century English Legal Thought*, [w:] Elis Sandoz (red.), *The Roots of Liberty: Magna Carta, Ancient Constitution, and the Anglo-American Tradition of Rule of Law*, Liberty Found, Indianapolis 2008.
- Bryk Andrzej, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Burges Glenn, *The Politics of the Ancient Constitution: An Introduction to English Political Thought, 1603–1642*, Palgrave Macmillan, London 1992.
- Burke Edmund, *Odwolanie od nowych do starych wigów*, przeł. A. Wincewicz-Price, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015.
- Burke Edmund, *Rozważania o rewolucji we Francji*, przeł. D. Lachowska, Znak, Kraków 1994.
- Burns James H. (red.), *The Cambridge History of Political Thought 1450–1700*, Cambridge University Press, Cambridge 1991.
- Chaplin Jane D., *Livy's Exemplary History*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Christ Karl, *Historia Cesarstwa Rzymskiego. Od Augusta do Konstantyna*, przeł. A. Gierlińska, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań–Gniezno 2016.
- Christianson Paul, *Young John Selden and the Ancient Constitution, ca. 1610–18*, „Proceedings of the American Philosophical Society”, 1984, Vol. 128, No. 4 (Dec.), s. 271–315.
- Cloud Duncan, *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] John A. Crook, Andrew Lintott, Elizabeth Rawson (red.), *The Cambridge Ancient History*, t. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146–43 B.C.*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 491–530.
- Coke Edward, *The Second Part of Institutes of the Laws of England*, W. Clarke and Sons, London 1817.
- Contiades Xenophon (red.), *Engineering Constitutional Change: A Comparative Perspective on Europe, Canada and the USA*, Routledge, Abingdon–New York 2013.
- Coronation oaths (old and new), 1685 and 1698, [w:] E. Neville Williams (red.), *The Eighteenth-century Constitution 1688–1815*, Cambridge University Press, London–New York 1960.
- Craig Paul P., *Political Constitutionalism and Judicial Review*, [w:] Christopher Forsyth (red.), *Effective Judicial Review: A Cornerstone of Good Governance*, Oxford University Press, Oxford–New York 2010.
- Crook John A., Lintott Andrew, Rawson Elizabeth (red.), *The Cambridge Ancient History*, t. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146–43 B.C.*, Cambridge University Press, Cambridge 1994.

- Cycon, O państwie, O prawach, przeł. I. Żółtowska, Antyk, Kęty 1999.
- Delaney Erin F., *Judiciary Rising: Constitutional Change in the United Kingdom*, „Northwestern University Law Review” 2014, Vol. 108, Issue 2, s. 543–605.
- Dębiński Antoni, Misztal Konecka Joanna, Wójcik Monika, *Publiczne prawo rzymskie*, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Dicey Albert V., *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan and Co., London 1897.
- Domingo Rafael, *Roman Law: An Introduction*, Routledge, London–New York 2018.
- Dworkin Ronald, *A Bill of Rights for Britain*, Chatto & Windus, London 1990.
- Dworkin Ronald, *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Earl Donald C., *The Political Thought of Sallust*, Cambridge University Press, Cambridge 1961.
- Emden Cecil S., *The People and the Constitution: Being a History of the Development of the People's Influence in British Government*, Clarendon Press, Oxford 1959.
- Ewing Keith, *The Politics of the British Constitution*, „Public Law” 2000, Autumn, s. 405–437.
- Figgis John N., *The Divine Right of Kings*, Cambridge University Press, Cambridge 1914.
- Flinders Matthew Vincent, *Shifting the Balance? Parliament, the Executive and the British Constitution*, „Political Studies” 2002, Vol. 50 (Feb.), s. 23–42.
- Flower Harriet I., *Roman Republics*, Princeton University Press, Princeton 2010.
- Flower Harriet I. (red.), *The Cambridge Companion to Roman Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.
- Fontana Biancamaria (red.), *The Invention of the Modern Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 1994.
- Forsyth Christopher (red.), *Effective Judicial Review: A Cornerstone of Good Governance*, Oxford University Press, Oxford–New York 2010.
- Fortescue John, *The Governance of England Otherwise Called The Difference between an Absolute and a Limited Monarchy*, Oxford University Press, London 1926.
- Freeman Edward A., *The Growth of the English Constitution: From the Earliest Times*, Macmillan, London 1873.
- Gardiner Samuel R. (red.), *The Constitutional Documents of The Puritan Revolution 1625–1660*, Clarendon Press, Oxford 1906.
- Gee Graham, Webber Gregorie C.N., *What Is a Political Constitution?*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2010, Vol. 30, No. 2 (Summer), s. 273–299.

- Gladstone William E., *Gleanings of Past Years, 1848–78*, John Murray, London 1879.
- Gladstone William E., *Kin beyond Sea*, [w:] William E. Gladstone, *Gleanings of Past Years, 1848–78*, t. 1, John Murray, London 1879.
- Glinister Fay, *Kingship and Tyranny in Archaic Rome*, [w:] Sian Lewis (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006, s. 17–32.
- Greenberg Janelle, *The Radical Face of the Ancient Constitution: St Edward's 'Laws' in Early Modern Political Thought*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
- Grey Henry George IIIrd Earl Grey, *Government Considered with Reference to Reform of Parliament*, Richard Bentley, London 1858.
- Griffith John Aneurin Grey, *The Common Law and the Political Constitution*, „Modern Law Review” 1979, Vol. 42 (Jan.), s. 1–21.
- Gruen Erich S., *The Last Generation of the Roman Republic*, University of California Press, Berkeley 1994.
- Gunn John A.W., *Beyond Liberty and Property: The Process of Self-Recognition in Eighteenth Century Political Thought*, McGill-Queen's University Press, Kingston–Montreal 1983.
- Habinek Thomas, Schiesaro Alessandro (red.), *The Roman Cultural Revolution*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
- Hailsham Quintin Hogg, *The Dilemma of Democracy: Diagnosis and Prescription*, Collins, Glasgow 1978.
- Hale Matthew, *The History of the Common Law of England*, E. and R. Nutt, and R. Gosling, Savoy 1739.
- Hammer Dean (red.), *A Companion to Greek Democracy and the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2015.
- Hansen Mogens Herman, *The Athenian Democracy in the Age of Demosthenes*, trans. J.A. Crook, University of Oklahoma Press, Norman 1999.
- Harries Jill, *Cicero and the Jurists: From Citizens' Law to the Lawful State*, Duckworth, London 2006.
- Hart James S., Ross Richard J., *The Ancient Constitution in the Old World and the New*, [w:] Francis J. Bremer, Lynn A. Botelho (red.), *The World of John Winthrop: Essays on England and New England, 1588–1649*, Massachusetts Historical Society, Boston 2005, s. 237–289.
- Hekster Olivier, Kleijn de Gerda, Slootjes Danielle (red.), *Crises and the Roman Empire*, Brill, Leiden–Boston 2007.
- Hill Christopher, *Intellectual Origins of the English Revolution*, Clarendon Press, Oxford 1965.
- His Majesty Answer to the Nineteen Propositions of Both Houses of Parliament*, [w:] Samuel R. Gardiner (red.), *The Constitutional Documents of The Puritan Revolution 1625–1660*, Clarendon Press, Oxford 1906.

- The Historia Regum Britannie* of Geoffrey of Monmouth, D.S. Brewer, Woodbridge 1988.
- Holdsworth William S., *Some Lessons from Our Legal History*, Macmillan, New York 1928.
- Hölkeskamp Karl J., *History and Collective Memory in the Middle Republic*, [w:] Nathan Rosenstein, Robert Morstein-Marx (red.), *A Companion to the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2006, s. 478–495.
- Hölkeskamp Karl J., *Reconstructing the Roman Republic: An Ancient Political Culture and Modern Research*, Princeton University Press, Princeton Oxford 2010.
- Holme Richard, Elliott Michael (red.), *1688–1988: Time for a New Constitution*, Macmillan, Houndmills 1990.
- Holt James C., *Magna Carta*, Cambridge University Press, Cambridge 1969.
- Hołówka Jacek, Dziobkowski Bogdan (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- Hoyos Dexter (red.), *A Companion to the Punic Wars*, Wiley-Blackwell, Oxford 2015.
- Hume David, *The History of England from the Invasion of Julius Caesar to the Revolution in 1688*, Liberty Fund, Indianapolis 1983.
- Hunton Philip, *A Treatise on Monarchie*, John Bellamy and Ralph Smith, London 1643.
- Iacoboni Anna, *The Legal Value of Mos Maiorum in Cicero*, „*Studia Iuridica*” 2019, Vol. 80, s. 135–154.
- Ibbetson David, *Sources of Law from the Republic to the Dominate*, [w:] David Johnston (red.), *The Cambridge Companion to Roman Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2015, s. 25–44.
- Jaskólski Michał (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
- Johnston David (red.), *The Cambridge Companion to Roman Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.
- Jolowicz Herbert F., *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge University Press, Cambridge 1965.
- Kenty Joanna, *Congenital Virtue: Mos Maiorum in Cicero's Orations*, „*The Classical Journal*” 2016, Vol. 111, No. 4, s. 429–462.
- King Anthony, *Does the United Kingdom Still Have a Constitution?*, Sweet & Maxwell, London 2001.
- Kluczek Agata A., *Primordia Romana. Mityczna przeszłość Rzymu i pamięć o niej w rzymskich numizmatach zakłeta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.
- Korpanaty Józef, *Mysł polityczna republiki rzymskiej*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1977.

- Korpanty Józef, *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna*, „Meander” 1968, nr 12, z. 1, s. 29–44.
- Krispus Gaius Salustiusz, *Sprzysiężenie Katyliny i Wojna z Jugurtą*, przeł. K. Kumaniecki, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947.
- Kumar Krishan, *The Making of English National Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Kuryłowicz Marek, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994.
- Kuryłowicz Marek, *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- Lassalle Ferdynand, *O istocie konstytucji*, brak autora przekładu, Biblioteka Ludowa, Warszawa 1907.
- Laws John, *The Common Law Constitution*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Lewicki Przemysław A., *Konstytucja rozproszona*, [w:] Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 179–195.
- Lewis Sian (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006.
- Leyland Peter, *The Constitution of the United Kingdom: A Contextual Analysis*, Hart, Oxford 2012.
- Lintott Andrew, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford University Press, Oxford 1999.
- Litewski Wiesław, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1989.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, przeł. A. Kościółek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Loughlin Martin, *The British Constitution: A Very Short Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Lucas Paul, *On Edmund Burke's Doctrine of Prescription: Or, an Appeal from the New to the Old Lawyers*, „The Historical Journal” 1968, Vol. 11, No. 1, s. 35–63.
- Łapicki Borys, *O genezie wolności rzymskiej*, [w:] Waław Osuchowski, Mieczysław Sośniak, Bronisław Wałaszek (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, PWN, Warszawa–Kraków 1964.
- Macaulay Thomas Babington, *O rewolucjach, makiawelizmie i postępie*, przeł. S. Tarnowski, Arcana, Kraków 1999.

- Macaulay Thomas Babington, *Sir James Macintosh*, [w:] Thomas Babington Macaulay, *O rewolucjach, makiawelizmie i postępie*, przeł. S. Tarnowski, Arcana, Kraków 1999, s. 246–247.
- Macaulay Thomas Babington, *The History of England from the Accession of James II*, J.B. Lippincott, Philadelphia 1873.
- MacDermott John, *Protection from Power Under English Law*, Stevens, London 1957.
- Machiavelli Niccolo, *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Tytusa Liviusza*, przeł. W. Rzymowski, K. Żaboklicki, Verum, Warszawa 1993.
- Mackworth Humphrey, *Vindication of the Rights of the Commons of England*, J. Nutt, London 1701.
- Madeja Andrzej (red.), *Moralność i władza jako kategorie myśli politycznej*, Wolters Kluwer, Toruń 2011.
- Małajny Ryszard M., *Trzy teorie podzielonej władzy*, Volumen, Katowice 2003.
- Mączak Antoni (red.), *Geneza nowożytnej Anglii*, przeł. J. Kowalikowa, PWN, Warszawa 1963.
- McDonald Andrew, *Reinventing Britain: Constitutional Change under New Labour*, Politico, Norfolk 2007.
- McDonald Andrew, Hazell Robert, *What Happened Next: Constitutional Change under New Labour*, [w:] Andrew McDonald, *Reinventing Britain: Constitutional Change under New Labour*, Politico, Norfolk 2007.
- McIlwain Charles H., *Constitutionalism: Ancient and Modern*, Cornell University, Ithaca 1947.
- McIlwain Charles H., *The High Court and Parliament and its Supremacy: Historical Essays*, Yale University Press, Yale 1910.
- Mehl Andreas, *How the Romans Remember Their Past*, [w:] Kurt A. Raafaub (red.), *Thinking, Recording, and Writing History in Ancient World*, Wiley-Blackwell, Oxford 2014, s. 256–257.
- Miles Gary, *Maiores, Conditores, and Livy's Perspective on the Past*, „TAPA” 1998, Vol. 118, s. 185–208.
- Mill John Stuart, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, przeł. J. Hołowska, Znak, Kraków 1995.
- Millar Fergus, *The Roman Republic in Political Thought*, University Press of New England, Hanover–London 2002.
- Młeczek Anna, *Dekadencja moralna społeczeństwa rzymskiego w Res Gestae Ammiana Marcellina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
- Moatti Claudia, *The Birth of Critical Thinking in Republican Rome*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.

- „Monthly Review”, xxx (1764).
- Morley Neville, *Theories, Models and Concepts in Ancient History*, Routledge, London 2004.
- Nayloor John F. (red.), *The British Aristocracy and the Peerage Bill of 1719*, Oxford University Press, New York 1968.
- Nippel Wilfried, *Ancient and Modern Republicanism: “Mixed Constitution” and “Ephors”*, [w:] Biancamaria Fontana (red.), *The Invention of the Modern Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 6–26.
- Norton Philip, *The Constitution in Flux*, Martin Robertson & Company Ltd, Oxford 1982.
- Osuchowski Waclaw, Sośniak Mieczysław, Walaszek Bronisław (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, PWN, Warszawa–Kraków 1964.
- Peachin Michael, *Exemplary Government in Early Roman Empire*, [w:] Olivier Hekster, Gerda de Kleijn, Danielle Slootjes (red.), *Crises and the Roman Empire*, Brill, Leiden–Boston 2007, s. 75–95.
- Phillips Owen H., *Reform of the Constitution*, Chatto & Windus, London 1970.
- Pigoń Jakub, *Praefationes minores: prologi wewnętrzne w Ab urbe condita Liwiusza*, „In Gremium” 2018, nr 12, s. 95–112.
- Pina Polo Francisco, *How Much History Did the Romans Know? Historical References in Cicero’s Speeches to the People*, [w:] Kaj Sandberg, Christopher Smith (red.), *Omnium Annalium Monumenta: Historical Writing and Historical Evidence in Republican Rome*, Brill, Leiden–Boston 2018, s. 205–233.
- Pina Polo Francisco, *The Tyrant Must Die: Preventive Tyrannicide in Roman Political Thought*, [w:] Francisco M. Simón, Francisco Pina Polo, José R. Rodríguez (red.), *Repúblicas y ciudadanos: modelos de participación cívica en el mundo antiguo*, Universitat de Barcelona, Barcelona 2006, s. 71–102.
- Plesis du Paul, *Borkowski’s Textbook on Roman Law*, Oxford University Press, Oxford 2015.
- Pocock John Greville Agard, *The Ancient Constitution and the Feudal Law: A Study of English Historical Thought in the Seventeenth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 1957.
- Pocock John Greville Agard, *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton University Press, Princeton 1975.
- Polibiusz, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini, Wrocław 2005.
- Pollard Albert F., *The Evolution of Parliament*, Longmans, Green and Co., New York 1920.
- Ponet John, *Short Treatise on Political Power*, Libertarianism.Org, Washington, DC 2017.

- Raaflaub Kurt A. (red.), *Thinking, Recording, and Writing History in Ancient World*, Wiley-Blackwell, Oxford 2014.
- The Reports of Sir Edward Coke*, J. Butterworth and Son, London 1826.
- Ridley Frederick Fernand, *There Is No British Constitution: A Dangerous Case of the Emperor's Clothes*, „Parliamentary Affairs” 1988, Vol. 41(3), s. 340–361.
- Rodriguez-Mayorgas Ana, *Romulus, Aeneas and the Cultural Memory of the Roman Republic*, „Athenaeum” 2010, Vol. 1, s. 89–109.
- Rosenstein Nathan, Morstein-Marx Robert (red.), *A Companion to the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2006.
- Sandberg Kaj, Smith Christopher (red.), *Omnium Annalium Monumenta: Historical Writing and Historical Evidence in Republican Rome*, Brill, Leiden–Boston 2018.
- Sandoz Elis (red.), *The Roots of Liberty: Magna Carta, Ancient Constitution, and the Anglo-American Tradition of Rule of Law*, Liberty Found, Indianapolis 2008.
- Scarman Leslie, *English Law: The New Dimensions*, Stevens, London 1974.
- Schiller Arthur A., *Custom in Classical Roman Law*, „Virginia Law Review” 1938, Vol. 24, No. 3, s. 268–282.
- Schulz Fritz, *History of Roman Legal Science*, Clarendon Press, Oxford 1946.
- Schulz Fritz, *Principles of Roman Law*, Clarendon Press, Oxford 1936.
- Sidney Algernon, *Discourses Concerning Government*, [w:] *The Works of Algernon Sidney*, W. Strahan, London 1772.
- Simón Francisco M., Pina Polo Francisco, Rodríguez José R. (red.), *Repúblicas y ciudadanos: modelos de participación cívica en el mundo antiguo*, Universitat de Barcelona, Barcelona 2006.
- Skidmore Clive, *Practical Ethics for Roman Gentlemen: The Work of Valerius Maximus*, University of Exeter Press, Exeter 1996.
- Smith Richard E., *The Failure of the Roman Republic*, Cambridge University Press, Cambridge 1955.
- Smith Roger J., *The Gothic Bequest: Medieval Institutions in British Thought 1688–1863*, Cambridge University Press, Cambridge 1987.
- Smith Thomas, *De Republica Anglorum. A Discourse on the Commonwealth of England*, Cambridge University Press, Cambridge 1906.
- Straumann Benjamin, *Constitutional Thought in the Late Roman Republic*, „History of Political Thought” 2011, Vol. 32, No. 2, s. 280–292.
- Straumann Benjamin, *Crisis and Constitutionalism: Roman Political Thought from the Fall of the Republic to the Age of Revolution*, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Strauss Leo, *Prawo naturalne w świetle historii*, przeł. T. Górski, PAX, Warszawa 1969.

- Szlachta Bogdan, *Konstytucjonalizm*, [w:] Michał Jaskólski (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
- Szlachta Bogdan, *Konstytucjonalizm czy absolutyzm? Szkice z francuskiej myśli politycznej XVI wieku*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2005.
- Szlachta Bogdan, *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008.
- Tarwacka Anna, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012.
- Tawney Richard H., *Religia a powstanie kapitalizmu*, przeł. O. Wojtasiewicz, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
- Taylor Robert Brett, *The Contested Constitution: An Analysis of the Competing Models of British Constitutionalism*, „Public Law” 2018, July, s. 500–522.
- Thein Alexander, *Sulla the Weak Tyrant*, [w:] Sian Lewis (red.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2006.
- Thompson Faith, *Magna Charta; Its Role in the Making of the English Constitution, 1300–1629*, Octagon Books, New York 1972.
- Tomkins Adam, *Our Republican Constitution*, Hart, Oxford–Portland 2005.
- Tulejski Tomasz, *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume’a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Fijor, Warszawa 2009.
- Tulejski Tomasz, *Realizm polityczny Dawida Hume’a. Kilka uwag o korupcji parlamentarnej*, [w:] Andrzej Madeja (red.), *Moralność i władza jako kategorie myśli politycznej*, Wolters Kluwer, Toruń 2011, s. 229–238.
- Turner Edward Raymond, *The Peerage Bill of 1719*, „The English Historical Review” 1913, Vol. 28, Issue 110 (April), s. 243–259.
- Turner Frank M., *British Politics and the Demise of the Roman Republic: 1700–1939*, „The Historical Journal” 1986, Vol. 29, No. 3 (Sep.), s. 577–599.
- Wallace-Hadrill Andrew, *Mutatio morum: The Idea of a Cultural Revolution*, [w:] Thomas Habinek, Alessandro Schiesaro (red.), *The Roman Cultural Revolution*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
- Ward Ian, *The English Constitution: Myths and Realities*, Hart, Oxford–Portland 2004.
- Weston Corrine Camstock, *England: Ancient Constitution and Common Law*, [w:] James H. Burns (red.), *The Cambridge History of Political Thought 1450–1700*, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. 374–411.
- Weston Corrine Camstock, *English Constitutional Theory and the House of Lords 1556–1832*, Routledge & Kegan Paul, London 1965.
- Wheare Kenneth, *Modern Constitutions*, Oxford University Press, London–New York 1951.
- Wilkinson Sam, *Republicanism during the Early Roman Empire*, Continuum, London–New York 2012.

- Williams E. Neville (red.), *The Eighteenth-century Constitution 1688–1815*, Cambridge University Press, London–New York 1960.
- Wirszubski Chaim, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge University Press, Cambridge 1968.
- Woolf Raphael, *Cicero: The Philosophy of a Roman Sceptic*, Routledge, London–New York 2015.
- The Works of Algernon Sidney*, W. Strahan, London 1772.
- The Works of Henry St. John, Lord Viscount Lord Bolingbroke*, H.G. Bohn, London 1844.
- Yakobson Alexander, *Popular Power in the Roman Republic*, [w:] Nathan Rosenstein, Robert Morstein-Marx (red.), *A Companion to the Roman Republic*, Wiley-Blackwell, Oxford 2006, s. 383–400.
- Ziółkowski Adam, *Historia Rzymu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2005.

Powstałe we wrześniu 2007 roku Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexis de Tocqueville'a jest programową jednostką badawczą, która stanowi integralną część Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Centrum odwołuje się do ideowego i intelektualnego dziedzictwa autora *O demokracji w Ameryce*. Dziedzictwo to łączy dominujące dziś tradycje konserwatywną i liberalną z chrześcijańską wizją zachodniej tożsamości i republikańskim etosem obywatelskiej partycypacji. Wyprowadza refleksję polityczną, ustrojową i prawną z analizy konkretnych stosunków społecznych, unika natomiast konstruowania wszelkich apriorycznych, abstrakcyjnych, racjonalistycznych modeli życia publicznego. Postrzega podstawowe wartości współczesności, takie jak wolność, równość, demokracja, rządy prawa, sprawność i skuteczność władzy państwowej, społeczeństwo obywatelskie czy samorządność, jako dalekie od wzajemnej harmonii. Pozostawia zatem miejsce dla aksjologicznego sceptycyzmu, inspirowane ruchem idei i nakazuje poznawczy obiektywizm. W swej działalności Centrum uznaje to dziedzictwo za ważne zarówno dla postaw obywatelskich, jak i wysiłków badawczych.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Matejki 34a
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Z dominującej współcześnie perspektywy pozytywistycznej konstytucjonalizm postrzega się jako refleksję o pisanych ustawach zwanych zasadniczymi, ustanawianych wolą różnie pojmowanych suwerenów: może ustawę taką oktrojować monarcha, może ustanowić ją lud albo jego reprezentanci. Bywały jednak i wciąż istnieją niepisane konstytucje określające ład normatywny zbiorowości, niemające jednak za korzeń czyjejś woli, lecz długi czas, nieoparte zatem na świadomości wyartykułowanej i względnie łatwo zmiennej woli. Wskazanie takich przypadków, dawnego i względnie nowego: starożytnej Republiki Rzymskiej i Wielkiej Brytanii, zawdzięczamy Autorom prezentowanego tomu, którzy w błyskotliwym wywodzie wydobywają elementy zarówno wspólne dwóch niepisanych konstytucji, jak i różnicujące je. W oparciu o rozliczne źródła śledzą oni genezę i rozwiązania wpisane w konstytucje nie tyle prawne, ile polityczne. Kto pragnie ujrzeć mnogość rozwiązań znajdujących nie w aktach woli opartych na spekulatywnych niekiedy doktrynach czy na absolutyzowanych wartościach, lecz w stojących się konstytucjach, winien wnikliwie przestudiować erudycyjne dociekania Tulejskiego i Banacha, wybitnych znawców różnych tradycji.

Prof. dr hab. Bogdan Szlachta

Dominacja konstytucji pisanych nad niepisanymi we współczesnym świecie jest powszechna i chyba niezagrożona. Jednocześnie niewątpliwie jest to, że w zależności od kręgu politycznego czy też cywilizacyjnego przypisuje się jej rozmaite funkcje. Wydaje się, że rola, jaką się przypisuje konstytucji pisanej we współczesnej doktrynie prawa, powoduje, że analiza problematyki konstytucji niepisanej jest podejmowana nader rzadko. Sprawia to, że rozważania na temat konstytucji niepisanej, prowadzone przez Autorów niniejszej monografii, są ciekawą i błyskotliwą propozycją, szczególnie, gdy są czynione na tle praktyki ustrojowej państw, które wniosły olbrzymi wkład w rozwój instytucji państwowych oddziałujących na zachodnioeuropejską kulturę prawną.

Dr hab. Konrad Składowski, prof. UŁ



 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (+2) 665 58 63



Książka dostępna również
jako e-book



ISBN 978-83-8220-858-0

